DZIŚ STREFA BIZNESU

BLACK FRIDAY PO POLSKU

CZY PROMOCJE ZWIĘKSZAJĄ ZYSKI FIRM, CZY OBROTY? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 262 (23.772) | Nakład: 7.394 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek-środa, 10-11.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska



11 listopada

Patriotycznie i z gęsiną - świętujemy Niepodległą!

Oficjalne obchody, widowiska oraz koncerty na 118. rocznicę odzyskania niepodległości i pikniki z gęsiną. **Str. 5**

Grudziądz

Właśnie trwa sezon oszustw „na kominiarza”

Kominiarze to nie domokrążcy sprzedający kalendarze „na szczęście”. Kominiarze ostrzegają i przypominają, co trzeba zrobić przed zimą. **Str. 8**

Zdrowie

Borelioza się zatrzymała. Ważne, by spodziewać się kleszcza

Istotna jest profilaktyka boreliozy, zwłaszcza ochrona przed ukąszeniami kleszczy i kontrolowanie skóry. **Str. 3**

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

TRAGEDIA

Bydgoszczanin mógł być wśród ofiar zabójcy w Krakowie. Pomógł przypadek

Agnieszka Domka-Rybka

- Co by było, gdybym nie wszedł do tej restauracji na Rynku Głównym w Krakowie? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? - czarne myśli nie opuszczają Tomasza Górskiego.

Bydgoszczanin był świadkiem tragedii, która rozegrała się 7 listopada. Był w weekend w Krakowie, ponieważ studiuje podyplomowo antropologię sądową na Uniwersytecie Jagiellońskim.

- Ironia losu, antropologia sądowa to temat bliski śmierci, a ja wychodzę z uczelni i śmierć widzę na ulicy - opowiada mi Bydgoszczanin.

Miał jednak przerwę w zajęciach i wszedł na obiad do jednej z restauracji przy krakowskim rynku.

Wcześniej przechodził dokładnie w tym miejscu, gdzie za kilka minut podjechał zamachowiec i zaczął strzelać.

Relacjonuje: - Właśnie przeglądałem menu, gdy do restauracji wbiegł mężczyzna, krzycząc: „Zasłońcie dzieci, strzelają do ludzi”.

Gdy wyszedł na zewnątrz, zobaczył leżące ofiary. Kilkanaście metrów od niego trwała reanimacja człowieka. Nieco dalej kolejna...

A chwilę wcześniej to był piękny dzień, świeciło słońce, jeździły dorożki, przewodnik oprowadzał wycieczkę, grała muzyka, ludzie się śmiali.

- Co by było, gdybym nie wszedł w sobotę do tej restauracji? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? Niby błahostka, nic takiego, że wszedłem sobie do restauracji, bo byłem głodny. Ale to przecież mogła być decyzja mojego życia! Mogłem znaleźć się w miejscu strzelaniny, jak inni, którzy akurat tam byli przypadkowo i zginęli! Wciąż nie mogę się otrząsnąć! - pan Tomasz bierze głęboki oddech.

Słyszę to w słuchawce.

Michał Oksiński najpierw zabił rodziców i siostrę w Ostrowcu Świętokrzyskim, a następnie w Krakowie sześć osób, ranił 15.

Łącznie oddał co najmniej kilkadziesiąt strzałów. W jego samochodzie i przy nim służby znalazły łącznie cztery sztuki broni oraz ok. 500 sztuk amunicji. 24-letni zamachowiec zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu.

©℗

Więcej na str. 2, 3 i 7



Grudziądz

Schody nowe, a jakby zabytkowe. Możemy być z nich dumni

Przywrócono historyczny wygląd schodom prowadzącym z grudziądzkiej starówki nad Wisłę. Ich projekt przygotowano według dokumentów i zdjęć z pierwszych lat XX wieku. Po 9-miesięcznej inwestycji schody właśnie zostały oddane do użytku. Prace kosztowały ponad dwa miliony złotych, ale ich efekt - przyznajemy - jest imponujący! Na pewno będą robiły doskonałe wrażenie na turystach odwiedzających miasto, a jest to trasa, którą pokonuje prawie każda wycieczka. **Więcej na temat tej inwestycji piszemy na stronie 8**

FOT. PIOTR BILSKI

eprasa.pl fe6827e6d7

POLECAMY

CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków PIĄTEK: Po zamachu w Krakowie

10.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Rafał, Feliks i Agnieszka
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska
-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
Adam Szczęśniak

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Marek Twaróg: Nie bójmy się, jesteśmy silni. Ale możemy być jeszcze lepiej przygotowani

redaktor naczelny Polska Press Grupy

W całym tym strasznym procesie powolnego przyzwyczajania się do zła doszło do gwałtownego tąpnięcia - jakby nagłego wybudzenia z letargu, w którym tkwimy wciąż zaskoczeni, że z miesiąca na miesiąc dopada nas rzeczywistość wojny i terroryzmu. Tragedia w Krakowie to prawdopodobnie ostateczny koniec snu o samotnej wyspie na świecie. Trzeba się zmobilizować

Ataki na osiedla mieszkaniowe, szpitale i szkoły, których dokonują wojska Putina w Ukrainie były i są szokujące, ale dopiero pożary centrum handlowego - jak w Warszawie - ładunki wybuchowe pod torami, zabijanie wrogów na ulicy Białej Podlaskiej i cyberataki uświadomiły nam na dobre, że świat ostatecznie się zmienił. A może raczej uświadomiły niektórym, że stary świat bezpiecznej Europy właśnie się skończył na dobre.

Sobotni krwawy zamach w sercu Polski to symbol, który musi nas ostatecznie obrać ze złudzeń. Dla naszego dobra. Musimy zrozumieć, że zło jest tuż obok.

Kreml rozwija siatkę dywersyjną, miesza w głowach sporej części Polaków, ma ogromne możliwości czynienia szkód i krzywd . Polska jest krajem silnym i na szczęście wciąż zorientowanym na Zachód, na Unię Europejską, na wartości europejskie, krajem coraz bogatszym, z coraz lepszą armią, krajem, który dobrze porusza się w międzynarodowych sojuszach.

Jesteśmy mocni. Ale możemy być mocniejsi , jeśli wszyscy zdamy sobie sprawę, że bezpieczeństwo to odpowiedzialność każdego z nas. To bycie uważnym w miejscach publicznych, to reagowanie na każdą nietypową sytuację, to bycie w dobrym kontakcie z dziećmi i bliskimi, to nauka podstawowych zachowań w sytuacjach ryzykownych, to stały dostęp do informacji. To wreszcie ciągły alert służb w miastach i gminach, szpitalach i lotniskach.

Terroryści chcą nas przestraszyć. Ale my nie musimy się wciąż bać, jeśli będziemy dobrze przygotowani . Jeśli my - wszyscy obywatele - będziemy wraz z aparatem państwa budować naszą odporność na kryzysy.

©℗

POGODA

dziś
2°C/-1°C

jutro
4°C/-1°C

ROZMOWA

To był zamach terrorystyczny, który sprawił, że zniknęło nasze poczucie bezpieczeństwa

Barbara Ciryt

Rozmowa z MARIUSZEM OSTROWSKIM, psychologiem z AllMedica Kraków.



FOT. ALLMEDICA

Jak ludzie reagują w trakcie i po tak dramatycznym zdarzeniu jakie miało miejsce w Krakowie na?

Taki atak terrorystyczny, to przede wszystkim element zaskoczenia. Jest sobota, Rynek w Krakowie, który kojarzy się z miejscem bezpiecznym, rodzinnym na spacery, miejscem turystycznym. To jest serce Krakowa i nagle po godzinie 15:00 wjeżdża czarne Subaru. Są strzały, ludzie padają. I zaskoczenie. Człowiekowi przebiega myśl, czy to się dzieje naprawdę, czy jestem w rzeczywistości jakiegoś filmu?

Jedni ulegają panice, inni podejmują działania, a innych kompletnie paraliżuje.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć pewnych zachowań. Byli ludzie, którzy stali, patrzyli, czy to jest realne. Jednak - jak obserwowałem - zachowanie ludzi było poprawne. Szukali dla siebie jakiegoś miejsca schronienia, jakiejś bramy, gdzie mogliby się ukryć. W sytuacjach zagrożenia z jednej strony jest poczucie paniki i lęku. W tej chwili, wydaje mi się, że żyjemy w takiej rzeczywistości, gdzie ucieczka, ratunek to już sygnał, który powiedzmy przychodzi z automatu jako mechanizm obronny. A z drugiej strony na nagraniach widziałem też bardzo duży poziom empatii. Ludzie, będąc na ulicy czy w restauracji, podchodzili, zdejmowali kurtki, pomagali rannym, pomagali dzieciakom ukryć się. To powoduje, że jednak w sytuacji zagrożenia taka postawa jest postawą najbardziej empatyczną, ludzką.

A policjanci, którzy walczyli z terrorystą?

Chcę zwrócić uwagę na naprawdę bohaterską postawę tych dwóch policjantów, którzy na rogu Stradomskiej i Dietla stanęli przed człowiekiem nieobliczalnym. Oni wiedzieli, że jeżeli tego nie zatrzymają, jeżeli nie obezwładnią sprawcy, to dramat się nie skończy. To oni tak naprawdę spowodowali, że ta tragedia nie rozszerzyła się bardziej, nie było kolejnych ofiar.

Czy ten lęk może pozostać w człowieku na długo?

To, co może pozostać na długi czas, to zespół stresu pourazowego. Trzeba mówić wprost - to był zamach terrorystyczny, który sprawił, że zniknęło poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa i chyba nas wszystkich. Ludzie, którzy byli świadkami tego, którzy słyszeli te strzały, którzy uciekali - w nich poczucie zagrożenia i trauma są tak silne, że w konsekwencji może spowodować i zaburzenia snu, i zaburzenia odżywiania, i lęk, który może trwać przez dłuższy czas i to jest właśnie zespół stresu pourazowego.

Jak rozmawiać z ludźmi po takich sytuacjach?

Jest moment, gdy występują objawy zespołu stresu pourazowego i mogą trwać, dopóki człowiek nie odzyska poczucia takiego powiedzmy bezpieczeństwa, że nie ma zagrożenia. Jeśli człowiek nie oswoi tego miejsca, to może trwać miesiącami, albo latami. Tu potrzebna jest wizyta u psychologa, czy krótkotrwała psychoterapia, żeby człowiek miał takie poczucie, że to jest poza nim, że ma to gdzieś przerobione.

W domu, w rodzinie, w jaki sposób rozmawiać z osobami po takiej traumie?

Jak najbardziej trzeba rozmawiać. Jeżeli ktoś nie potrafi, bądź nie ma takich narzędzi, to są pootwierane poradnie, chociażby Centrum Interwencji Kryzysowej na ul. Radziwiłłowskiej w Krakowie, gdzie są psycholodzy, którzy oferują pomoc. Ja także obecnie telefonicznie udzielam takich porad, bo ludzie do mnie dzwonią, pytają o to, co można zrobić. Czasami sama rozmowa z kimś bliskim wystarczy. Jak człowiek po traumie wyrzuci z siebie te emocje, opowie, jak gdyby przekaże je komuś, to już spowoduje u niego większy spokój, poczuje ulgę.

A dzieci? Jak wytłumaczyć co się stało, jak rozmawiać?

To jest o sprawa trudniejsza, tu jest ważna rola rodziców. Jeśli byli na Rynku rodzice z dziećmi i one zostały ochronione, to rodzic musiał wytłumaczyć dziecku na bieżąco to, co się działo, żeby ono odzyskało poczucie jakiegoś bezpieczeństwa. Uważam, że w przedszkolach i szkołach konieczne są warsztaty z psychologiem, godziny wychowawcze, żeby tłumaczyć, jak w takich sytuacjach powinniśmy się zachować.

Jaką rolę w radzeniu sobie z traumą odgrywają publiczne akty solidarności, wspólna żałoba, modlitwy, msze?

To jest bardzo pomocne. Dlatego, że wytwarza się poczucie wspólnoty, pokazuje, że z problemem nie jesteśmy sami, jesteśmy grupą, która wspólnie przechodzi ból, cierpienie. Jeśli jest nas więcej to człowiek czuje, że ma wsparcie. Ważne jest poczucie, że nie jestem sam ze swoim problemem, jest ktoś kto zrozumie. W tej sytuacji ja bym zachęcał do tego, żeby spotykać się wśród rodziny, sąsiadów, grupy, żeby osoba, która w jakiś sposób otarła się o tę sytuację nie miała poczucia samotności.

eprasa.pl fe6827e6d7

TRAGEDIA

Przypadkowa śmierć może dopaść w ułamku sekundy

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoszczanin był cztery minuty wcześniej w miejscu, gdzie za chwilę podjechał samochodem zamachowiec i zaczął strzelać do ludzi. „Przerażające, jak czasami niewiele dzieli człowieka od śmierci".



FOT. NADESŁANE/TOMASZ GÓRSKI

„To samo miejsce, dobę po zamachu. Zamknięty, pusty i spowity ciszą rynek Krakowa, smutny obraz szaleństwa jednego człowieka"

W niedzielę Tomasz Górski, archeolog i psycholog z Bydgoszczy, napisał na swoim Facebooku: „Bardzo dziękuję za wszystkie zapytania czy jestem bezpieczny. Dostałem mnóstwo wiadomości, bardzo doceniam Waszą troskę".

Pan Tomasz dodał także zdjęcie z Rynku Głównego w Krakowie, które tak skomentował: „Inaczej miał wyglądać ten krakowski rynek w sobotnią noc. To samo miejsce, dobę po zamachu. Zamknięty, pusty i spowity ciszą, smutny obraz szaleństwa jednego człowieka".

Od razu wzięłam telefon do ręki i skontaktowałam się z nim. Tak, był on świadkiem tragedii, która rozegrała się 7 listopada. Był w weekend w Krakowie, ponieważ studiuje podyplomowo antropologię sądową na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Jeszcze w piątek pan Tomasz wrzucał na swoim profilu piękne zdjęcia Krakowa we mgle. Pisał: „Mglisty Kraków, w sam raz na uroczy weekend w oparach formaliny i towarzystwie skalpeli", a na drugi dzień... to już była zupełnie inna - dramatyczna! - rzeczywistość.

- Ironia losu, antropologia sądowa to temat bliski śmierci, a ja wychodzę z uczelni i śmierć zobaczyłem na ulicy - opowiada mi Bydgoszczanin.

Miał przerwę w zajęciach i wszedł na obiad do jednej z restauracji przy krakowskim rynku. Wcześniej przechodził dokładnie w tym miejscu, gdzie za kilka minut podjechał zamachowiec i zaczął strzelać.

Relacjonuje: - Właśnie przeglądałem menu, gdy do restauracji wbiegł mężczyzna krzycząc: „Zasłońcie dzieci, strzelają do ludzi". Goście restauracji rzucili się w głąb lokalu. W zamieszaniu mężczyzna który krzyczał zniknął. Nie było wiadomo, co się w ogóle dzieje. Całe zamieszanie sprawiało wrażenie, że to ten mężczyzna celowo wywołał panikę. Wyszedłem na zewnątrz. W tym momencie obok mnie przebiegło trzech policjantów. Bardzo szybko! Wtedy stało się dla mnie jasne, że to nie głupi dowcip. Nie jakieś tam petardy tylko prawdziwe strzały z broni! A kolejne spostrzeżenia były jeszcze gorsze. Kilkanaście metrów ode mnie trwała reanimacja człowieka. Nieco dalej kolejna. Po chwili policjanci większą grupą pobiegli w jedną z uliczek. Z bocznych uliczek wbiegali kolejni policjanci i strażnicy miejscy. Ze wszystkich stron zaczęły najeżdżać wszelkie możliwe pojazdy ratunkowe. Trwała potężna operacja służb. Po kilku minutach nadleciał śmigłowiec LPR, który wylądował na rynku, a ten został zamknięty i już nie można było tam wejść.

Pan Tomasz mówi, że tak naprawdę dopiero wieczorem dotarło do niego, czego był świadkiem, gdy oglądał w telewizji relacje z miejsca tragedii.

- Co by było, gdybym nie wszedł do tej restauracji? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? Niby błahostka, nic takiego, że wszedłem sobie do restauracji, bo byłem głodny. Ale to przecież mogła być decyzja mojego życia! Mogłem znaleźć się w miejscu strzelaniny, jak inni, którzy akurat tam byli przypadkowo i zginęli! Wciąż nie mogę się otrząsnąć! - Bydgoszczanin bierze głęboki oddech. Słyszę to w słuchawce.

- Jak łatwo sobotnie popołudnie zamieniło się w tragedię. A była taka piękna pogoda, świeciło słońce, jeździły dorożki, przewodnik oprowadzał wycieczkę, grała muzyka, ludzie się śmiali... Było pełno turystów. Jak to w Krakowie! Nic nie zwiastowało tragedii. Coś takiego w Krakowie? Trudno w to uwierzyć! - stwierdza Bydgoszczanin.

Mówi, że nie jest w stanie zrozumieć, co młody zabójca miał w głowie, co nim kierowało, że najpierw zabił rodzinę, a potem przypadkowych ludzi...

- Na samą myśl, że mogłem być wśród ofiar, przechodzą mnie ciarki. Przerażające, jak czasami niewiele dzieli człowieka od śmierci. Może ona nadejść w ułamku sekundy. Dbajcie o siebie i swoich bliskich, bo „życie choć piękne, tak kruche jest" - podsumowuje Bydgoszczanin.

©℗

ZDROWIE

Borelioza się zatrzymała. Najważniejsze to spodziewać się kleszcza

Agnieszka Romanowicz

- Istotne znaczenie ma profilaktyka boreliozy, zwłaszcza ochrona przed ukąszeniami kleszczy, kontrolowanie skóry oraz szybkie i prawidłowe usuwanie kleszczy - podkreślają od lat epidemiolodzy. Wygląda na to, że w Kujawsko-Pomorskiem to działa.

- Z danych Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że sytuacja epidemiologiczna dotycząca boreliozy w województwie kujawsko-pomorskim pozostaje na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego - informuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bydgoszczy.

Wiele zawdzięczamy profilaktyce

Od 1 stycznia do 30 września 2026 r. odnotowano w regionie 1184 przypadki boreliozy, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 r. zarejestrowano ich 1294.

- Sytuacja pozostaje względnie stabilna, jednak nadal istotne znaczenie ma profilaktyka, w szczególności ochrona przed ukąszeniami kleszczy, kontrolowanie skóry po pobycie na terenach zielonych oraz szybkie i prawidłowe usuwanie wkłutych kleszczy - podkreśla sanepid.

- Po pracy na działce zawsze dokładnie się oglądam, a potem biorę prysznic - zapewnia Bydgoszczanka. - Tyle się nasłuchałam o boreliozie, że dmucham na zimne. Koleżanka mojej córki ma niedowład ręki z powodu tej choroby. Bardzo ciężko było jej opiekować się nowo urodzonym dzieckiem. Odkąd poznałam jej historię, bardzo uważam na kleszcze, wiele razy znalazłam je na sobie i szybko usunęłam.

Szczelna i jasna odzież, kontrola skóry i kąpiel

Szczegółowe rekomendacje w sprawie profilaktyki boreliozy ma Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Ich zasadność została przeanalizowana przez towarzystwa naukowe. Najbardziej skuteczne są:

- stosowanie odzieży okrywającej większość ciała; odzież ma być jasna, bo lepiej widać na niej kleszcze
- sprawdzanie ciała po powrocie z miejsc bytowania kleszczy
- spryskanie odzieży insektycydem
- stosowanie środków odstraszających, np. na bazie olejku z eukaliptusa cytrynowego
- bezzwłoczne usunięcie kleszcza, najlepiej za pomocą cienkiej pęsety, chwytając go jak najbliżej powierzchni skóry. - Odradza się inne sposoby usuwania kleszczy, jak przypalanie czy stosowanie środków chemicznych, z uwagi na możliwość podrażnienia kleszcza, który w odpowiedzi może zwrócić przyjętą krew, co zwiększa ryzyko zakażenia - wyjaśnia Agencja.

Od 1 stycznia do 30 września 2026 roku odnotowano w regionie 1184 przypadki boreliozy, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 roku zarejestrowano ich 1294.

Z analizy badaczy wynika, że ludzie stosujący środki odstraszające kleszcze zmniejszają ryzyko zachorowania na choroby odkleszczowe o 20 proc. Noszenie odzieży ochronnej jest bardziej skuteczne, bo wynosi 40 proc., podobnie jak kąpiel w ciągu dwóch godzin od powrotu z miejsca bytowania kleszczy.

Więcej kleszczowego zapalenia mózgu

Nagły wzrost zachorowań na boreliozę w Polsce nastąpił w latach 2016 - 2017. Dane NFZ pokazują, że od tego czasu liczba pacjentów korzystających z pomocy lekarskiej z powodu chorób odkleszczowych stale rośnie.



FOT. KARINA TROJOK

W 2025 roku około 83 tys. osób w Polsce zachorowało na boreliozę, a około tysiąca na kleszczowe zapalenie mózgu

W 2025 roku lekarze POZ przyjęli ponad 124 tys. pacjentów. Wśród nich, aż 83 tys. osób zachorowało na boreliozę. Szczególnie niebezpieczne jest kleszczowe zapalenie mózgu (KZM), choroba wirusowa mogąca prowadzić do poważnych powikłań neurologicznych. W 2025 r. odnotowano około tysiąca przypadków KZM.

- W 2025 roku na terenie województwa kujawsko-pomorskiego było 11 przypadków kleszczowego zapalenia mózgu, co stanowiło znaczący wzrost zachorowań w stosunku do lat ubiegłych (w 2024 roku - dwa przypadki, w 2023 i 2022 roku - brak zgłoszeń) - informuje sanepid.

Jednak przeciwko KZM można się zaszczepić. Wymaga to przyjęcia kilku dawek. - Najlepszym okresem jest zima, bo do czasu wzmożonej aktywności kleszczy wiosną i latem będziemy mieli już pełną odporność przeciwko KZM - zaleca ministerstwo zdrowia.

Szczepionki przeciw boreliozie jeszcze nie ma. - Prace nad nią są zaawansowane i budzą nadzieję na przyszłość - informuje resort.

©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

ASF

Kolejne zakażone dziki w Kujawsko-Pomorskiem, leśnicy robią barykady

Agnieszka Romanowicz

W powiecie świeckim, najbardziej dotkniętym przez afrykański pomór świń, ciągle są znajdowane kolejne dziki z ASF. W nadleśnictwach: Zamrzenica, Runowo, Żołędowo, Bydgoszcz, Szubin, Solec Kujawski, Cierpiszewo powstają ogrodzenia, mające powstrzymać migrację zwierząt.

Buśnia, Rozgaraty, Rulewo, Pięmorgi w powiecie świeckim - w tych miejscowościach w drugiej połowie października 2026 r. znaleziono w sumie 15 dzików padłych z powodu powodu afrykańskiego pomoru świń. Znajdują się one w czerwonej strefie, objętej najostrzejszymi ograniczeniami z powodu ASF, ponieważ wirus pojawił się tam w chlewniach - pochłonął ponad 3 tys. świń.

Dziki, nawet w stanie rozkładu, są rezerwuarem ASF, stąd akcja poszukiwaniach osobników padłych w lasach. W drugiej połowie października w Kujawsko-Pomorskiem znaleziono 20 takich dzików. Poza strefą czerwoną, ogniska ASF w lasach potwierdzono również w powiecie toruńskim: w Różankowie-Świerczynach i Piwnicach w gminie Łysomice.

W związku z rozprzestrzenianiem się choroby wojewoda kujawsko-pomorski wydał rozporządzenie nakazujące montaż ogrodzeń powstrzymujących migrację dzików oraz stosowanie zapachów odstraszających zwierzęta. Ogrodzenia powstają wzdłuż granicy administracyjnej powiatów tucholskiego, sępoleńskiego, nakielskiego, żnińskiego i inowrocławskiego z powiatem bydgoskim oraz powiatów inowrocławskiego i aleksandrowskiego z powiatem toruńskim do autostrady A1.

Nadleśnictwa: Zamrzenica, Runowo, Żołędowo, Bydgoszcz, Szubin, Solec Kuj. Cierpiszewo i Gniewkowo muszą monitorować stan tych barier i w razie potrzeby udoskonalać je, bo celem jest „długoterminowe zahamowanie migracji dzików z terenów objętych restrykcjami związanymi z afrykańskim pomorem świń". ©℗



FOT. GRZEGORZ WACHNICKI

W lasach powstały ogrodzenia powstrzymujące migrację dzików

PRAWO I ŻYCIE

Adwokat oskarżony w sprawie narkotykowej. Ma proces

Małgorzata Oberlan

Znany i szanowany adwokat toruński Jan O. został oskarżony w sprawie narkotykowej i ma proces karny. Sąd dyscyplinarny zawiesił go w zawodzie. - Zostałem pomówiony przez klienta, który miesiąc temu usłyszał zarzuty z tym związane. Wierzę, że wszystko się wyjaśni, tylko potrzeba na to czasu - mówi.



FOT. POLSKA PRESS

Miesiąc temu klient, który pomówił adwokata, usłyszał za to prokuratorskie zarzuty

- Ryzyko zawodowe - podsumowuje sytuację adwokat. A ona wesoła nie jest. Mimo wszystko prawnik zachowuje spokój, bo - jak mówi - wie, że jest niewinny i wszystko się wyjaśni. Już zaczyna się to dziać, bo miesiąc temu to klient, który go pomówił, usłyszał za to prokuratorskie zarzuty. I w tej sprawie to Jan O. jest osobą pokrzywdzoną.

Wszystko zaczęło się około dwa lata temu. Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy prowadziła śledztwo dotyczące handlu narkotykami na dużą skalę. Zakończyła je aktem oskarżenia dla całej grupy - 15 osób.

W tym śledztwie na współpracę z prokuraturą poszedł Szymon K. - klient toruńskiego adwokata. To recydywista, człowiek kilkukrotnie karany już za oszustwa.

- Pomówił mnie w prokuraturze o przestępstwo, którego nie popełniłem. W skrócie mówiąc twierdził, że otrzymał ode mnie 160 tys. zł na narkotyki- mówi Jan O.

Adwokat objęty został aktem oskarżenia w całej tej aferze narkotykowej, ale potem jednak jego wątek wyłączono do osobnego postępowania.

Jako oskarżony o udział w obrocie narkotykami ma być sądzony przez Sąd we Włocławku.

- Do dziś jednak żadna rozprawa się nie odbyła - mówi nam toruński prawnik.

We wrześniu natomiast zarzuty dokonania przestępstwa na szkodę Jana O. usłyszał w Prokuraturze Rejonowej Toruń Centrum Zachód jego klient - Szymon K.

- Wierze, że wszystko się wyjaśni, ale potrzeba czasu - podsumuje adwokat.

Cała sprawa ma już jednak poważne skutki zawodowe dla prawnika. Po tym, jak usłyszał zarzuty karne i został objęty aktem oskarżenia, postepowanie dyscyplinarne było koniecznością.

- Adwokacki sąd dyscyplinarny zawiesił go w wykonywaniu obowiązków adwokata, ze względu na dobre imię adwokatury - tłumaczy adwokat Jan Kwietnicki, dziekan Kujawsko-Pomorskiej Izby Adwokackiej w Toruniu.

Oznacza to, że prawnik nie może od dłuższego czasu nikogo reprezentować jako adwokat. Jak można się domyślać, taka sytuacja zawodowa potrwać może jeszcze nawet rok, dwa czy więcej dopóki prawomocnie nie zostanie oczyszczony z zarzutów. ©℗

ŚLEDZTWO

Seria zaniedbań personelu? Córka oskarża toruński szpital o śmierć ojca

Małgorzata Oberlan

Córka zmarłego 12 października w szpitalu na Bielanach Włodzimierza Kosickiego jest przekonana, że doprowadziła do tego seria zaniedbań personelu medycznego. Zgłosiła przestępstwo. 2 listopada prokuratura w Toruniu wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Włodzimierz Kosicki z Torunia (córka wyraża pełna zgodę publikację danych) był pacjentem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego od września do 12 października br. Zajmowali się nim medycy z Oddziału Klinicznego Kardiologii i Intensywnej Terapii Kardiologicznej oraz Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Pierwszym oddziałem kieruje dr Grzegorz Skonieczny, a drugim dr Robert Mielcarek.

Według córki, która zgłosiła przestępstwo prokuraturze i zaalarmowała o sprawie Rzecznika Praw Pacjenta, do śmierci jej ojca doszło wskutek całej serii zaniedbań personelu (lekarzy i pielęgniarek). Miały to być błędy w procedurach leczniczych, zaniedbania w opiece, bagatelizowanie alarmujących sygnałów dotyczących stanu mężczyzny, jak i np. awarii aparatury (pompy), aż wreszcie - drastyczne wydarzenia w dniu zgonu.

Córka zgłosiła śledczym przestępstwo liczącym 6 stron pismem, szczegółowo i konkretnie opisując serię zaniedbań z poszczególnych dni. -2 listopada wszczęliśmy śledztwo w sprawie narażenia tego pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przez lekarzy i personel medyczny wymienionych oddziałów poprzez niewłaściwą opiekę i leczenie, w wyniku czego nieumyślnie doprowadzono do śmierci - przekazuje prokurator Magdalena Wójcikiewicz -Syczyło, kierująca Prokuraturą Rejonową Toruń Centrum Zachód.

Kulminacją serii zaniedbań personelu miał być dzień 12 października.

- Tego dnia mój ojciec umierał w potwornych męczarniach. Wskutek rozwijającego się wstrząsu i głodu tlenowego zaczął się gwałtownie dusić. Wielokrotnie alarmowałam personel medyczny, którego pokój znajdował się na przeciwko pokoju ojca, że pacjent się dusi i natychmiast potrzebuje interwencji lekarskiej. Zgłoszenia te zostały zbagatelizowane - opisuje prokuraturze córka Włodzimierza Kosickiego.

Godzinę przed zgonem pacjent powiedział: „Ja umieram". Oprócz córki słyszały to pielęgniarka i salowa.

-Mimo tak jednoznacznego alarmu i moich próśb personel medyczny nie podjął żadnej akcji ratunkowej ani nie wezwał lekarza. Bezdusznie zbywał mnie słowami, że „saturacja na monitorze jest w porządku", odmawiając działań ratunkowych czy podania leków - relacjonuje dalej kobieta.

Zaledwie chwilę po tej odmowie, według słów córki, doszło do nagłego zatrzymania krążenia i zgonu.

Jest pewna, że już tylko te wydarzenia, czyli „zasłanianie się wskazaniami aparatury w obliczu ewidentnych, fizycznych objawów ostrej niewydolności oddechowej" to rażące błędy w sztuce medycznej.

- Wyniki posiewów krwi odebranego tego samego dnia ostatecznie potwierdziły obecność wielolekoopornej pałeczki zapalenia płuc (Klebsiella pneumoniae ESBL+) - kończy córka.

Sprawę, jak piszemy na wstępie, szczegółowo ma wyjaśnić śledztwo prokuratury. Na razie jest na wstępnym etapie, ale jak zapewnia nas prokurator rejonowa - wykonane zostaną wszystkie czynności procesowe by ustalić, czy ze strony personelu medycznego doszło do przestępstwa.

Co na to szpital?

- Pragniemy podkreślić, iż Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu po przeprowadzonej analizie kwestionuje zarzuty przedstawiane przez córkę Pacjenta - przekazuje nam dr Janusz Mielcarek, rzecznik lecznicy, a zarazem lekarz kardiolog.

Szerzej sprawy nie analizuje, powołując się na tajemnicę informacji związanych z pacjentem i w świetle jego zgonu - braku jego zgody, a po jego śmierci - najbliższych członków rodziny.

©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

11 LISTOPADA

Patriotycznie i smacznie - świętujemy Niepodległą!

Agnieszka Romanowicz, (DZ)

Uroczystości związane z obchodami 118. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w środę odbędą się w całym regionie. Nie zabraknie też tradycyjnych pikników z gęsiną w roli głównej.

Do wspólnego świętowania 11 listopada zapraszają marszałek Piotr Całbecki, wojewoda Michał Sztybel, prezydenci Bydgoszczy i Torunia oraz dowódcy garnizonów wojskowych w obu stolicach województwa. Obok uroczystości oficjalnych również widowiska historyczne, pikniki i koncerty.

W Bydgoszczy uroczystość patriotyczna z ceremoniałem wojskowym odbędzie się na Starym Rynku. Poprzedzi ją msza święta w intencji ojczyzny w bydgoskiej katedrze. W programie (na stronie internetowej wojewody) również prezentacja dawnego uzbrojenia i umundurowania, występy artystyczne i zawody sportowe.

W Toruniu obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpocznie msza święta w kościele garnizonowym, a po niej, na Rynku Staromiejskim, odbędzie się uroczystość patriotyczna. Uroczystościom oficjalnym towarzyszyć będą m.in. piknik historyczny, warsztaty plastyczne w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka oraz koncert Łukasza Drapały z zespołem. Program na stronie toruńskiego ratusza.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Tak świętowano w ubiegłym roku w Bydgoszczy

Gęsina na św. Marcina

Od 2009 roku „Kujawsko-pomorska gęsina na świętego Marcina" przyjmuje się w kolejnych domach. W regionie organizowane są też imprezy z gęsiną w tle, na czele z Festiwalem Gęsiny w Przysieku. Tegoroczny Festiwal Gęsiny odbędzie się we wtorek i w środę (10 i 11 listopada) w podtoruńskim Przysieku.

- Na stoiskach ponad stu wystawców znajdziemy żywność od lokalnych producentów i rękodzieło. Dla najmłodszych zaplanowano zabawy, konkursy z nagrodami i pokazy filmowe - wylicza Beata Krzemińska, rzecznik prasowa marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Najlepsi producenci gęsiny zawalczą o Złoty Półgęsek - to nagroda przyznawana od 2012 roku. Zaplanowano też, cieszące się ogromnym zainteresowaniem, pokazy i degustacje. Odbędą się w Gęsiej Karczmie, a poprowadzą je: Kurt Scheller, Katarzyna Bosacka, Marcin Budynek, Sébastien Miraux.

Na obchody Narodowego Święta Niepodległości z gęsiną zaprasza też Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. W godzinach 10.30-14.30 na głównej scenie zaplanowali gotowanie na żywo z Marcinem Szukajem połączone z degustacją. W programie są czernina (od godz. 11) i przystawka z gęsiny (od godz. 13)

Akcja „Gęsiego do Minikowa" obejmuje też darcie pierza z Kołem Gospodyń Wiejskich z Sośna (w godz. 10.30 -14.30 obok sceny głównej), a także jarmark, na którym królować będą stoiska lokalnych producentów z tuszkami gęsimi i wyrobami z gęsiny.

Jarmark Świętomarciński z gęsiną organizuje też Bydgoszcz. Od 13 do 15 listopada na Wyspie Młyńskiej będzie można kupić potrawy z gęsiny, m. in. pierogi, pasztety, a także inne regionalne smakołyki. W planach jest też gotowanie na dużej patelni połączone z degustacją. Dzieci będą mogły skorzystać z warsztatów tworzenia lampionów, które zakończy pochód z lampionami.

Zadbają o bezpieczeństwo

Władze Torunia zapewniają, że zadbają o bezpieczeństwo uczestników obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Służby miejskie wspólnie z policją i innymi podmiotami opracowały dodatkowe rozwiązania w tym zakresie dla wydarzeń zaplanowanych na 11 listopada. Ma to ozwiązek z tragicznymi wydarzeniami, do których doszło w sobotę w Krakowie.

Podobnie jest w pozostałych miastach regionu.

©℗

ŻYWNOŚĆ

Kontrole w całym kraju potwierdziły wysoką jakość polskiej gęsiny

Agnieszka Romanowicz

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła warunki chowu i tuczu polskich gęsi oraz jakość handlową gęsiego mięsa i nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Tradycja spożywania gęsiny w okolicach 11 listopada, w dniu św. Marcina, jest żywa nie tylko w województwie kujawsko-pomorskim, ale też w całym kraju.

Biała Gęś Kołudzka

Polska należy do krajów o długiej tradycji chowu i produkcji gęsi. Najbardziej rozpoznawalna jest gęś owsiana, której nazwa nawiązuje do tradycyjnego sposobu żywienia gęsi - w końcowym okresie tuczu istotną rolę odgrywa owies. Ten charakterystyczny element produkcji od lat wyróżnia polską gęsinę i przyczynia się do jej rozpoznawalności.

Szczególną pozycję na rynku zajmuje „Młoda Polska Gęś Owsiana", której podstawą jest Biała Gęś Kołudzka, ceniona za wysoką jakość mięsa oraz cechy użytkowe predysponujące ją do produkcji gęsiny owsianej.

- Gęś Biała Kołudzka stanowi ponad 90 proc. krajowego pogłowia gęsi. Rasa ta odznacza się bardzo dobrymi przyrostami masy ciała, dużą odpornością na choroby oraz małą zawartością tłuszczu i znakomitym smakiem - podkreśla Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Konieczne są jednolite zasady produkcji

Chów, żywienie i tucz tych gęsi muszą się odbywać zgodnie z przyjętymi zasadami.

- Dzięki temu konsumenci otrzymują produkt o powtarzalnych cechach jakościowych, wynikających z przestrzegania określonych standardów na wszystkich etapach odchowu - wyjaśnia IJHARS.

Inspekcja zweryfikowała czy deklarowany przez polskie fermy sposób produkcji odpowiada rzeczywistym warunkom chowu i tuczu gęsi.

Kujawsko-Pomorskie jest największym producentem gęsiny w kraju, a głównym odbiorcą Niemcy, którzy blokują w wyróżnienie polskiej gęsiny owsianej Chronionym Oznaczeniem Geograficznym.

Przyjrzała się też zakładom uboju, gdzie oceniła jakość handlową mięsa gęsiego, w tym cechy organoleptyczne, prawidłowość klasyfikacji i znakowania tusz oraz elementów tusz gęsich.

- Kontrolą objęto 42 fermy (w których utrzymywano prawie 274 tys. gęsi) oraz 6 zakładów uboju (gdzie sprawdzono jakość 8 partii mięsa gęsiego). Szczególną uwagę poświęcono produkcji gęsi owsianej - zaznacza IJHARS. - Kontrole potwierdziły prawidłowość warunków chowu i tuczu gęsi oraz jakość handlową mięsa gęsiego, nie wykazując nieprawidłowości w żadnym z kontrolowanych obszarów.

Niemcy blokują wyróżnienie polskiej gęsiny

Pod koniec 2025 r. Polska złożyła w Komisji Europejskiej wniosek o objęcie polskiej gęsi owsianej Chronionym Oznaczeniem Geograficznym (CHOG). Procedura utknęła w czerwcu br. z powodu sprzeciwu Niemiec, wedle których karmienie gęsi owsem w końcowym etapie tuczu nie jest praktykowane wyłącznie w Polsce.

Warto dodać, że od lat głównym kierunkiem eksportu polskiej gęsiny są właśnie Niemcy (75 proc. wolumenu, tj. 10,5 tys. ton). Poza tym trafia ona do Francji (1,3 tys. ton), na Węgry (267 ton) i do Austrii (235 ton), a poza UE: do Hongkongu (564 tony) i Wielkiej Brytanii (308 ton).



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Chów gęsi w Polsce koncentruje się w czterech województwach. Największe pogłowie gęsi jest w Kujawsko-Pomorskiem

Gęsina należy do produktów delikatesowych, skala jej produkcji jest niewielka, wynosi blisko 8 milionów gęsi rocznie (około 45 tys. ton), z czego ok. 70 proc. trafia na eksport. W ujęciu regionalnym chów gęsi w Polsce koncentruje się w województwach: kujawsko-pomorskim (188 tys. szt.), łódzkim (165 tys. szt.), wielkopolskim (156 tys. szt.) i podlaskim (152 tys. szt.).

- Łączny udział tych czterech regionów w krajowym pogłowiu gęsi wynosi 68 proc. - podaje KOWR.

Gęsina, w porównaniu z innymi gatunkami drobiu, charakteryzuje się korzystnymi proporcjami kwasów tłuszczowych, w tym omega-3 i omega-6. Mięso gęsi zawiera dużo białka, w skład którego wchodzą wszystkie aminokwasy egzogenne, których organizm człowieka nie może syntetyzować samodzielnie. Mięso to jest też źródłem witamin - z grupy B, witaminy A i E oraz wielu składników mineralnych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. ©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

REKLAMA
0311576156

BIEG DLA JAJ. SIĘGANIE PO POMOC JEST ODWAGĄ. DLACZEGO TAK TRUDNO POPROSIĆ O WSPARCIE?

O strachu po diagnozie, męskim oporze przed okazywaniem emocji i o tym, dlaczego zakończenie leczenia nie zawsze jest powrotem do dawnego życia, rozmawiamy z Renatą Pałaszyńską, psychoonkolożką z Centrum Onkologii w Bydgoszczy.



Coraz częściej osoby publiczne otwarcie mówią o swoich chorobach nowotworowych. To ma znaczenie dla pacjentów?

Na pewno. Przede wszystkim pokazuje, że rak może się zdarzyć w życiu każdego. Niezależnie od tego, kim jesteśmy, jakie pełnimy funkcje i jak wygląda nasze życie. Ale jest jeszcze druga ważna rzecz. Kiedy ktoś publicznie mówi o swoim leczeniu, daje innym sygnał, że rozmawianie o raku jest czymś naturalnym. A my jako społeczeństwo nadal mamy trudność z rozmowami na takie tematy.

Takie historie zachęcają też do badań?

Mam nadzieję, że tak. Bo warto pamiętać, że nawet bardzo aktywny styl życia nie zwalnia nas z czujności. Aktywność fizyczna jest ważna, ale badania również. Powiedziałabym nawet: badania, badania i jeszcze raz badania. To właśnie one dają szansę wykrycia choroby na tyle wcześnie, by leczenie mogło być skuteczne.

Często słyszymy określenie „walka z rakiem". Lubi je Pani?

Mam wobec niego pewien dystans. Oczywiście rozumiem, skąd się bierze. Choroba uruchamia mobilizację, człowiek chce działać, odzyskać poczucie wpływu, chce być sprawczy. Ale jest też druga strona tej opowieści. Najtrudniejszy jest ten etap, kiedy rzeczywiście zdarza się, że choroba kończy się śmiercią. Wtedy pojawia się określenie porażka. I to jest dla wielu pacjentów bardzo bolesne. W tym słowie nie mieści się codzienny wysiłek życia z chorobą. Nie mieści się cierpienie, ograniczenia, lęk i wszystko to, przez co człowiek przechodzi przez miesiące czy lata leczenia. Dlatego czasami zastanawiam się, czy nie potrzebujemy trochę innego języka do opowiadania o chorobie.

Jednocześnie diagnoza często wywołuje ogromną mobilizację.

Tak. I to jest zupełnie naturalne. Kiedy człowiek słyszy diagnozę nowotworu, zwykle uruchamia wszystkie swoje siły. Mobilizuje się pacjent, mobilizuje się rodzina. Co ciekawe, na tym etapie wiele osób wcale nie potrzebuje jeszcze psychoonkologa. Ochrona najcenniejszej wartości, jaką jest życie, naprawdę potrafi uruchomić ogromne pokłady energii.

A kiedy robi się najtrudniej?

Paradoksalnie często po zakończeniu leczenia. Otoczenie mówi: masz dobre wyniki, leczenie się skończyło, wracaj do normalnego życia. Tymczasem bardzo wiele osób zwyczajnie nie ma już siły. Przychodzą do gabinetu, siadają i mówią: „Nie radzę sobie". Pytam: „Co się dzieje?". A odpowiedź brzmi: „Nie wiem". Mówimy wtedy o wyczerpaniu zasobów energetycznych. Przez wiele miesięcy człowiek żył w napięciu i mobilizacji. W pewnym momencie organizm zaczyna wystawiać rachunek.

Wielu pacjentów chciałoby wrócić do życia sprzed diagnozy.

I tu pojawia się pewna pułapka. Bardzo często słyszę, że ktoś chce wrócić do tego, co było wcześniej. Tylko czy to jest możliwe? Najczęściej nie. Choroba coś zmienia. Czasami sposób patrzenia na siebie, czasami relacje z innymi, czasami możliwości fizyczne. Dlatego część naszej pracy polega na zadaniu sobie pytania: czego ja potrzebuję teraz? Nie przed rokiem, nie przed diagnozą. Teraz.

To trudne pytanie?

Bardzo. Wiele osób przez całe życie funkcjonowało według określonych zasad. Musieli być samodzielni, odpowiedzialni, troszczyć się o innych. A potem nagle okazuje się, że sami potrzebują pomocy. Wtedy zaczynamy przyglądać się różnym schematom. Temu, że ktoś nie potrafi odpocząć, dopóki wszystko nie jest zrobione. Że nie usiądzie z książką, jeśli ktoś obok pracuje. Że nie pozwoli sobie na słabość.

To chyba szczególnie trudne dla mężczyzn.

Rzeczywiście bywa trudno. W naszej poradni prehabilitacji, gdzie pacjenci przygotowują się do leczenia operacyjnego, mężczyźni często trafiają również do psychologa. Nieraz przychodzą z dużym oporem. Dowiadują się, że taka jest procedura i nie do końca widzą sens rozmowy. A potem okazuje się, że potrzebują powiedzieć o swoich obawach, wygadać się. Że potrzebują być wysłuchani. I czasami okazuje się, że mężczyzna też potrzebuje się wypłakać.

To nadal budzi opór?

Bardzo duży. Wielu mężczyzn zostało wychowanych w przekonaniu, że emocje należy kontrolować, a problemów nie wolno pokazywać innym. Tymczasem emocje są faktem. Jeżeli są, to znaczy, że istnieje ich przyczyna. Dlatego często powtarzam, że emocje nie świadczą o słabości, tylko o tym, że np. ta osoba cierpi. To ogromna różnica.

Problemem jest też proszenie o pomoc.

Tak. Myślę, że wszyscy mamy z tym trudność. Żyjemy w kulturze, która bardzo wysoko ceni niezależność. Ten kult niezależności i samowystarczalności jest tak mocno w życiorysach wielu osób zakodowany, że właśnie dlatego potem tak trudno sięgnąć po pomoc. Tymczasem choroba często wymusza przyjęcie wsparcia. Trzeba pozwolić komuś zawieźć się na wizytę, zrobić zakupy, przejąć część obowiązków. Dla wielu osób to jedna z najtrudniejszych lekcji.

Jak wspierać chorego mądrze?

Zamiast mówić: „Jak będziesz czegoś potrzebował, to zadzwoń", lepiej zapytać: „Czego potrzebujesz teraz?" albo „Co mogę dla ciebie zrobić?". To sygnał prawdziwej gotowości do pomocy. Osoby wspierające często też nie wiedzą, jak się zachować. Dzwonić czy nie dzwonić? Pytać czy nie pytać? Nie ma jednej recepty. Ale konkret zwykle pomaga bardziej niż ogólne deklaracje.

A gdyby miała Pani zostawić czytelnikom jedną myśl, szczególnie teraz, w listopadzie, gdy mówimy o profilaktyce męskich nowotworów?

Powiedziałabym, że nie musimy przechodzić przez wszystko sami. Pamiętam starszą pacjentkę, która podczas rozmowy powiedziała: „A takie przytulenie, ile znaczy?". I to było bardzo mądre zdanie. Bo rzeczywiście nie jesteśmy stworzeni do samotnego dźwigania wszystkich ciężarów. Dlatego chciałabym powtórzyć coś, co mówię bardzo często: sięganie po pomoc jest odwagą, nie słabością.

SPORTOWA AKCJA PROFILAKTYCZNA
4. BIEG DLA JAJ
POMORSKA.PL/BIEGDLAJAJ
organizatorzy EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI

SPONSOR STRATEGICZNY
Enea
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS
Kujawy Pomorze
PARTNERZY GŁÓWNI
Bank Pekao
Aspargin®
PARTNER BIURA ZAWODÓW
Bydgoszcz Centrum Handlowe
PARTNER MOTORYZACYJNY
XPENG PLICHTA
PATRONAT HONOROWY
Minister Zdrowia
Ministerstwo Sportu i Turystyki
Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski
PARTNERZY
Projekt współfinansowany przez Miasto Bydgoszcz
Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy
DPV logistic
pesa
Metalkas
VeloMania Sklep Rowerowy
Nirvel
Polregio
Vdrobex
Wyższa Szkoła Gospodarki WSG
Fale Loki Koki
AMS Perfekt Serwis
PGZ
Belma
INTERPADEL
Diagnostyka+
Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny
gran
MM Neupack
Kapral-Car
Pagacz
Taurus
Looksy Optyk
Brooks
Pixel
Blue Med
Domitech
Bosch
Inter Group
Dr Materac
Biedronka
BSW Bydgoska Szkoła Wyższa
NFZ
UMK CM
VauPe
PGE Energia Ciepła
PARTNERZY MERYTORYCZNI
Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy
PATRONI MEDIALNI
TVP3 Bydgoszcz
Eska
TVP info

eprasa.pl fe6827e6d7

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

ZAMACH W KRAKOWIE

Nie żyje sprawca strzelaniny z Krakowa. Zmarł w poniedziałek w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie - poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

(PAP)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

(KW, PAP)

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

(KW, PAP)

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok. **(PAP)**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl fe6827e6d7

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

IDZIE ZIMA

Kominiarze ostrzegają przed przebierańcami, którzy tylko sprzedają kalendarze

Daniel Dreyer

- Kominiarze nie prowadzą handlu obnośnego kalendarzami - podkreśla Łukasz Studziński, kominiarz z Grudziądza. Przed przebierańcami ostrzega Krajowa Izba Kominiarzy. To najwyższy czas, aby zadbać o komin w swoim domu.

W pełni jest sezon kominiarski. Wiele osób przygotowało już swoje kominy na nadchodzącą zimę, ale kolejne przypomniały sobie o tym dopiero po pierwszych przymrozkach.

Jesień to też czas, gdy do drzwi mieszkańców pukają ludzie, którzy tylko udają kominiarzy. I choć zwykle przychodzą w pełnym umundurowaniu, to niekoniecznie zainteresowani są stanem kominów i pieców, a oferują kalendarze „na szczęście", zwykle za kilka złotych. - To są zwykli przebierańcy. Ich ofiarami najczęściej padają osoby starsze i samotne. Takie przypadki są także w Grudziądzu - mówi Łukasz Studziński, kominiarz z Grudziądza, wiceprezes Pomorskiego Oddziału Krajowej Izby Kominiarzy. Problem jest na tyle duży, że Krajowa Izba Kominiarzy wspiera kampanię „Nie dla handlu obnośnego kalendarzami przez osoby podszywające się pod kominiarzy", którą rozpoczął kominiarski Cech z Wrocławia. „Osoby podszywające się pod kominiarzy, pukające do drzwi i oferujące odpłatnie kalendarze „na szczęście", nie tylko wyłudzają pieniądze - przede wszystkim niszczą zaufanie społeczne, na które środowisko kominiarskie pracuje od pokoleń - podkreśla Krajowa Izba Kominiarzy.

Przeglądy kominiarskie trzeba wykonywać raz na rok przede wszystkim dla własnego bezpieczeństwa, ale także dlatego, że są one obowiązkowe - co wynika z przepisów Prawa budowlanego. - Zgodnie z przepisami protokół po takiej kontroli kominiarz musi przesłać w formie elektronicznej i wprowadzić go do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - podkreśla Łukasz Studziński.

Przepisy na właścicieli budynków nakładają też obowiązek czyszczenia kominów: co 3 miesiące kanałów dymowych, a co 6 miesięcy kanałów spalinowych. Czyszczenie takie można zlecić kominiarzowi, ale można też wykonać samodzielnie. ©℗

ZDROWIE



FOT. PIOTR BILSKI

W „Galerii Grudziądzkiej" zorganizowano „Dzień zdrowia". Była to okazja, aby spontanicznie na zakupach skonsultować się z ekspertami i wykonać podstawowe badania. Swoje stoiska miały m.in. bydgoski NFZ - tutaj prowadzona była analiza składu ciała, skorzystać można było z konsultacji dietetycznych i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Grudziądzu - tutaj można było porozmawiać o profilaktyce chorób zakaźnych, żywności oraz szczepieniach.

ZABYTKI

Koniec modernizacji schodów nad Wisłę. Efekt imponuje!

Daniel Dreyer

W Święto Niepodległości warto wybrać się na spacer po... schodach. Po zmodernizowanych i właśnie oddanych do użytku schodach im. Juliusza Słowackiego z ulicy Spichrzowej nad Wisłę. Teraz wyglądają tak, jak na początku XX wieku.

Schody prowadzące z ul. Spichrzowej i Ratuszowej nad Wisłę w Grudziądzu od lat były w fatalnym stanie. Nie przystawał on do sąsiednich spichlerzy, pobliskich ratusza i bazyliki... Ani do patrona tych schodów - Juliusza Słowackiego. Tym bardziej, że schodami tymi spaceruje wielu turystów oglądających panoramę miasta od strony Wisły.



FOT. PIOTR BILSKI

Po dziewięciu miesiącach żmudnej pracy schody prowadzące nad Wisłę w Grudziądzu odzyskały dawną świetność.

Nowe schody według 100-letnich dokumentów

W końcu przeprowadzono modernizację schodów Słowackiego, a właściwie... zbudowano je od początku. A zrobiono to według projektu przygotowanego na wzór dokumentacji z 1909 r. i zdjęć z tamtych czasów. Przeprowadzenie inwestycji w ten sposób wymagało całkowitej rozbiórki starych schodów i zbudowania ich od początku.

Nowe schody wyglądają zupełnie inaczej niż dotychczasowe. Ich stopnie nie są betonowe, a wykończone płytami granitowymi. Odtworzone zostały charakterystyczne elementy historycznych schodów:

- bramki wejściowe - murowane konstrukcje nad wejściami na schody od strony ulicy Spichrzowej,
- podest - minitaras widokowy z okalającym go murkiem ozdobnym - to nowy punkt widokowy na Wisłę oraz błonia,
- kolumna z wieńczącym ją krzyżem dekoracyjnym.

Na swoje dotychczasowe miejsce wróciła tablica upamiętniająca Juliusza Słowackiego, patrona schodów. Dokładniej upamiętnia ona dzień 20 czerwca 1927 r., w którym przez Grudziądz, Wisłą transportowane były prochy Słowackiego.

Prace prowadzone były w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowych spichlerzy, więc odbywały się pod stałym, ścisłym nadzorem archeologicznym.



FOT. PIOTR BILSKI

Przy minitarsie stoi kolumna z wieńczącym ją dekoracyjnym krzyżem.



FOT. PIOTR BILSKI

Odtworzono m.in. bramki wejściowe nad wejściami na schody.

Nowe schody zostały przed weekendem udostępnione mieszkańcom.

Warto wybrać się na spacer po nich, np. w jutrzejsze Święto Niepodległości. Bo efekty przeprowadzonych prac są imponujące!

- Zapewne niewiele osób wie, że - w związku z zakończeniem remontu schodów nad Wisłę - do zabytków architektury Grudziądza wróciła historyczna Furta Jezuicka. Gratuluję staranności wykonania - zauważa Marek Szajerka, grudziądzki historyk.

Ale w beczce zachwytów, tak jak w tej z miodem, jest też odrobina dziegciu.

W oczy kole przewód wiszący nad nowymi schodami. Jest rozwieszony między spichlerzami jak linka na pranie. Mamy nadzieję, że ten kabel z panoramy Grudziądza zniknie.

Nie wszystkim do gustu przypadły też poręcze i balustrady. W opinii niektórych przechodniów nie pasują one stylistycznie do reszty schodów.

Takie były koszty tej inwestycji

Przetarg na tę inwestycję wygrała grudziądzka firma Prasbet. Umowę na przeprowadzenie prac podpisano w styczniu 2026 r. Opiewała ona na kwotę 1,95 mln zł brutto.

Prace trwały 9 miesięcy, a w ich trakcie umowa została aneksowana i ostateczna kwota wzrosła do blisko 2,3 mln zł. Dodatkowe koszty tłumaczono rygorystycznymi wymogami konserwatorskimi. ©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

WYSTAWA

Dorobek Andrzeja Wajdy na plakatach

Justyna Wojciechowska-Narloch

„Wajda na nowo" i „Wajda na nowo - suplement" - to tytuł wystawy, którą można zobaczyć w siedzibie Fundacji Tumult.

W jej otwarciu udział wziął autor wszystkich prac Andrzej Pągowski. Wybitny polski grafik pokazał swoje dzieła dotyczące dorobku filmowego i teatralnego Andrzeja Wajdy. To w sumie 74 plakaty.

Wystawa składa się z dwóch części: „Wajda na nowo" i „Wajda na nowo - suplement". Pierwsza część to 60 plakatów stworzonych do filmów i spektakli teatralnych Wajdy. Druga, czyli cykl „Wajda na nowo - suplement" obejmuje 14 nowych plakatów teatralnych. Wśród nich znalazły się prace poświęcone realizacjom jak np. „Hamlet" z Teresą Budzisz-Krzyżanowską, „Makbet" z Tadeuszem Łomnickim i Magdaleną Zawadzką, „Makbet" z Iwoną Bielską i Krzysztofem Globiszem oraz „Bigda idzie!" z Januszem Gajosem.

Tak szerokie ujęcie pozwala spojrzeć na dorobek reżysera w sposób pełniejszy i bardziej wielowymiarowy i dostrzec ciągłość jego artystycznych poszukiwań zarówno na ekranie kinowym, jak i telewizyjnym.

Wystawa w ramach wydarzenia Filmowa Jesień w Kujawsko-Pomorskiem towarzyszy 34. Edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ToruńCAMERIMAGE. Czynna jest od 8 listopada 2026 roku do 8 lutego 2027 roku. ©℗



FOT. MACIEJ WASILEWSKI UMT 2026

Wystawa czynna będzie do 8 lutego 2027 roku

FILM

Tak wygląda Studio Filmowe Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch

Tu w przyszłości kręcone będą filmy w najnowocześniejszych technologiach, a Toruń będzie mógł się stać Paryżem, Florencją, a nawet Alaską. Mowa o Studiu Filmowym, które choć jeszcze niegotowe, zostało częściowo otwarte dla uczestników festiwalu ToruńCAMERIMAGE.

Studio Filmowe to pierwsza część ogromnej inwestycji, która powstaje w Toruniu, a mianowicie Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE. Bryła budynku pomiędzy CKK Jordanki a Centrum Sztuki Współczesnej już od pewnego czasu przyciągała wzrok swoją lustrzaną elewacją.

W piątek, 6 listopada po raz pierwszy odpalono zainstalowany tam ekran LED, gdzie wyświetlane są treści promujące festiwal ToruńCAMERIMAGE oraz miasto.

W niedzielę, 8 listopada do Studia Filmowego, które wciąż jest w budowie, zaproszono uczestników wydarzenia oraz dziennikarzy.

- Budowa wystartowała 2,5 roku temu. Wyposażenie tego obiektu to najwyższy światowy poziom. Hala główna zaopatrzona będzie w ekran LED-owy, który będzie miał ok. 200 mkw. Na miejscu będzie cały system umożliwiający bardzo szybką realizację nawet skomplikowanych zdjęć, których wykonanie wymagałoby kosztownych wyjazdów na przykład na Spitsbergen, pustynię czy do Nowego Jorku. To wszystko będziemy mogli wygenerować na naszym ekranie - opowiada Marek Żydowicz, prezes Fundacji Tumult, pomysłodawca i dyrektor Festiwalu ToruńCAMERIMAGE.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Studio Filmowe to pierwsza część ogromnej inwestycji

Na pierwsze wejście do Studia Filmowego przyszedł także Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

- Dla mnie to historyczny moment. Nie mówimy bowiem o czymś, co jest abstraktem, ale o realnym budynku, który za chwilę będzie miał realne funkcje dla ekip z Polski i całego świata - mówi Paweł Gulewski. - Możemy czuć się dumni, że po kilku latach niełatwej realizacji, która zresztą wciąż trwa, dysponujemy jako miasto czymś absolutnie wyjątkowym, czymś magicznym.

O terminie oddania do użytku całego Studia Filmowego będzie można mówić na przełomie listopada i grudnia. Najprawdopodobniej zacznie ono działać w maju 2027 roku. Obecnie, podczas tegorocznej edycji festiwalu, w Studiu Filmowym odbywają się seminaria i warsztaty. Na najbliższy piątek zaplanowano tam nawet kręcenie teledysku.

Warto dodać, że Europejskie Centrum Filmowe CAMERIMAGE jest państwową instytucją kultury powołaną do życia wspólnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Miasta Torunia i Fundację Tumult. Jej najważniejszym zadaniem jest rozwijanie i promocja sztuki filmowej i szeroko pojętej kultury audiowizualnej. Studio Filmowe to pierwszy etap budowy siedziby ECFC.

W drugim etapie inwestycji powstać ma: Centrum festiwalowe (Sala główna), Centrum edukacji, Przestrzeń wystawienniczo-targowa, Dom kina i garaże podziemne. Na tę chwilę nie wiadomo, kiedy dokończenie całego kompleksu będzie możliwe. ©℗

WĄBRZEŹNO

Nauczyciel postrzelił uczennicę z wiatrówki. Nieszczęśliwy wypadek?

Malgorzata Oberlan

Makabryczny finał miały zajęcia na szkolnej strzelnicy w Wąbrzeźnie. W stopę postrzelona została tutaj uczennica.

16-letnia uczennica została postrzelona z wiatrówki na szkolnej strzelnicy, podczas zajęć. -4 listopada ta uczennica została postrzelona w stopę. Trafiła do szpitala w Wąbrzeźnie, gdzie lekarze operacyjnie usunęli jej śrut. Szczęśliwie, wszystko wskazuje na to, że zabieg się udał - została już wypisana do domu. Czekamy jednak jeszcze na pełna dokumentację ze szpitala by ustalić, czy postrzelenie spowodowało u nastolatki obrażenia trwające do dni siedmiu, czy powyżej. To, jak wiadomo, ważna granica w przepisach - mówi Krzysztof Świerczyński, rzecznik policji w Wąbrzeźnie.

Trwają jeszcze przesłuchania świadków. -Musimy przesłuchać wszystkich uczestników zajęć na strzelnicy z 4 listopada. Większość z nich to uczniowie, czyli osoby nieletnie. Przesłuchania zatem muszą odbywać się w obecności rodziców - podkreśla Krzysztof Świerczyński.

Wszystko wskazuje na to, że był to nieszczęśliwy wypadek. - Nauczyciel niechcący postrzelił tę uczennicę. Doszło do tego pod koniec zajęć, podczas odkładania przez niego broni - mówi rzecznik policji w Wąbrzeźnie.

Do tematu będziemy wracali.

REKLAMA 0011610983

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399, poz. 912)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację,

że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- **ul. Wiktora Kulerskiego**, obr. 133, część działki 1/12;
- **ul. Wiktora Kulerskiego**, obr. 133, część działki 2/64;
- **ul. Łyskowskiego**, obr. 19, część działki 7/8, 8/43, 14/11;
- **ul. Oliwska**, obr. 15, działka 34/22;
- **ul. Józefa Włodka**, obr. 55, część działki 30/16;
- **ul. Górna**, obr. 16, część działki 48/18;
- **ul. Sztumska**, obr. 16, część działki 49/4;
- **ul. Mickiewicza 35**, obr. 36, część działki 9/2;
- **ul. Jagiełły, obr. 5**, działka 102/1;
- **ul. Polna, obr. 17**, działka 5/5 i 5/37.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje" → „Gospodarka Nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów" → „Gospodarka nieruchomościami" → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa".

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl

REKLAMA 0011610367

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na najem 5 garaży murowanych położonych w Świeciu przy ul. Żwirki i Wigury 6 o pow. 18,00 m² z poszerzonym wjazdem (2,60 m) i wysokością bramy (2,07 m).

Kontakt z Ogłaszającym - dział GZM tel. 52 33 11 909 w dni powszednie w godz. 8.00-13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

eprasa.pl fe6827e6d7

REKLAMA
0011594102

forum rolnicze'26

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

„ROLNICTWO MAM W GENACH"

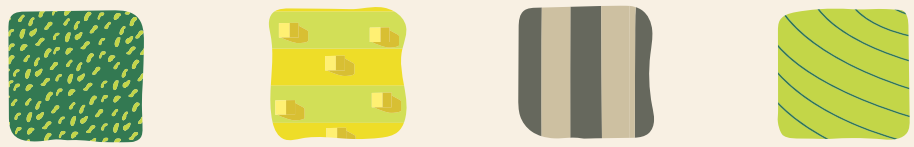
XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej

5 grudnia 2026 r. Hotel Cukrownia Żnin

DEBATA Z UDZIAŁEM MINISTRA ROLNICTWA

8 PANELI TEMATYCZNYCH

Szczegóły i zapisy na Forum na:
pomorska.pl/forum-rolnicze



ORGANIZATOR: GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR: KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI: ERSTE Leasing; INTER-VAX ŻNIN; Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY: SKAVSKA; SWIMER; ARiMR; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE; POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH; ZPBC w Bydgoszczy; drobex; drobexagro; KRUS

PARTNER MOTORYZACYJNY: MG Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY: TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info; PiK POLSKIE RADIO

REKLAMA
0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl fe6827e6d7

PROGRAMOWO



G. 20:30

Felicita

wtorek TVP 1

Giulia rezygnuje z planów sprzedaży domu, a Zośka, uwolniona od rozterek nocnych, przestaje zastanawiać się nad decyzjami Kamila. Obie dochodzą do wniosku, że zbyt długo podporządkowywały swoje decyzje oczekiwaniom mężczyzny. Rodzeństwo wspólnie żegna ojca, rozsypując jego prochy. Finałem staje się fiesta Felicita, podczas której bohaterowie zamykają ważny rozdział życia i z nadzieją otwierają nowy etap.

To był już ostatni, finałowy odcinek serialu „Felicita". Cała seria liczyła 26 odcinków.

G. 20:50

M jak miłość

wtorek TVP 2

Gdy Basia w końcu uświadamia sobie, że jej ojciec nie wróci już do rodziny, bo na dobre związał się z Joanną, wybucha złością i, pod wpływem emocji, uszkadza należące do jego kochanki auto, przez co trafia na komisariat.

Tymczasem Paweł robi wszystko, by okazać wsparcie Marii i zabiera matkę na krótką, ale pełną emocji wycieczkę do Otwocka. Natomiast młoda Zduńska wpada w spore kłopoty jako ekologiczna aktywistka. Piotr rusza córce na pomoc.



G. 20:05

Barwy szczęścia

wtorek TVP 2

Hubert obawia się pozwu od Wilka w sprawie zawału Lucyny. Jednak w szpitalu Lucyna wszystko przemyśli i dojdzie do bardzo zadowalającego Pyrków wniosku. Po wszystkim zrozumie, że uniknęła śmierci tylko dzięki pomocy swojego „wroga" i... uzna Pyrkę za prawdziwego bohatera! To nie koniec przemyśleń uratowanej seniorki. Finalnie pani Lucyna postanawia zmienić swoje podejście do rodziny Pyrków.
Po kilku godzinach chora poprosi o wizytę na oddziale nie tylko Huberta oraz Asię, ale także swojego notariusza. Zaproponuje młodym, by w końcu odkupili udziały w swoim domu - za cenę, jaką sama wcześniej zapłaciła.

Tomasz wciąż jest w szoku z powodu bujnego życia intymnego matki i nie rozumie wsparcia, jakiego udzielają jej Grażyna oraz Wiktor. Z kolei Radomir po kłótni z Kornelem traci premię i prosi Weronikę o zatrudnienie.



G. 20:15

Na Wspólnej

wtorek TVN



Kacper uświadamia mamie i Lwu, że Jagoda nie odzywa się od kilku dni! Roztocka jedzie natychmiast do Kalskich – okazuje się, że wyjechali. Greg wywiózł Ewelinę i córkę do jakiegoś starego domku. Kiedy Jagodzie udaje się wynegocjować dostęp do jej telefonu, natychmiast alarmuje Kacpra.

Marta słyszy od Igi, że aresztowany pedofil kontaktował się z wieloma dziećmi i często też się z nimi spotykał.

G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

wtorek Polsat

Maciek odwiedza Julkę, która – ku jego zaskoczeniu – w ogóle nie pojawiła się na eko-evencie. Nie interesują jej też zdjęcia i relacja Maćka, jest zgaszona, przybita, podłamana. Chłopak stara się ją pocieszyć, ale robi o jeden krok za daleko... Tymczasem Maja pomaga Radkowi opanować nerwy przed spotkaniem z profesorem Kochańskim, który ma rozpatrywać jego sprawę. Sama jednak także boi się, że ojciec Floriana okaże się stronniczy. Florek triumfuje.

Natomiast Angelika odwiedza ojca w areszcie. Ten udaje skruchę i chęć zmiany, licząc na to, że zyska przychylność córki. Kłamie przy tym, że nie wie o wyjściu Darka na wolność. Tymczasem zbliża się wielka tragedia, która nie wiadomo, jak się skończy. Wieczorem ktoś podkłada ogień w klubie Iskra. W środku bez życia leży Eliza...



G. 18:00

Pierwsza miłość

środa Polsat

Emilka przeprasza Śmiałka za swoje zachowanie ostatnio. Zapewnia, że wychodzi już z dołka, ojciec nie ma się czym martwić. Rzeczywiście – świadoma swojego problemu jedzie na spotkanie grupy Anonimowych Alkoholików. Jednak niefortunna sytuacja na mityngu znów wytrąca ją z równowagi.

Służbowe konflikty Oskara i Kaliny coraz częściej rozlewają się poza pracę. Świadkiem jednego z nich jest Karol, który przychodzi zająć się Marlenką w zastępstwie Ewy.

G. 20:15

Na Wspólnej

środa TVN

Ula oznajmia ojcu, że myśli o przeprowadzce do Dexa. Kamil uważa, że córka powinna teraz się skupić na poprawce u Wysockiego. Po południu Hofferówna ma z nim konsultacje, ale okazuje się, że wykładowca zostawił materiały w domu i zaprasza ją na lekcję u siebie. Podczas nauki Wysocki podaje dziewczynie w soku... środek odurzający!

Weronika przyjeżdża z Kacprem na komisariat, przekazują Tadeusiakowi rozpaczliwe prośby córki Kalskich o uwolnienie.

eprasa.pl fe6827e6d7

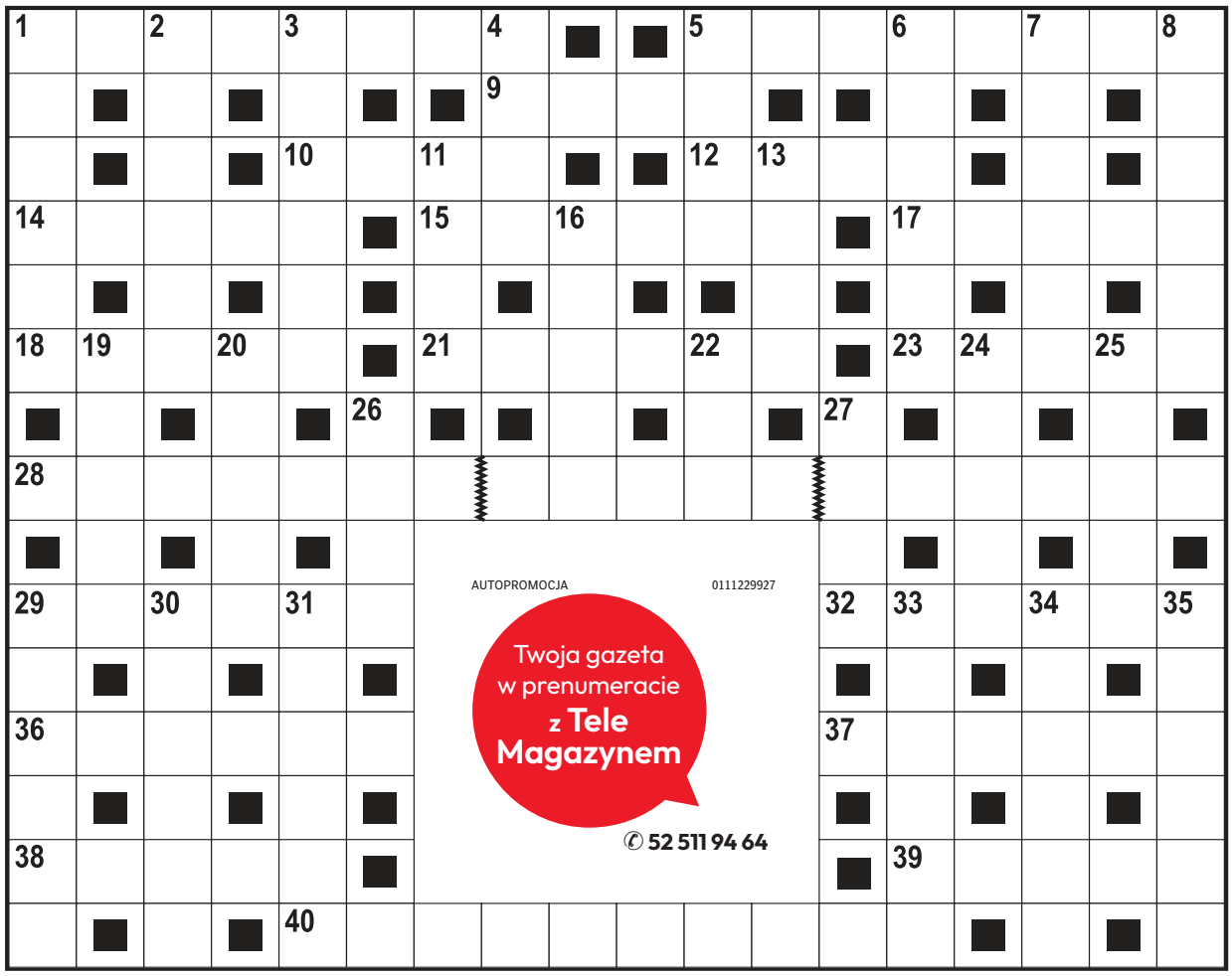
KRZYŻÓWKA NR 174

Poziomo:

1) dodatkowa, mało ambitna praca,
5) poeta rzymski, najwybitniejszy elegik starożytności,
9) stolica i największe miasto Egiptu,
10) „O jeden … za daleko”, film wojenny,
12) nadrzewna małpiatka z Azji,
14) para kamieni do mielenia ziarna,
15) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
17) rolnicze narzędzie z zębami,
18) poetycko o pięknie, urodzie,
21) zarys przedmiotu, szkic,
23) pomarańczowa odmiana jabłoni,
28) grał Jamesa Bonda w filmie „Licencja na zabijanie”,
29) hawański wyrób tytoniowy,
32) roślina lecznicza, kupalnik górski,
36) Krzysztof, włoski żeglarz i podróżnik,
37) śnieżny pojazd sportowy,
38) zimne lub bengalskie,
39) główna z pośród pięciu rzek Hadesu,
40) miejsce akcji serialu „Ojciec Mateusz”.

Pionowo:

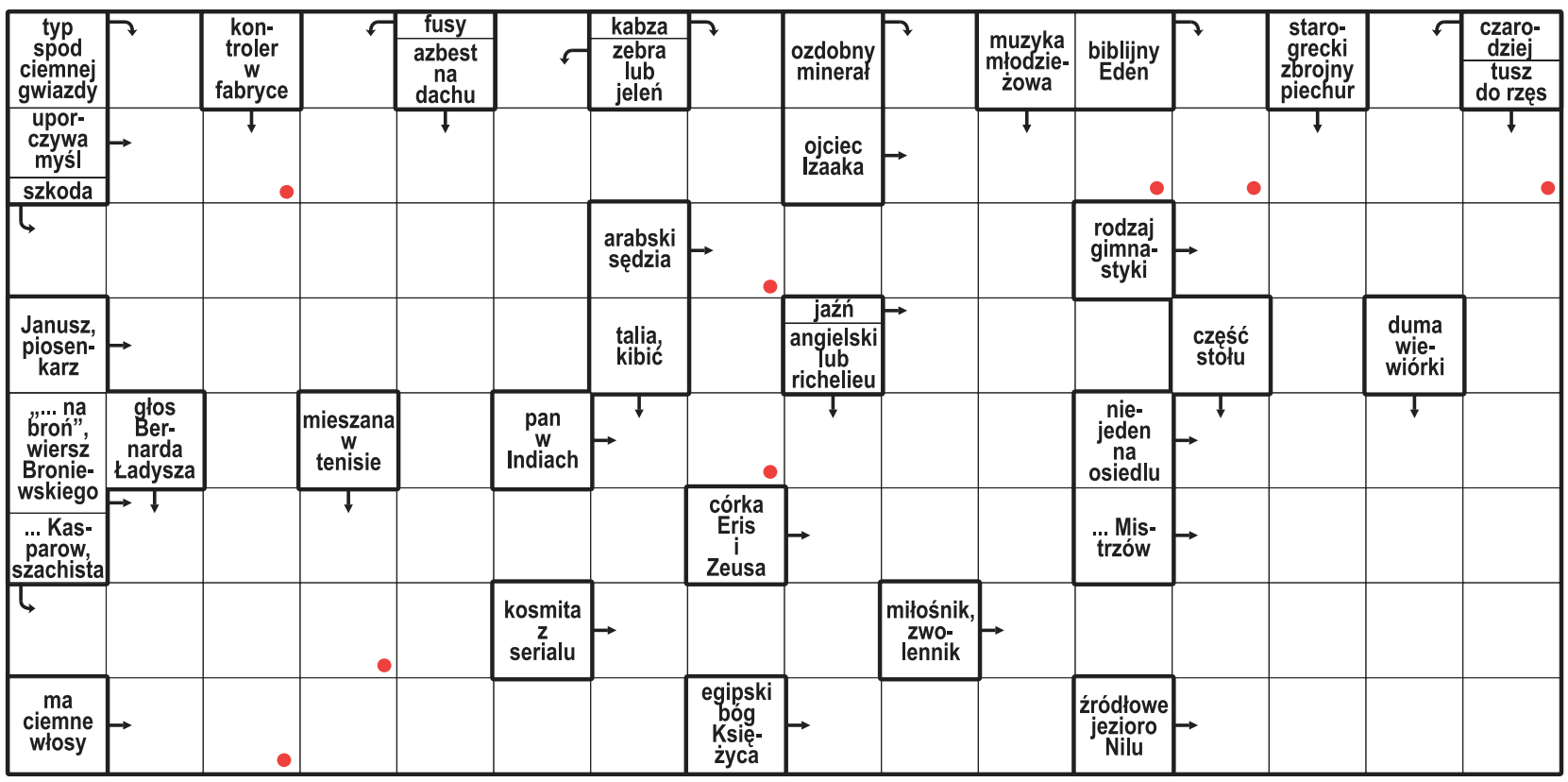
1) chroniony ptak wróblowaty,
2) … Bocelli, włoski śpiewak,
3) imię Łempickiej, polskiej malarki,
4) przechowywane w archiwum,
5) osesek drapieżnego ptaka,
6) ma osobliwe upodobania, cudak,
7) niemiecki dramat wojenny z 2004 roku,
8) młodzieżowe figle, psoty,
11) układ wyrazów w zdaniu,
13) zdecydowany i twardy sprzeciw,
16) zimowy pojazd na płozach,
19) resztki wiekowej kamienicy,
20) droga dla samochodów,
22) pod opieką pszczelarza,
24) Polski Koncert Naftowy,
25) szklany pojemnik na przetwory,
26) mały stan w USA z Columbus,
27) myśl przewodnia, koncepcja,
29) Polifem z greckiej mitologii,
30) wytwornie się ubiera,
31) tytułowy i główny bohater powieści Prusa,
33) bunt szlachty przeciw królowi,
34) naczynie do parzenia herbaty,
35) ogniotrwały materiał włóknisty.



ROZWIĄZANIE NR 173

S	■	Z	■	M	Ę	Ż	N	E	Ś	E	R	C	E	■	L	■	A
P	L	A	Ż	A	■	E	■	Ł	■	■	Z	■	T	R	A	C	Z
I	■	K	■	R	E	L	I	K	W	I	E	■	A	■	M	■	J
N	E	R	K	A	■	A	■	■	Ó	■	P	A	N	T	E	R	A
K	■	Ę	■	G	■	Z	A	U	Ł	E	K	■	O	■	N	■	T
A	S	T	R	O	L	O	G	■	■	T	A	B	L	E	T	K	A
■	T	■	U	■	I	■	O	L	Z	A	■	A	■	U	■	W	■
K	A	R	M	A	Z	Y	N	■	■	P	A	L	A	R	N	I	A
■	D	■	U	■	O							E	■	O	■	A	■
K	O	R	N	E	L							T	A	P	E	T	A
Ą	■	O	■	M	■							■	K	■	K	■	N
S	E	R	W	I	S							K	O	Ź	L	A	K
A	■	A	■	R	■							■	N	■	O	■	A
C	Y	T	R	A	■							■	T	I	G	E	R
Z	■	Y	■	T	A	R	G	O	W	I	S	K	O	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRAMKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj rad. Horoskop dzienny wróży, że krótka rozmowa otworzy nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz powód do zadowolenia.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na kontakty. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że niespodziewana wiadomość poprawi nastrój.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepły gest bliskiej osoby doda ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wykaż się inicjatywą i nie zwlekaj. Horoskop na dziś mówi, że odwaga pomoże ci osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach ułatwi decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że skupienie da korzyści.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że harmonia przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać sobie w ważnej kwestii.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że pojawi się ciekawa propozycja.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultat. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok przybliży duży sukces.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły zyskają uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by się nimi podzielić z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odpoczynek pomoże ci odzyskać spokój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że czeka cię miły wieczór.

eprasa.pl fe6827e6d7

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,79	5,25	2,48

DANE WG NBP Z DNIA 09.11.2026, G. 12:00

HANDEL

To najbardziej wyczekiwany dzień zakupów. Nie każdy sprzedawca się z niego cieszy

Tego dnia sklepy kuszą wielkimi rabatami, obiecując okazje, które się prędko nie powtórzą. Black Friday tradycyjnie przypada w ostatni piątek listopada i pomimo swoich amerykańskich korzeni już na dobre zadomowił się także w polskich realiach zakupowych.

Magdalena Desperak-Kołek

Z perspektywy biznesowej najważniejszym pytaniem pozostaje jednak, jak to wszystko się opłaca. Czy czarny piątek to istne „żniwa" dla sieci handlowych, czy jedynie czas, w którym największe firmy zaciekle konkurują o uwagę konsumentów, a pozostali muszą się dostosować, jeśli chcą pozostać w tej grze?

Black Friday jest częścią rozwiniętej strategii sprzedażowej

Historia tego corocznego wydarzenia ma swoje korzenie w Filadelfii, gdzie w latach 50. w sobotę po Święcie Dziękczynienia odbywał się coroczny mecz piłki nożnej pomiędzy żołnierzami wojsk lądowych i marynarki wojennej. Z tej okazji mieszkańcy oraz turyści robili wzmożone zakupy, a miejscowa policja zaczęła opisywać tym mianem ogólnie panujący chaos, a następnie zwiększony ruch i zamieszanie panujące w oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia. Dla handlu była to jednak doskonała okazja do podreperowania budżetu na koniec roku.

Z czasem Black Friday przybrał charakter dnia powszechnych wyprzedaży. Sprzedawcy obniżali cenę detaliczną, licząc, że zyskają na zwiększeniu wolumenu sprzedaży. Obecnie Black Friday, wypadający w tym roku 27 listopada, przyciąga klientów także w Polsce. Firmy prześcigają się w promocyjnych ofertach, prowadząc istną licytację rabatami rzędu 30, 50, a nawet 70 procent. Pozostaje jednak pytanie czy udział w tych inicjatywach przekłada się na rzeczywiste korzyści. Czy dodatkowy ruch przy kasach oznacza w dzisiejszych czasach większy zysk, czy tylko wyższe obroty?

Kluczowe jest zrozumienie, że obniżki w sieciach nie wynikają jedynie z tradycji, lecz z dokładnie przemyślanych i przeanalizowanych planów. Globalna ankieta firmy kurierskiej DHL z 2025 roku wskazuje, że aż jedna czwarta polskich konsumentów (25 proc.) twierdzi, że kupuje więcej podczas promocji Black Friday. Firmy liczą na skorzystanie z tej rosnącej aktywności zakupowej, adaptując do warunków lokalnych wzorce wypracowane w amerykańskim mateczniku konsumpcjonizmu.

– Przeceny w ramach Black Friday wpisują się w bardzo rozwiniętą strategię sprzedażową dużych korporacji. W USA Black Friday „sąsiaduje" zazwyczaj ze Świętem Dziękczynienia, a następnie rozpoczyna się sezon przed Bożym Narodzeniem oraz sylwestrem. To okres, kiedy sieci sprzedażowe generują największe przychody w roku – komentuje dr Janusz Wdzięczak, ekonomista, autor bloga „Ekonomia&Rozwój".

Najważniejszym założeniem jest zatem walka o klientów i udział w rynku przed gorącym okresem świątecznym, kiedy ma miejsce roczny szczyt zakupowy. Black Friday jest momentem, gdy sprzedawcy wojują o miejsce na świeczniku i oprócz przecen tworzą specjalne promocje dla konsumentów powracających w grudniu. W Polsce ostatni miesiąc roku jest również okresem, w którym konsumenci najchętniej rozstają się z pieniędzmi.

Według danych GUS za 2025 zakupy prasy, książek i innych artykułów sprzedawanych w wyspecjalizowanych sklepach były w grudniu o niemal 50 proc. wyższe niż w listopadzie, Polacy kupili także o 17,5 proc. więcej kosmetyków i o 11 proc. więcej mebli i sprzętu RTV/AGD. Jest więc o co walczyć.

Black Friday może nie przynosić wielkich zysków, ale sprzedany towar to nie są też puste obroty

Udział w tej inicjatywie budzi uzasadnione pytania o płynące z niego korzyści biznesowe. Akcja promocyjna zbiegająca się w czasie z obniżkami u konkurencji będzie miała mniejszą nośność niż poza tym sezonem. Jednak umywanie rąk sprawia, że firma może stracić udział w rynku. Być może przeceny są okazją, by zamiast wysokości marży zadziałała sama ilość sprzedanego towaru?



FOT. ARTEM BELIAIKIN/UNSPLASH

Black Friday dotyczy przede wszystkim sprzedaży stacjonarnej, jednak jego wpływ coraz mocniej przenika do sieci

Tego typu dane są jednak pilnie strzeżoną tajemnicą przedsiębiorstw, można jednak posłużyć się danymi szacunkowymi. Agencja marketingowa IntoTheMinds przeanalizowała sytuację w Niemczech. Szacuje, że duże przeceny rzędu 30-50% sprawiają, że marża detaliczna spadła z całorocznej średniej 16 proc. do 10 proc. Według tych szacunków przyczyniło się to do spadku zysku netto u sprzedawców nawet pomimo zwiększonych obrotów. Takie trendy będą miały odbicie także na polskim rynku.

Czasem w biznesie nie chodzi jednak tylko o dochody. Oprócz wspomnianej wcześniej walki o przychylność klientów w sezonie świątecznym, Black Friday może pełnić także kilka innych uzasadnionych ekonomicznie funkcji. Jedną z nich jest wyprzedanie zalegającego w magazynach asortymentu, aby ograniczyć koszty przechowania i przygotować miejsce na nowy. Znaczące może okazać się także uwolnienie w ten sposób związanych w aktywach obrotowych środków pieniężnych, które można wykorzystać na świąteczne zamówienia.

Hit doczekał się spin-offów: Black Friday Week, Black Month, Cyber Monday

Przy tak szeroko zaplanowanej akcji, jeden piątek coraz częściej nie wystarcza. Kolejne sieci przedłużają czas wyprzedaży, nadając im nazwy takie jak Black Week lub Black Month. Dłuższe akcje dają sprzedawcom więcej czasu na dotarcie do klientów i pomagają rozłożyć obciążenie logistyki. Warto jednak zauważyć, że sprzedaż stacjonarna w coraz większym stopniu odchodzi do lamusa.

– Obecnie tego rodzaju procedury wpływają nadal najbardziej na sprzedaż tradycyjną, jednak im młodsi kupujący, tym chętniej korzystają z e-commerce, a więc i promocji internetowych – objaśnia dr Janusz Wdzięczak.

Z tego względu powstał także internetowy odpowiednik Black Friday, czyli Cyber Monday, poniedziałek wypadający po weekendzie ze „świętem zakupów". Ustalenie oddzielnego dnia pomaga przyciągnąć uwagę konsumentów, którzy w piątek mogą być nieco przytłoczeni mnogością ofert. Tego dnia można pokusić się o promocję zarówno ogólnie w sklepach internetowych, jak i konkretnie w kategoriach produktów elektronicznych, gier i oprogramowania.

Konsumenci mogą powiedzieć „sprawdzam" akcjom handlowych gigantów. Czy znajdzie się przestrzeń też dla mniejszych sklepów?

Ogół wyników finansowych inicjatywy zależy również od tego, w jakim stopniu konsumenci są przekonani odnośnie prawdziwości przecen. Niegdyś sklepy kusiły wielkimi przekreślonymi na czerwono kwotami „zwykłych cen", które często były nad wyraz zawyżone. Dziś sytuacja wygląda zgoła inaczej. Jak tłumaczy dr Janusz Wdzięczak:

„Wpływ promocji takich jak „Black Friday" na zyski i przychody firm zależy od wielu czynników, np. strategii cenowej oraz wysokości marży. Warto pamiętać, że od kilku lat w Polsce obowiązują przepisy, które nakazują sklepom w przypadku promocji podawać cenę z ostatnich 30 dni. Powoduje to, że konsumenci mogą zweryfikować, czy przeceny są prawdziwe, czy są jedynie krótkoterminowym zabiegiem mającym pozyskać klientów. Może to znacząco wpływać na wysokość marży".

Według DHL aż 74 proc. polskich konsumentów wierzy w prawdziwość cen i ofert. Wynika to w dużej mierze właśnie z wprowadzonych przepisów, które wymagają od sieci handlowych transparentności. Wiara konsumentów w realność obniżek oznacza, że wydarzenie wciąż ma duży potencjał na polskim rynku. Warto jednak postawić na rzeczywiste oferty, a nie na działania pozorowane.

W związku z tym w wojnie na rabaty duże sieci mają przewagę. Mniejszym sprzedawcom trudniej pozwolić sobie na daleko idące przeceny oraz kosztowne kampanie reklamowe. Nie oznacza to jednak, że małe firmy muszą kopiować strategię gigantów. Rabaty można ograniczyć do wybranych produktów i dopasować je do marży, na którą mogą sobie pozwolić. Dla sprzedawcy wyróżniającego się jakością produktu lub jego personalizacją rozsądniejszym celem może być więc zachęcenie do pierwszego zakupu, a nie wygranie konkursu na największy rabat. Do Black Friday należy podchodzić przede wszystkim pragmatycznie, dostosowując działania do potrzeb firmy i jej klientów.

eprasa.pl fe6827e6d7

LOGISTYKA | TRANSPORT

Polskie firmy odpuszczają Ukrainę. Ciężarówki stoją na granicy nawet 8 dni

O ile wyjazd z Polski do Ukrainy oznacza dziś oczekiwanie liczone w godzinach, o tyle na wjazd do Polski ciężarówki potrafią czekać nawet tydzień

Dorota Mariańska

Przewoźnicy wskazują, że źródłem zatorów są nie tylko kontrole i procedury, ale także ograniczona przepustowość przejść oraz utrudnienia wynikające z wojny. Długie kolejki oznaczają rosnące koszty, opóźnienia dostaw i coraz mniejsze zainteresowanie polskich firm przewozami na kierunku ukraińskim. Lepsza sytuacja panuje na granicy z Białorusią oraz z Niemcami i z Litwą, ale i tu problemów nie brakuje.

Na wyjazd z Polski czeka się godzinami, na wjazd do kraju dniami

Obecnie, jak wynika z danych serwisu granica.gov.pl, nad którym pieczę sprawują Ministerstwo Finansów, Straż Graniczna oraz Krajowa Administracja Skarbowa, ciężarówki o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 tony, czekają w Dorohusku na rozpoczęcie odprawy 17 godzin, w Hrebennem 8 godzin, w Korczowej 4 godziny, a w Medyce 6 godzin.

Krótszy szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy dotyczy lżejszych pojazdów dostawczych i małych ciężarówek o dopuszczalnej masie całkowitej mniejszej lub równiej 7,5 tony. Na przejściu granicznym w Zosinie takie pojazdy stoją 2 godziny, w Dołhobyczowie oraz Budomierzu godzinę, a w Krościenku w ogóle nie ma kolejek. Są to dane zgodne ze stanem na 4 listopada, na godz. 8.15.

Gorzej wygląda to w kierunku z Ukrainy do Polski.

– Wjazd do Polski to nawet tydzień, jeżeli pojazd jedzie z ładunkiem. W przypadku auta wracającego bez ładunku ten czas jest nieco krótszy. Z czego wynika tak absurdalny czas? To kwestia konieczności przejścia dwóch odpraw – polskiej i ukraińskiej. To kwestia systemu, braku możliwości zapisania się z wyprzedzeniem do systemu – komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Jak ocenia, „sytuacja jest trudna, męcząca dla przewoźników drogowych i pod kątem gospodarczym generująca coraz mniejszy ruch na granicach".

– Proporcje polskiego transportu na Ukrainę i z Ukrainy diametralnie się zmniejszyły. W województwie zachodniopomorskim mamy bardzo mało firm obsługujących Białoruś i Ukrainę, właściwie większość zrezygnowała z takiej pracy, bo to się po prostu nie opłaca – finansowo i organizacyjnie – wskazuje.



FOT. STRAŻ GRANICZNA

– Polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – mówi Jan Buczek, prezes ZMPD

Procedury i kontrole to jednak niejedyne przyczyny zatorów na granicy polsko-ukraińskiej. Znaczenie mają tu też ograniczona przepustowość przejść oraz wojna w Ukrainie.

– Podczas alarmów powietrznych odprawy są wstrzymywane, według Izby Administracji Skarbowej w Lublinie nawet kilkanaście razy w ciągu 12-godzinnej zmiany. Przepustowość obniża też to, że pełne odprawy importowe wykonuje się na samej granicy, więc pojazd z niekompletnymi dokumentami zajmuje miejsce na terminalu i spowalnia kolejne. Dla organizacji transportu najdotkliwsza jest jednak nieprzewidywalność. Jeśli wiemy, że samochód postoi 10 godzin, układamy pod to kolejny kurs. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy zakładane 10 godzin zamienia się w dwie doby – przekonuje Jarosław Kolasiewicz, dyrektor ds. produktów FTL na Europę Środkowo-Wschodnią w Rohlig SUUS Logistics.

Co można z tym zrobić?

– Liczba funkcjonariuszy jest tylko jednym z elementów, równie ważne są koordynacja służb po obu stronach granicy i cyfryzacja dokumentów. Przewoźnikom pomogłyby też sprawniejsze systemy awizacji i kolejkowania pojazdów, dzięki którym wiedzieliby, kiedy realnie mogą spodziewać się odprawy. Dużo zmieniłoby przeniesienie odpraw importowych z przejść do urzędów celnych w głębi kraju, nad czym pracuje Ministerstwo Finansów. Towar przekraczałby wtedy granicę w procedurze tranzytu, a przejścia mogłyby obsłużyć więcej pojazdów – tłumaczy.

Wątpliwości co do tego, że na przejściach granicznych z Ukrainą sytuacja jest trudna i ulega pogorszeniu, nie ma również prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Jan Buczek.

– W przypadku wyjazdu z Polski pojawiają się okresowo spiętrzenia ruchu, wtedy kolejka rośnie i czas oczekiwania na przejazd przez przejście graniczne wynosi nawet kilkadziesiąt godzin. Według przekazanych nam informacji, ruch na granicach nie jest płynny. Odprawy są wstrzymywane na czas ogłaszanych alarmów i nalotów. Zdarzają się tymczasowe ewakuacje z przejść granicznych – relacjonuje.

Jak mówi, jeszcze gorzej jest, gdy pojazdy ciężarowe mają wjeżdżać do Polski. I podaje, że czas oczekiwania to nawet 6-8 dni.

– Dzięki elektronicznemu systemowi kolejkowemu eCherha pojazdy co prawda nie muszą stać w jednej kolejce – mogą oczekiwać na wjazd na terminal na parkingach w głębi kraju, jednak to rozwiązanie nie przyspiesza odpraw, jedynie de facto przenosi kolejki na parkingi w głębi kraju. Poza tym przewoźnicy mają sporo zastrzeżeń co do działania tego systemu – podkreśla.

I przypomina, że pojazd, który nie pracuje, nie zarabia.

– Dlatego m.in. z tego powodu polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – zwraca uwagę.

Puste ciężarówki powinny mieć oddzielny pas albo nawet przejście

O trudnej sytuacji na drogowych przejściach granicznych między Polską a Ukrainą mówi również Wojciech Piątkowski, dyrektor zarządzający Raben East. Jego zdaniem doraźnie sytuację mogłoby poprawić zwiększenie przepustowości przejść granicznych, m.in. poprzez zwiększenie obsady i liczby funkcjonariuszy oraz uproszczenie procedur.

W dłuższej perspektywie potrzebna jest jednak automatyzacja procesu odpraw, w tym akceptacja cyfrowych odpowiedników dokumentów, a docelowo możliwie pełna automatyzacja procesów granicznych.

– Warto również rozważyć umożliwienie pustym ciężarówkom przekraczania granicy oddzielnym, dedykowanym pasem lub nawet przez przeznaczone dla nich przejście. Potrzebna jest także modernizacja zaplecza dla kierowców, w tym infrastruktury sanitarnej – podkreśla, odnosząc się jednocześnie do konsekwencji.

– Dla przewoźników to przede wszystkim koszty przestojów i utraconych korzyści, problemy związane z czasem pracy kierowców i dostępnością kadr, a także ryzyko kar umownych czy nawet utraty kontraktów. Skutki odczuwają również klienci: ceny transportu wzrosły obecnie nawet o 300-350 proc. w porównaniu z sytuacją sprzed kryzysu, a należy się liczyć z tym, że presja kosztowa może dalej rosnąć. Do tego dochodzą opóźnienia dostaw oraz, podobnie jak w przypadku przewoźników, ryzyko kar umownych i utraty kontraktów – wylicza Wojciech Piątkowski.

Lepiej sytuacja wygląda na przejściach granicznych z Białorusią. Tu w zasadzie ciężarówki nie stoją w kolejkach. I tak np. według najnowszych informacji (zgodnych ze stanem na 4.11.2026, na godz. 8.15), szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy na przejściu w Koroszczynie wynosi 30 minut.

– Są momenty, gdy transport idzie na bieżąco, ale w weekendy i dni okołoweekendowe to nawet czas rzędu 40 godzin czekania w kolejce na wyjeździe z Białorusi. Zdarza się, że czas wyjazdu z Białorusi do Polski sięga nawet 4-5 dni, co wydaje się być aż trudne do uwierzenia, ale taka jest obecnie rzeczywistość przewoźników drogowych w tej części Polski – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Sankcje gospodarcze wymuszają wnikliwe kontrole

Jan Buczek przypomina natomiast, że wdrożone przez UE sankcje gospodarcze oraz kontrsankcje Rosji i Białorusi skutecznie ograniczyły handel, także z krajami WNP.

– Ze względu na zagrożenia, w tym migracyjne, ograniczono również pracę samych przejść granicznych. Obecnie do Białorusi polscy przewoźnicy mogą wjeżdżać przez dwa przejścia i niemal zawsze muszą rozładować towar w przygranicznych terminalach. Służby celne wnikliwie sprawdzają towary eksportowane i importowane pod kątem podlegania pod te ograniczenia. Z tego powodu również pojawiają się kolejki. Niewątpliwie na poprawę sytuacji na tych granicach może rzutować zmiana sytuacji geopolitycznej – mówi.

I wskazuje, że dopóki będzie trwała wojna w Ukrainie, a napięta sytuacja z Białorusią nie ulegnie poprawie, polscy przewoźnicy będą odczuwali negatywne konsekwencje w postaci pojawiających się utrudnień i barier administracyjnych, co w rezultacie tworzy kolejki do przejść.

„Najbardziej wrażliwe są przewozy z zaplanowanym ładunkiem powrotnym"

Przejdźmy jeszcze na granicę z Niemcami i Litwą. W ostatnim czasie, obowiązujące od 7 lipca ubiegłego roku, tymczasowe kontrole graniczne osób na odcinkach granicy państwowej z Republiką Federalną Niemiec i Republiką Litewską zostały przedłużone do 30 marca 2027 r. Od 2 października kontrole obejmują 50 miejsc na granicy z Niemcami i 13 na granicy z Litwą, a nowe rozporządzenie zmieniło zasięg terytorialny 24 z nich.

– Według MSWiA od przywrócenia kontroli do początku października skontrolowano ponad 4,5 mln osób i prawie 2,3 mln pojazdów. Strona niemiecka sprawdza ruch z Polski jeszcze dłużej, bo od października 2023 r. Formalnie to rozwiązanie tymczasowe, ale w organizacji transportu traktujemy je już jako stały element planowania tras – wskazuje Jarosław Kolasiewicz.

eprasa.pl fe6827e6d7

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Eko-Tech zatrudni pracowników fizycznych do budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych z umiejętnością obsługi niwelatora. Kontakt telefoniczny - 602 366 169

Usługi

INNE

GABINET Kosmetyczny La Violett Beauty Studio nr.tel +48 663 865 605 plac Wolności 12 Janowiec Wielkopolski

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011610101

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie", zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne:

- **ul. Żwirki i Wigury 36 lokal nr 1**
- **ul. Spółdzielcza 7 lokale nr 18, 25**

przeznaczone do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz osób fizycznych z zastosowaniem bonifikaty wynikającej z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

REKLAMA 0011610304

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wynajęcia dotychczasowym najemcom w celu prowadzenia lokalu gastronomicznego oraz kwiaciarni wraz z zapleczem magazynowym:

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr księgi wieczystej
1.	ul. Wiślana 22 (teren cmentarza komunalnego)	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XXXII/610/16 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdyujście - Wiślana" w Bydgoszczy.	nieruchomość zabudowana - lokal użytkowy z przeznaczeniem pod działalność gastronomiczną związaną z ceremonią pogrzebową	152,1	0239	cz. dz. nr 7/3 i 8	BY1B/00073066/9
2.	ul. Wiślana 22 (teren cmentarza komunalnego)	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XXXII/610/16 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdyujście - Wiślana" w Bydgoszczy.	nieruchomość zabudowana - lokal użytkowy z przeznaczeniem na kwiaciarnię wraz z zapleczem magazynowym	70,6	0239	cz. dz. nr 7/3 i 8	BY1B/00073066/9

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **10.11.2026 r.** do **1.12.2026 r.**

Termin zagospodarowania lokalu: od 1.01.2027 r. do 31.12.2029 r.

Wysokość czynszu zostanie ustalona w drodze negocjacji z dotychczasowymi najemcami.

Poz. 1

Minimalna stawka czynszu za 1 m² wynosi 23,63 zł (netto) i obejmuje również koszty ogrzewania, oraz prawo do wjazdu na teren cmentarza jednym pojazdem dostawczym, w celu dostawy towaru. Począwszy od 2027 r. stawka czynszu będzie corocznie waloryzowana (w miesiącu marcu) na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za poprzedni rok, ogłaszanego przez Prezesa GUS w Monitorze Polskim. Każda zmiana stawek czynszu zostanie potwierdzona aneksem do umowy. Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

Poz. 2

Minimalna stawka czynszu za 1 m² wynosi 29.27 zł (netto) i obejmuje również koszty eksploatacyjne, tj. energii elektrycznej, dostarczania wody, odprowadzania ścieków, ogrzewania, prawo do wjazdu na teren cmentarza jednym pojazdem dostawczym w celu dostawy towaru do kwiaciarni. Począwszy od 2027 r. stawka czynszu będzie corocznie waloryzowana (w miesiącu marcu) na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za poprzedni rok, ogłaszanego przez Prezesa GUS w Monitorze Polskim. Każda zmiana stawek czynszu zostanie potwierdzona aneksem do umowy. Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

0011611332

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w wieku 91 lat zmarł

Andrzej Konopka

wybitny polski prawnik,
sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku,
były członek Krajowej Rady Sądownictwa
oraz poseł na sejm X kadencji.

W latach 1982-1993
był sędzią Sądu Wojewódzkiego we Włocławku,
a od 1990 roku pełnił funkcję Wiceprezesa tego Sądu.

Orzekał w Izbie Karnej Sądu Najwyższego.

Pełnił funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego.

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezes Sądu Okręgowego we Włocławku,
Sędziowie oraz Pracownicy

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011611329

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
byłej wieloletniej Nauczycielki

Ś † P

Beaty Pic

Wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Administracji i Obsługi
Centrum Kształcenia Ustawicznego
im. Stefana Żeromskiego w Inowrocławiu

0011611514

Dnia 6 listopada 2026 roku zmarła
Nasza Kochana Mama i Babcia

ś†p

Irena Jadwiga Jędrzejewska

z domu Nowicka
lat 92

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 13 listopada 2026 roku o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Kłobi.
Pogrzeb odbędzie się po mszy świętej
na Cmentarzu Parafialnym w Kłobi.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

eprasa.pl fe6827e6d7

Sport

Piłka nożna. W ostatnich meczach 14. kolejki PKO BP Ekstraklasy Legia Warszawa przegrała 2:4 z Rakowem Częstochowa, a Lech Poznań zremisował 2:2 z Zagłębiem Lubin. Czołówka tabeli: 1. Lech - 32 pkt. (i zaległe spotkanie), 2. Górnik Zabrze - 31, 3. Legia - 24.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia traci decydujące gole w ostatnich minutach. Zawisza przegrał z mgłą

Marcin Kozłowski

Cztery mecze i cztery punkty - to ostatni bilans biało-zielonych. Szczególnie martwią dwie porażki po golach straconych w końcówkach spotkań. Bydgoszczanie nie zagrali w weekend z powodu... mgły.

Dla Olimpii to bardzo trudna runda. Zespół rozegrał wszystkie mecze poza Grudziądzem bo z powodu remontu stadionu przy ul. Piłsudskiego boisko nie nadaje się do użytku. W dwóch spotkaniach drużyna była gospodarzem, ale grała w oddalonym o blisko 140 kilometrów Bytowie. Biało-zieloni nie dość, że są w ciągłych podróżach to musieli ponadto zagrać trzy razy w STS Pucharze Polski.

Zespół trenera Dawida Pędziałka bardzo dobrze wykorzystał przerwę w rozgrywkach Betclic 2. Ligi na reprezentację - najpierw wygrał 2:1 derby z Zawiszą, potem pokonał 1:0 Resovię Rzeszów, zremisował 1:1 ze Świtem Szczecin i zwyciężył 2:1 Hutnika Kraków. Dwa kolejne mecze to już jednak porażki 1:2 - z Sandecją Nowy Sącz i w niedzielę z Legią II Warszawa. W obu rywale zdobyli zwycięskie gole w końcówkach.

- Nie zagraliśmy dobrego meczu - przede wszystkim w pierwszej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt i po zmianie stron gra się wyrównała. Stworzyliśmy sobie dwie okazje do zdobycia drugiego gola, ale ich nie wykorzystaliśmy. Niestety, w końcówce straciliśmy bramkę i to najbardziej boli. To drugi mecz z rzędu, w którym przeciwnik ustala wynik po 85. minucie. W kolejnych grach musimy lepiej zarządzać spotkaniami, żeby dowozić więcej cennych punktów. Remisy w Nowym Sączu i w Warszawie byłyby sprawiedliwymi wynikami, choć w niedzielę ze wskazaniem na Legię. Zabrakło nam jednak cwaniactwa i doświadczenia - skomentował mecz z rezerwami warszawskiej ekipy dla klubowych mediów trener Dawid Pędziałek.

Po dwóch przegranych z rzędu Olimpia spadła z dorobkiem 22 pkt. na 10. miejsce. W tabeli Betclic 2. Ligi jest jednak wielki ścisk bo piąty Zawisza ma tyle samo „oczek". Najbliższym rywalem Grudziądzan będzie na wyjeździe Stal Stalowa Wola, a w 2026 roku drużyna zagra jeszcze trzy spotkania jako gospodarz w Iławie - z Górnikiem Łęczna, Avią Świdnik i Lechią Zielona Góra.

Zawisza Bydgoszcz - po przerwaniu serii meczów bez zwycięstwa i dwóch wygranych z rzędu - w niedzielę miał podejmować w GKS Tychy. Spotkanie przyjaźni nie odbyło się jednak z powodu gęstej mgły. Gospodarze chcieli zagrać już w poniedziałek, ale nie zgodzili się na to goście. Później oba klubu porozumiały się wstępnie, że mecz rozegrany zostanie w środę, 18 listopada. Najbliższym rywalem niebiesko-czarnych będzie na wyjeździe Chojniczanka Chojnice, a potem zmierzą się jeszcze z Podhalem Nowy Targ (u siebie), Sokołem Kleczew (wyjazd) i na własnym stadionie z Rekordem Bielsko-Biała

KOSZYKÓWKA

To będzie szczególny mecz dla Asty. Rekord frekwencji?

Joachim Przybył

Cztery lata minęły od ostatniego meczu Enea Łaciate Astorii w Łuczniczce. W niedzielę bydgoszczanie właśnie w dużej hali zmierzą się z Górnikiem Wałbrzych. - Jeśli chcemy się rozwijać, to docelowo będzie to nasz główny parkiet - podkreśla prezes Bartłomiej Dzedzej.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W niedzielę Enea Łaciate Astoria zagra o czwarte zwycięstwo.

Moderator Arena pęka w szwach, bilety na mecze Asty rozchodzą się błyskawicznie w przedsprzedaży, a zainteresowanie jest większe niż ilość miejsc. To jeden z powodów chwilowej przeprowadzki drużyny do znacznie większej hali, ale wcale nie jedyny.

- Już od dłuższego czasu chcieliśmy zaprezentować nasze grupy młodzieżowe, mamy ponad 300 młodych koszykarzy, do tego ich rodziny, nie sposób było to zrobić w mniejszej hali. Trzeci powód to po prostu rozwój klubu. Jeśli chcemy iść do przodu, do Europy, to Łuczniczka musi stać się kiedyś naszą główną halą - wyjaśnia Bartłomiej Dzedzej, prezes Enea Łaciate Astorii.

Aby tak się stało, potrzebni są kibice. I klub bardzo liczy, że swoją obecnością i głośnym dopingiem uzasadnią przenosiny (na razie jednorazowe) do Łuczniczki. - Jeśli na trybunach pojawi się trzy tysiące naszych kibiców, to będę zadowolony. To dla nas pewnego rodzaju sprawdzian - przyznaje Dzedzej. W tej kwestii bydgoszczanie mogą też liczyć na solidne wsparcie z Wałbrzycha, swoją wizytę awizuje duża grupa fanów Górnika, więc atmosfera w hali powinna być gorąca.

O resztę ma zadbać drużyna, która chce zagrać o czwarte zwycięstwo w sezonie. Bilans 3-3 w przypadku beniaminka jest znakomity, choć przy odrobinie szczęścia mogło być nawet 4-2.

- Ale mogło być też 1-5 - zauważa prezes Dzedzej. - Podoba mi się w grze drużyny wyciąganie wniosków i waleczność. Po dwóch katastrofalnych mentalnie meczach w Toruniu i Wrocławiu pokazaliśmy w kolejnych dwóch, że potrafimy grać do końca. Wygraliśmy dwa bardzo ważne mecze i za to są punkty, a nie za styl. Teraz jeszcze musimy wyeliminować straty, nie te wynikające ze stylu gry, ale te spowodowane brakiem koncentracji - dodaje prezes.

W meczu z Górnikiem Wałbrzych zadebiutuje prawdopodobnie nowy nabytek klubu, Estończyk Hugo Toom. Wyciągnięcie na tym etapie sezonu reprezentanta kraju, sprawdzonego już w rozgrywkach europejskich i cenionego obrońcy to sukces Asty.

- Wciąż nie doceniamy polskiej ligi. On sam bardzo chciał zagrać w PLK. Mamy już dobrą renomę w środowisku, to bardzo pomaga w negocjacjach. Nie mówię nawet o terminowości wypłat, to absolutna podstawa funkcjonowania klubu, ale mam na myśli zaplecze, sztab szkoleniowy, zabezpieczenie medyczne graczy i wiele innych ważnych kwestii - podkreśla Dzedzej.

Mecz Enea Łaciate Astoria - Górnik Wałbrzych w najbliższą niedzielę o godzinie 12.30. Bilety czekają w serwisie online abilet oraz godzinę przed meczach w kasach Łuczniczki.

KRÓTKO

Siatkówka

Czas na pucharowe emocje

Drugi raz w ciągu zaledwie trzech dni Metalkas Pałac Bydgoszcz zmierzy się z ekipą #Volley Wrocław. W sobotę pałacanki pokonały rywalki ze stolicy Dolnego Śląska 3:2 w Tauron Lidze Kobiet, a już dziś o godz. 18 gościć je będą w spotkaniu Pucharu Polski.

Sokół & Hagric Mogilno wczoraj (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) w lidze zagrał w Opolu z UNI, a już jutro (godz. 18) w pucharze zmierzy się na wyjeździe z zespołem DevelopRes Rzeszów.

MK

Hokej

Asysta Sytego w Sosnowcu

Dwa zwycięstwa i porażka polskich hokeistów w Sosnowiec Cup. Gospodarze zaczęli turniej od przegranej 1:2 z Ukrainą, ale potem pokonali po dogrywce 3:2 Włochów oraz 4:1 Wielką Brytanię. W turnieju zagrało trzech hokeistów KH Energa: obrońcy Eryk Schafer i Mateusz Zieliński oraz napastnik Mikołaj Syty, który zaliczył asystę w meczu z Włochami. Turniej wygrała Ukraina, Biało-Czerwoni zajęli drugie miejsce.

JP

WIOŚLARSTWO

Wielka strata polskich wioseł. Nie żyje Tomasz Radkowski

Joachim Przybył

W sobotę zmarł Tomasz Radkowski, wybitny trener młodych wioślarzy z AZS UMK Toruń.

To ogromna strata dla całego środowiska wioślarskiego w Polsce. Tomasz Radkowski wychował całe pokolenia sportowców w Toruniu. „Wiosła były Jego życiem, pasją i całym światem. Swoją wiedzą, zaangażowaniem i sercem pozostawił niezatarty ślad w historii toruńskiego wioślarstwa oraz w sercach tych, których miał zaszczyt prowadzić i wychowywać" - informuje AZS UMK Toruń.

Jeszcze w sobotę pracował przy zawodach ergowioseł we Włocławku. - Był nauczycielem, wychowawcą, sędzią ale przede wszystkim był trenerem. Nigdy nie był człowiekiem pierwszego planu, nie miał parcia na szkło. Nie mogę sobie przypomnieć, chociażby jednego wywiadu z nim, jednej setki. Zawsze wyciszony, wręcz wycofany, bacznie obserwujący i wyciągający wnioski. Pracowity, poukładany, sumienny, konsekwentny. Dla Ewki był całym jej światem, dla Syna trenerem-kumplem, dla zawodników wspaniałym przykładem pracowitości i konsekwencji - tak go wspomina Maciej Karczewski, działacz wioślarski.

„Ta przystań, ta szatnia, wspólne treningi, zawody i zgrupowania... już nigdy nie będą takie same. Pozostaną wspomnienia, wdzięczność za wspólne chwile i pamięć o człowieku, którego nie da się zastąpić" - żegna trenera toruński klub.

eprasa.pl fe6827e6d7

DZIŚ STREFA BIZNESU

BLACK FRIDAY PO POLSKU

CZY PROMOCJE ZWIĘKSZAJĄ ZYSKI FIRM, CZY OBROTY? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 262 (23.772) | Nakład: 7.394 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek-środa, 10-11.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska



11 listopada

Patriotycznie i z gęsiną - świętujemy Niepodległą!

Oficjalne obchody, widowiska oraz koncerty na 118. rocznicę odzyskania niepodległości i pikniki z gęsiną. **Str. 5**

Powiat inowrocławski

Gorąca dyskusja o przyszłości szpitala dr. Błażka

Rada Powiatu Inowrocławskiego nie przyjęła uchwały o wyrażaniu woli połączenia szpitala w Inowrocławiu z placówkami w Bydgoszczy i Grudziądzu. **Str. 8**

Zdrowie

Borelioza się zatrzymała. Ważne, by spodziewać się kleszcza

Istotna jest profilaktyka boreliozy, zwłaszcza ochrona przed ukąszeniami kleszczy i kontrolowanie skóry. **Str. 3**

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

TRAGEDIA

Bydgoszczanin mógł być wśród ofiar zabójcy w Krakowie. Pomógł przypadek

Agnieszka Domka-Rybka

- Co by było, gdybym nie wszedł do tej restauracji na Rynku Głównym w Krakowie? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? - czarne myśli nie opuszczają Tomasza Górskiego.

Bydgoszczanin był świadkiem tragedii, która rozegrała się 7 listopada. Był w weekend w Krakowie, ponieważ studiuje podyplomowo antropologię sądową na Uniwersytecie Jagiellońskim.

- Ironia losu, antropologia sądowa to temat bliski śmierci, a ja wychodzę z uczelni i śmierć widzę na ulicy - opowiada mi Bydgoszczanin.

Miał jednak przerwę w zajęciach i wszedł na obiad do jednej z restauracji przy krakowskim rynku.

Wcześniej przechodził dokładnie w tym miejscu, gdzie za kilka minut podjechał zamachowiec i zaczął strzelać.

Relacjonuje: - Właśnie przeglądałem menu, gdy do restauracji wbiegł mężczyzna, krzycząc: „Zasłońcie dzieci, strzelają do ludzi".

Gdy wyszedł na zewnątrz, zobaczył leżące ofiary. Kilkanaście metrów od niego trwała reanimacja człowieka. Nieco dalej kolejna...

A chwilę wcześniej to był piękny dzień, świeciło słońce, jeździły dorożki, przewodnik oprowadzał wycieczkę, grała muzyka, ludzie się śmiali.

- Co by było, gdybym nie wszedł w sobotę do tej restauracji? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? Niby błahostka, nic takiego, że wszedłem sobie do restauracji, bo byłem głodny. Ale to przecież mogła być decyzja mojego życia! Mogłem znaleźć się w miejscu strzelaniny, jak inni, którzy akurat tam byli przypadkowo i zginęli! Wciąż nie mogę się otrząsnąć! - pan Tomasz bierze głęboki oddech.

Słyszę to w słuchawce.

Michał Oksiński najpierw zabił rodziców i siostrę w Ostrowcu Świętokrzyskim, a następnie w Krakowie sześć osób, ranił 15.

Łącznie oddał co najmniej kilkadziesiąt strzałów. W jego samochodzie i przy nim służby znalazły łącznie cztery sztuki broni oraz ok. 500 sztuk amunicji. 24-letni zamachowiec zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu.

©℗

Więcej na str. 2, 3 i 7



FOT. ANNA GROCHOWINA

Kulinaria

III Festiwal Gęsi w Łojewie. Gwiazdą Pascal Brodnicki

W cieniu tragicznych wydarzeń w Krakowie odbywał się w minioną niedzielę łojewski III Festiwal Gęsi. Zrezygnowano z typowo rozrywkowych elementów imprezy, skupiając się jedynie na warsztatach kulinarnych oraz ofercie przygotowanej przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Jednym z najważniejszych punktów festiwalu był pokaz prowadzony przez znanego kucharza Pascala Brodnickiego. Gość zaprezentował kulinarne inspiracje związane z gęsiną oraz podzielił się praktycznymi wskazówkami dotyczącymi jej przygotowywania. **Więcej na str. 9**

eprasa.pl fe6827e6d7

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

ZAMACH W KRAKOWIE

Nie żyje sprawca strzelaniny z Krakowa. Zmarł w poniedziałek w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie - poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

(PAP)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

(KW, PAP)

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

(KW, PAP)

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok. **(PAP)**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl fe6827e6d7

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
Tel. 52 357 76 14

11 LISTOPADA

Tak uczcimy 108. rocznicę odzyskania niepodległości. Program imprez jest bogaty

(FI)

Oficjalnie, na sportowo i pod znakiem rodzinnego festynu. Tak przebiegać będzie jutro w Inowrocławiu Narodowe Święto Niepodległości.

Obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpocznie o godz. 10 msza święta w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Następnie jej uczestnicy przemaszerują pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie odbędzie się patriotyczna manifestacja z apelem pamięci, salwami honorowymi i składaniem kwiatów.

O godz. 13 sprzed Hali Widowiskowo-Sportowej na Rąbinie wystartuje Bieg Niepodległości. Uczestnicy będą mieli do pokonania 5-kilometrową trasę.

Na godz. 14 zaplanowano pod rąbińską halą rozpoczęcie Festynu Rodzinnego z Gęsiną w Tle. Nie zabraknie pokazów kulinarnych, smakołyków przegotowanych przez KGW i występów. ©℗



FOT. DOMINIK FIAŁKOWSKI

Ważnym punktem tegorocznych obchodów listopadowego święta będzie Bieg Niepodległości na dystansie 5 kilometrów

KOMUNIKACJA KOLEJOWA

Cały dzień w stolicy? Tak! Dzięki nowemu rozkładowi jazdy

(AG)

Dobra wiadomość dla mieszkańców Inowrocławia i okolic podróżujących do stolicy. Od połowy grudnia, wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, zmienią się godziny kursowania bezpośredniego pociągu z przystanku Inowrocław Rąbinek do Warszawy.

Obecnie bezpośredni pociąg do Warszawy odjeżdża z Rąbinka dopiero po godz. 10 i dociera na stację Warszawa Centralna około godz. 12.30. Powrót ze stolicy możliwy jest natomiast już około godz. 15.30, co znacząco ogranicza czas, jaki można spędzić na miejscu.

Po zmianach podróżni zyskają znacznie więcej czasu. Od połowy grudnia odjazd z przystanku Inowrocław Rąbinek do Warszawy zaplanowano na godz. 7.35. Pociąg powrotny będzie odjeżdżał z Warszawy Gdańskiej o godz. 18.44. Oznacza to, że mieszkańcy regionu będą mogli wyjechać do stolicy rano i wrócić dopiero wieczorem, spędzając tam niemal cały dzień bez konieczności korzystania z noclegu.

Zmiany są związane z planowaną przebudową stacji Warszawa Wschodnia, która ma rozpocząć się w styczniu. Wszystko wskazuje na to, że do połowy stycznia pociąg „Zielonogórzanin" będzie jeszcze kursował do Warszawy Centralnej, a następnie jego relacja zostanie skrócona do stacji Warszawa Gdańska.

Dla osób załatwiających sprawy urzędowe, uczestniczących w szkoleniach, wizytach lekarskich czy jednodniowych wyjazdach turystycznych, nowe godziny kursowania mogą okazać się znaczącym ułatwieniem. ©℗

SŁUŻBA ZDROWIA

Większość radnych powiatu mówi: - Nie dla łączenia szpitali

Anna Grochowina

Kwestie związane z działalnością szpitala w Inowrocławiu były tematem sobotniej sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego.

Radni debatowali nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia woli podjęcia działań zmierzających do wspólnego przekształcenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w Inowrocławiu, Grudziądzu i Bydgoszczy w jedną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zwolennicy uchwały przekonywali, że jest ona jedynie początkiem procesu, który miałby doprowadzić do przygotowania szczegółowych analiz prawnych, finansowych i organizacyjnych. Przeciwnicy argumentowali natomiast, że przedstawiono zbyt mało konkretów, a proponowane rozwiązanie może wiązać się z ogromnym ryzykiem dla mieszkańców i powiatu.

Głosowanie radnych poprzedziło wystąpienie dyrektora szpitala Bartosza Jakuba Myśliwca, który zwrócił uwagę na największe zagrożenia związane z tym projektem. Jego zdaniem obawy budzi m.in. fakt, że obecna forma prowadzenia szpitala uniemożliwia jego likwidację, forma spółki już taką możliwość daje. Podkreślił też, że główne powody dramatycznej sytuacji szpitali nie znikną po powstaniu spółki, bo to nie po naszej stronie leżą powody kłopotów lecznicy - decyduje o tym rząd.

Jedną z najbardziej zdecydowanych zwolenniczek przyjęcia uchwały była radna Izabela Wierzbińska. Przypomniała, że kolejne programy naprawcze nie przyniosły poprawy sytuacji finansowej placówki.

- Chcę przypomnieć, że my już głosowaliśmy kilka planów naprawczych, których wynikiem jest coraz większe zadłużenie naszego szpitala. Tylko w tym roku to 50 milionów złotych. Dzisiaj mamy okazję dać temu szpitalowi realną szansę. Nie widzę przeszkód, żeby zarząd i dyrekcja przygotowali własne analizy restrukturyzacyjne, a jednocześnie żebyśmy przyjęli uchwałę intencyjną. Wtedy mielibyśmy na stole dwa konkretne rozwiązania i moglibyśmy rozmawiać na podstawie faktów – argumentowała.

Wierzbińska przekonywała również, że uchwała nie przesądzałaby o przyszłości szpitala, lecz pozwoliłaby zdobyć wiedzę niezbędną do podjęcia ostatecznej decyzji.



FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Za przyjęciem uchwały optował m. in. radny Adam Banaszak

Zupełnie inaczej sytuację oceniała starosta Wiesława Pawłowska. Jak podkreślała, samorząd otrzymał analizę dotyczącą proponowanego rozwiązania zbyt późno, aby rzetelnie ją ocenić.

- Materiał otrzymałam w czwartek o godzinie 18.30. Jeśli ktoś uważa, że taka analiza powinna rozpocząć się w momencie, kiedy wszyscy są już przekonani o jej skuteczności, to życzę powodzenia – mówiła.

Starosta zwracała uwagę na dramatyczną sytuację finansową szpitali w całym kraju oraz narastające problemy związane z finansowaniem świadczeń zdrowotnych.

- 52 miliony złotych zobowiązań to kwota, której dziś nie jesteśmy w stanie pokryć. Gdybyśmy mieli te pieniądze, moglibyśmy spokojnie przygotowywać restrukturyzację i dostosowywać szpital do potrzeb pacjentów oraz możliwości kadrowych - podkreślała.

Według Pawłowskiej konieczna jest głęboka restrukturyzacja placówki, jednak decyzje powinny zostać poprzedzone szczegółowymi analizami.

- Jesteśmy gotowi przygotować wszystkie niezbędne opracowania i wypracować najlepszy model dla naszego szpitala. Nie można jednak podejmować tak ważnych decyzji bez odpowiedniej wiedzy – zaznaczyła.

Za przyjęciem uchwały opowiadał się też radny Adam Banaszak. Podkreślał, że wszyscy radni, niezależnie od politycznych podziałów, są zgodni co do jednego celu: ratowania szpitala.

- Wszyscy przejmujemy się tym szpitalem i próbujemy znaleźć dla niego najlepsze rozwiązanie. W tym obszarze wspieramy działania zarządu, bo to jest wspólny problem nas wszystkich – mówił.

Banaszak przestrzegał, że brak działań może doprowadzić do sytuacji, z jakimi mierzą się już niektóre placówki w Polsce.

- Nie chcemy sytuacji, w której pacjenci przychodzą do szpitala, a oddział jest zamknięty. Nie chcemy dopuścić do dzikiej prywatyzacji ani konieczności likwidacji oddziałów. Dlatego apeluję, by dać sobie szansę na pogłębioną analizę tej propozycji – argumentował.

Najostrzejsze argumenty przeciwko uchwale przedstawił przewodniczący rady. Wskazywał, że proponowana konsolidacja oznaczałaby przejęcie ogromnego zadłużenia przez nowy podmiot.

- Mówimy o wspólnym długu sięgającym około miliarda złotych. Restrukturyzacja miałaby potrwać nawet 20-22 lata. To oznaczałoby wieloletnie ograniczenie możliwości inwestycyjnych samorządów – mówił Marek Knop.

Wyraził również obawy, że w przypadku funkcjonowania spółki prawa handlowego nadrzędne staną się względy ekonomiczne.

- W spółce nie ma sentymentów, jest biznes. Istnieje ryzyko, że w przyszłości część świadczeń zostałaby przeniesiona do innych miast, a mieszkańcy musieliby szukać pomocy w Grudziądzu czy Bydgoszczy – przekonywał.

Ostatecznie Rada Powiatu Inowrocławskiego nie wyraziła woli podjęcia działań zmierzających do wspólnego przekształcenia szpitali w jedną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. ©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

ŁOJEWO

Zobaczcie jak było na III Festiwalu Gęsi z udziałem Pascala Brodnickiego

W cieniu tragicznych wydarzeń w Krakowie odbywał się w niedzielę łojewski III Festiwal Gęsi. Zrezygnowano z typowo rozrywkowych elementów imprezy skupiając się jedynie na warsztatach kulinarnych i ofercie przygotowanej przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Jednym z najważniejszych punktów festiwalu był pokaz prowadzony przez znanego kucharza Pascala Brodnickiego. Gość zaprezentował kulinarne inspiracje związane z gęsiną oraz podzielił się praktycznymi wskazówkami dotyczącymi jej przygotowywania. **(AG)**



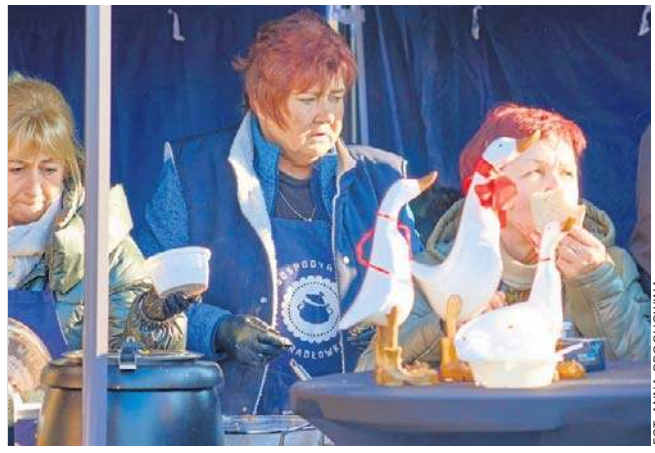
FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

KULTURA

W Gniewkowie powstał album cenionego muzyka

Oprac. (FI)

Krzysztof Wroniszewski wydał nowy album zatytułowany „Evening Themes With Variations".

Muzyk od ponad ćwierć wieku związany jest z Gniewkowem. To właśnie on stworzył hejnał tego miasta.

Gniewkowo jest też miejsce, gdzie powstała najnowsza płyta Krzysztofa Wroniszewskiego. Nagrania materiału muzycznego zrealizowane zostały w Studiu Bunkier działającym przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji.

- Udział MGOKSiR w tym przedsięwzięciu to ważny przykład wsparcia, jakie lokalna instytucja kultury zapewnia artystom i ich twórczym projektom. Jestem dumny, że współpracujemy z tak wybitnym artystą i pedagogiem. Mamy konkretne, wspólne plany na przyszłość, które będziemy realizować w naszym Studiu Bunkier - mówi Mariusz Majewski, dyrektor MGOKSiR w Gniewkowie.



FOT. MGOKSiR GNIEWKOWO

Migawka z gniewkowskiego muzycznego Studia Bunkier. Od lewej Krzysztof Wroniszewski i Mariusz Majewski

Przypomnijmy, że Krzysztof Wroniszewski jest absolwentem Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, z którą od wielu lat pozostaje związany jako pedagog. W latach dziewięćdziesiątych prowadził również klasę oboju w Akademii Muzycznej w Warszawie.

Już jako młody muzyk zdobywał nagrody w konkursach obojowych oraz brał udział w koncertach i nagraniach Jeunesses Musicales World Orchestra. Współpracował także z licznymi polskimi orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi.

Jako solista występował na europejskich festiwalach muzycznych, m. in. w Grenoble, Tivoli i Wilnie. Koncertował na najważniejszych festiwalach w Polsce, takich jak „Warszawska Jesień", „Muzyka w Starym Krakowie", „Vratislavia Cantans" czy Festiwal Mozartowski w Warszawie.

Krzysztof Wroniszewski nagrywał dla Polskiego Radia m.in. z Polską Orkiestrą Radiową oraz Orkiestrą Barokową Concerto Avenna.

Dorobek fonograficzny artysty obejmuje kilka płyt CD wydanych przez „Polmusic", „Concertino", „Takt" i Polskie Radio. Znalazły się na nich koncerty i utwory obojowe, kompozycje kameralne na obój i fortepian oraz koncerty fortepianowe Wolfganga Amadeusza Mozarta. Część nagrań otrzymała nominacje do nagrody Fryderyka. Krzysztof Wroniszewski od wielu lat zasiada w Kapitule Akademii Fonograficznej.

Najnowszy album artysty, który powstał w gniewkowskim studiu zawiera 15 autorskich kompozycji instrumentalnych na saksofon, obój, flet prosty, keyboard i akordeon. Nawiązują one do jazz-rocka lat siedemdziesiątych, czyli okresu młodości artysty. Nagrania stanowią pewnego rodzaju podsumowanie ponad pięćdziesięciu lat jego działalności zawodowej jako instrumentalisty, pedagoga, dyrygenta i kompozytora.

11 LISTOPADA

Uroczysty dzień w Żninie

(FI)

Mszą o godz. 10 w kościele św. Floriana rozpoczną się jutro w Żninie obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Po mszy ciąg dalszy uroczystości pod Pomnikiem Ofiar Katynia. W programie występ Chóru Męskiego im. Stanisława Moniuszki, Żnińskiej Orkiestry Dętej i wykonawców ze Studia Piosenki ŻDK.

Na godz. 13 zaplanowano Bieg Niepodległości na Jeziorem Żnińskim Małym.

Natomiast o godz. 17 w Żnińskim Domu Kultury rozpocznie się koncert „Wolność jest w nas". Wystąpią uczniowie, nauczyciele i absolwenci SP nr 1 w Żninie.

REKLAMA 0011610745

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GMINNEJ

do zbycia prawa użytkowania wieczystego (**dz. nr 578/37, Mogilno**).

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213), tel. nr (52) 318 55 46.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od **10.11.2026 r. do 1.12.2026 r.**

eprasa.pl fe6827e6d7

REKLAMA
0011594102

forum rolnicze'26

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

„ROLNICTWO MAM W GENACH"

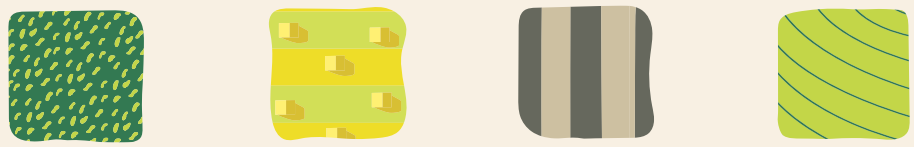
XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej

5 grudnia 2026 r. Hotel Cukrownia Żnin

DEBATA Z UDZIAŁEM MINISTRA ROLNICTWA

8 PANELI TEMATYCZNYCH

Szczegóły i zapisy na Forum na:
pomorska.pl/forum-rolnicze



ORGANIZATOR: GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR: KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI: ERSTE Leasing; INTER-VAX ŻNIN; Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY: SKAVSKA; SWIMER; ARiMR; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE; POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH; ZPBC w Bydgoszczy; drobex; drobexagro; KRUS

PARTNER MOTORYZACYJNY: MG Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY: TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info; PiK POLSKIE RADIO

REKLAMA
0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl fe6827e6d7

Sport

Piłka nożna. W ostatnich meczach 14. kolejki PKO BP Ekstraklasy Legia Warszawa przegrała 2:4 z Rakowem Częstochowa, a Lech Poznań zremisował 2:2 z Zagłębiem Lubin. Czołówka tabeli: 1. Lech - 32 pkt. (i zaległe spotkanie), 2. Górnik Zabrze - 31, 3. Legia - 24.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia traci decydujące gole w ostatnich minutach. Zawisza przegrał z mgłą

Marcin Kozłowski

Cztery mecze i cztery punkty - to ostatni bilans biało-zielonych. Szczególnie martwią dwie porażki po golach straconych w końcówkach spotkań. Bydgoszczanie nie zagrali w weekend z powodu... mgły.

Dla Olimpii to bardzo trudna runda. Zespół rozegrał wszystkie mecze poza Grudziądzem bo z powodu remontu stadionu przy ul. Piłsudskiego boisko nie nadaje się do użytku. W dwóch spotkaniach drużyna była gospodarzem, ale grała w oddalonym o blisko 140 kilometrów Bytowie. Biało-zieloni nie dość, że są w ciągłych podróżach to musieli ponadto zagrać trzy razy w STS Pucharze Polski.

Zespół trenera Dawida Pędziałka bardzo dobrze wykorzystał przerwę w rozgrywkach Betclic 2. Ligi na reprezentację - najpierw wygrał 2:1 derby z Zawiszą, potem pokonał 1:0 Resovię Rzeszów, zremisował 1:1 ze Świtem Szczecin i zwyciężył 2:1 Hutnika Kraków. Dwa kolejne mecze to już jednak porażki 1:2 - z Sandecją Nowy Sącz i w niedzielę z Legią II Warszawa. W obu rywale zdobyli zwycięskie gole w końcówkach.

- Nie zagraliśmy dobrego meczu - przede wszystkim w pierwszej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt i po zmianie stron gra się wyrównała. Stworzyliśmy sobie dwie okazje do zdobycia drugiego gola, ale ich nie wykorzystaliśmy. Niestety, w końcówce straciliśmy bramkę i to najbardziej boli. To drugi mecz z rzędu, w którym przeciwnik ustala wynik po 85. minucie. W kolejnych grach musimy lepiej zarządzać spotkaniami, żeby dowozić więcej cennych punktów. Remisy w Nowym Sączu i w Warszawie byłyby sprawiedliwymi wynikami, choć w niedzielę ze wskazaniem na Legię. Zabrakło nam jednak cwaniactwa i doświadczenia - skomentował mecz z rezerwami warszawskiej ekipy dla klubowych mediów trener Dawid Pędziałek.

Po dwóch przegranych z rzędu Olimpia spadła z dorobkiem 22 pkt. na 10. miejsce. W tabeli Betclic 2. Ligi jest jednak wielki ścisk bo piąty Zawisza ma tyle samo „oczek". Najbliższym rywalem Grudziądzan będzie na wyjeździe Stal Stalowa Wola, a w 2026 roku drużyna zagra jeszcze trzy spotkania jako gospodarz w Iławie - z Górnikiem Łęczna, Avią Świdnik i Lechią Zielona Góra.

Zawisza Bydgoszcz - po przerwaniu serii meczów bez zwycięstwa i dwóch wygranych z rzędu - w niedzielę miał podejmować w GKS Tychy. Spotkanie przyjaźni nie odbyło się jednak z powodu gęstej mgły. Gospodarze chcieli zagrać już w poniedziałek, ale nie zgodzili się na to goście. Później oba klubu porozumiały się wstępnie, że mecz rozegrany zostanie w środę, 18 listopada. Najbliższym rywalem niebiesko-czarnych będzie na wyjeździe Chojniczanka Chojnice, a potem zmierzą się jeszcze z Podhalem Nowy Targ (u siebie), Sokołem Kleczew (wyjazd) i na własnym stadionie z Rekordem Bielsko-Biała

KOSZYKÓWKA

To będzie szczególny mecz dla Asty. Rekord frekwencji?

Joachim Przybył

Cztery lata minęły od ostatniego meczu Enea Łaciate Astorii w Łuczniczce. W niedzielę bydgoszczanie właśnie w dużej hali zmierzą się z Górnikiem Wałbrzych. - Jeśli chcemy się rozwijać, to docelowo będzie to nasz główny parkiet - podkreśla prezes Bartłomiej Dzedzej.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W niedzielę Enea Łaciate Astoria zagra o czwarte zwycięstwo.

Moderator Arena pęka w szwach, bilety na mecze Asty rozchodzą się błyskawicznie w przedsprzedaży, a zainteresowanie jest większe niż ilość miejsc. To jeden z powodów chwilowej przeprowadzki drużyny do znacznie większej hali, ale wcale nie jedyny.

- Już od dłuższego czasu chcieliśmy zaprezentować nasze grupy młodzieżowe, mamy ponad 300 młodych koszykarzy, do tego ich rodziny, nie sposób było to zrobić w mniejszej hali. Trzeci powód to po prostu rozwój klubu. Jeśli chcemy iść do przodu, do Europy, to Łuczniczka musi stać się kiedyś naszą główną halą - wyjaśnia Bartłomiej Dzedzej, prezes Enea Łaciate Astorii.

Aby tak się stało, potrzebni są kibice. I klub bardzo liczy, że swoją obecnością i głośnym dopingiem uzasadnią przenosiny (na razie jednorazowe) do Łuczniczki. - Jeśli na trybunach pojawi się trzy tysiące naszych kibiców, to będę zadowolony. To dla nas pewnego rodzaju sprawdzian - przyznaje Dzedzej. W tej kwestii bydgoszczanie mogą też liczyć na solidne wsparcie z Wałbrzycha, swoją wizytę awizuje duża grupa fanów Górnika, więc atmosfera w hali powinna być gorąca.

O resztę ma zadbać drużyna, która chce zagrać o czwarte zwycięstwo w sezonie. Bilans 3-3 w przypadku beniaminka jest znakomity, choć przy odrobinie szczęścia mogło być nawet 4-2.

- Ale mogło być też 1-5 - zauważa prezes Dzedzej. - Podoba mi się w grze drużyny wyciąganie wniosków i waleczność. Po dwóch katastrofalnych mentalnie meczach w Toruniu i Wrocławiu pokazaliśmy w kolejnych dwóch, że potrafimy grać do końca. Wygraliśmy dwa bardzo ważne mecze i za to są punkty, a nie za styl. Teraz jeszcze musimy wyeliminować straty, nie te wynikające ze stylu gry, ale te spowodowane brakiem koncentracji - dodaje prezes.

W meczu z Górnikiem Wałbrzych zadebiutuje prawdopodobnie nowy nabytek klubu, Estończyk Hugo Toom. Wyciągnięcie na tym etapie sezonu reprezentanta kraju, sprawdzonego już w rozgrywkach europejskich i cenionego obrońcy to sukces Asty.

- Wciąż nie doceniamy polskiej ligi. On sam bardzo chciał zagrać w PLK. Mamy już dobrą renomę w środowisku, to bardzo pomaga w negocjacjach. Nie mówię nawet o terminowości wypłat, to absolutna podstawa funkcjonowania klubu, ale mam na myśli zaplecze, sztab szkoleniowy, zabezpieczenie medyczne graczy i wiele innych ważnych kwestii - podkreśla Dzedzej.

Mecz Enea Łaciate Astoria - Górnik Wałbrzych w najbliższą niedzielę o godzinie 12.30. Bilety czekają w serwisie online abilet oraz godzinę przed meczach w kasach Łuczniczki.

KRÓTKO

Siatkówka

Czas na pucharowe emocje

Drugi raz w ciągu zaledwie trzech dni Metalkas Pałac Bydgoszcz zmierzy się z ekipą #Volley Wrocław. W sobotę pałacanki pokonały rywalki ze stolicy Dolnego Śląska 3:2 w Tauron Lidze Kobiet, a już dziś o godz. 18 gościć je będą w spotkaniu Pucharu Polski.

Sokół & Hagric Mogilno wczoraj (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) w lidze zagrał w Opolu z UNI, a już jutro (godz. 18) w pucharze zmierzy się na wyjeździe z zespołem DevelopRes Rzeszów.

MK

Hokej

Asysta Sytego w Sosnowcu

Dwa zwycięstwa i porażka polskich hokeistów w Sosnowiec Cup. Gospodarze zaczęli turniej od przegranej 1:2 z Ukrainą, ale potem pokonali po dogrywce 3:2 Włochów oraz 4:1 Wielką Brytanię. W turnieju zagrało trzech hokeistów KH Energa: obrońcy Eryk Schafer i Mateusz Zieliński oraz napastnik Mikołaj Syty, który zaliczył asystę w meczu z Włochami. Turniej wygrała Ukraina, Biało-Czerwoni zajęli drugie miejsce.

JP

WIOŚLARSTWO

Wielka strata polskich wioseł. Nie żyje Tomasz Radkowski

Joachim Przybył

W sobotę zmarł Tomasz Radkowski, wybitny trener młodych wioślarzy z AZS UMK Toruń.

To ogromna strata dla całego środowiska wioślarskiego w Polsce. Tomasz Radkowski wychował całe pokolenia sportowców w Toruniu. „Wiosła były Jego życiem, pasją i całym światem. Swoją wiedzą, zaangażowaniem i sercem pozostawił niezatarty ślad w historii toruńskiego wioślarstwa oraz w sercach tych, których miał zaszczyt prowadzić i wychowywać" - informuje AZS UMK Toruń.

Jeszcze w sobotę pracował przy zawodach ergowioseł we Włocławku. - Był nauczycielem, wychowawcą, sędzią ale przede wszystkim był trenerem. Nigdy nie był człowiekiem pierwszego planu, nie miał parcia na szkło. Nie mogę sobie przypomnieć, chociażby jednego wywiadu z nim, jednej setki. Zawsze wyciszony, wręcz wycofany, bacznie obserwujący i wyciągający wnioski. Pracowity, poukładany, sumienny, konsekwentny. Dla Ewki był całym jej światem, dla Syna trenerem-kumplem, dla zawodników wspaniałym przykładem pracowitości i konsekwencji - tak go wspomina Maciej Karczewski, działacz wioślarski.

„Ta przystań, ta szatnia, wspólne treningi, zawody i zgrupowania... już nigdy nie będą takie same. Pozostaną wspomnienia, wdzięczność za wspólne chwile i pamięć o człowieku, którego nie da się zastąpić" - żegna trenera toruński klub.

eprasa.pl fe6827e6d7

DZIŚ STREFA BIZNESU

BLACK FRIDAY PO POLSKU

CZY PROMOCJE ZWIĘKSZAJĄ ZYSKI FIRM, CZY OBROTY? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 262 (23.772) | Nakład: 7.394 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek-środa, 10-11.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA



11 listopada

Patriotycznie i z gęsiną - świętujemy Niepodległą!

Oficjalne obchody, widowiska oraz koncerty na 118. rocznicę odzyskania niepodległości i pikniki z gęsiną. **Str. 5**

Włocławek

Senator: - Nie ma współpracy z radą szpitala

Stanisław Pawlak krytycznie ocenia współpracę z dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Komentuje też wynagrodzenia i straty. **Str. 8**

Zdrowie

Borelioza się zatrzymała. Ważne, by spodziewać się kleszcza

Istotna jest profilaktyka boreliozy, zwłaszcza ochrona przed ukąszeniami kleszczy i kontrolowanie skóry. **Str. 3**

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

TRAGEDIA

Bydgoszczanin mógł być wśród ofiar zabójcy w Krakowie. Pomógł przypadek

Agnieszka Domka-Rybka

- Co by było, gdybym nie wszedł do tej restauracji na Rynku Głównym w Krakowie? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? - czarne myśli nie opuszczają Tomasza Górskiego.

Bydgoszczanin był świadkiem tragedii, która rozegrała się 7 listopada. Był w weekend w Krakowie, ponieważ studiuje podyplomowo antropologię sądową na Uniwersytecie Jagiellońskim.

- Ironia losu, antropologia sądowa to temat bliski śmierci, a ja wychodzę z uczelni i śmierć widzę na ulicy - opowiada mi Bydgoszczanin.

Miał jednak przerwę w zajęciach i wszedł na obiad do jednej z restauracji przy krakowskim rynku.

Wcześniej przechodził dokładnie w tym miejscu, gdzie za kilka minut podjechał zamachowiec i zaczął strzelać.

Relacjonuje: - Właśnie przeglądałem menu, gdy do restauracji wbiegł mężczyzna, krzycząc: „Zasłońcie dzieci, strzelają do ludzi".

Gdy wyszedł na zewnątrz, zobaczył leżące ofiary. Kilkanaście metrów od niego trwała reanimacja człowieka. Nieco dalej kolejna...

A chwilę wcześniej to był piękny dzień, świeciło słońce, jeździły dorożki, przewodnik oprowadzał wycieczkę, grała muzyka, ludzie się śmiali.

- Co by było, gdybym nie wszedł w sobotę do tej restauracji? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? Niby błahostka, nic takiego, że wszedłem sobie do restauracji, bo byłem głodny. Ale to przecież mogła być decyzja mojego życia! Mogłem znaleźć się w miejscu strzelaniny, jak inni, którzy akurat tam byli przypadkowo i zginęli! Wciąż nie mogę się otrząsnąć! - pan Tomasz bierze głęboki oddech.

Słyszę to w słuchawce.

Michał Oksiński najpierw zabił rodziców i siostrę w Ostrowcu Świętokrzyskim, a następnie w Krakowie sześć osób, ranił 15.

Łącznie oddał co najmniej kilkadziesiąt strzałów. W jego samochodzie i przy nim służby znalazły łącznie cztery sztuki broni oraz ok. 500 sztuk amunicji. 24-letni zamachowiec zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu.

©℗

Więcej na str. 2, 3 i 7

Włocławek

Maluchy ze Żłobka Integracyjnego już po pasowaniu



FOT. AW

Jak się okazuje, pasuje się nie tylko uczniów szkół podstawowych czy średnich. Pasowanie przechodzą także przedszkolaki. We Włocławku w Żłobku Integracyjnym przy ulicy Gniazdowskiego odbyło się nawet pasowanie na żłobkowicza. Życzenia maluchom oraz opiekunom złożyła Monika Jabłońska, zastępca prezydenta Włocławka. Ona też dokonała pasowania maluchów wielkim ołówkiem. Pasowanie na żłobkowicza było świętem dla całej społeczności placówki przy ulicy Gniazdowskiego. **Więcej zdjęć na wloclawek.naszemiasto.pl**

eprasa.pl fe6827e6d7

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

ZAMACH W KRAKOWIE

Nie żyje sprawca strzelaniny z Krakowa. Zmarł w poniedziałek w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie - poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

(PAP)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

(KW, PAP)

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

(KW, PAP)

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok. **(PAP)**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl fe6827e6d7

Włocławek i region

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

KONTROWERSJE

Senator Pawlak: - Po co rada społeczna szpitala?

Joanna Maciejewska

Stanisław Pawlak krytycznie ocenia współpracę rady z obecnym dyrektorem lecznicy. W rozmowie odniósł się także do wysokich wynagrodzeń części medyków, liczby przepracowanych godzin i finansowych strat.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym działa rada społeczna, ale jej kompetencje są bardzo ograniczone. Senator Stanisław Pawlak i członek tej rady, uważa, że obecne przepisy powinny ulec zmianie. Krytycznie ocenia też współpracę rady z dyrektorem szpitala. Jego zdaniem skutkiem złej współpracy są m. in.: odejścia lekarzy i problemy z kadrą.

– Rada społeczna nie ma uprawnień, więc zastanawiam się, po co ten organ jest. Raz, że tracimy czas, pracujemy społecznie, a po drugie zależy to od dyrektora. Jedni współpracują, inni nie – mówi senator.

Jak wyjaśnia, ustawa przewiduje dla rady społecznej przede wszystkim możliwość wyrażania opinii w sprawach projektów i zmian planów finansowych oraz rozpatrywania sprawozdania z ich realizacji. Rada może również rozpatrywać skargi i wnioski, które wpływają do placówki.

– To są wszystkie uprawnienia rady społecznej. Dlatego wystąpiłem do ministra zdrowia z pytaniem, dlaczego jest tak ograniczona kompetencja rad społecznych i czy nie warto rozpatrzyć poszerzenia jej – mówi senator Pawlak.

Odpowiedź ministra, jak zaznacza, nie była dla niego satysfakcjonująca. Wskazano w niej m. in., że wprowadzenie rad o szerszych kompetencjach wymagałoby fachowości ich członków.

– Nie wiem, czy to powinni być lekarze, pielęgniarki. To jest chora interpretacja, bo przedstawiciele na przykład samorządów, które w tych radach są na ogół, również mają dobre rozpoznanie co do funkcjonowania ochrony zdrowia – uważa senator.

Opinie rady społecznej nie są wiążące, ale – jak podkreśla – powinny być brane pod uwagę. Ostateczny nadzór nad pracą szpitala sprawuje bowiem właściciel. W przypadku włocławskiej placówki jest nim samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. To zarząd województwa podejmuje decyzje dotyczące przyjęcia albo odrzucenia planu finansowego czy jego zmian.

– Wykorzystuje własne doświadczenia, własny nadzór, ale i opinie rady społecznej wydane w oparciu o ustawę – mówi.

Zdaniem senatora wiele zależy od ludzi, którzy tworzą radę i kierują szpitalem. Jak mówi, są rady społeczne, które współpracują z dyrektorami, ale i takie, gdzie współpracy właściwie nie ma.

– Są też rady społeczne, które nie mają, jak gdyby akceptacji dyrektora. I odwrotnie. Rada społeczna nie akceptuje dyrektora – mówi.

– Kiedyś któremuś z dyrektorów nie przyznaliśmy dodatkowego wynagrodzenia rocznego, a marszałek województwa dał. Albo my mówimy, że jednokrotność wynagrodzenia, a marszałek daje inną krotność, bo to są decyzje organu właścicielskiego,



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Pawlak: - Opinie rady społecznej szpitala powinny być brane pod uwagę

zarządzającego, a rada sobie tylko powiedziała – tłumaczy.

Podobnie, jak mówi, może być w przypadku decyzji o zamknięciu określonej przychodni. Rada może wyrazić sprzeciw, ale dyrektor może uzyskać zgodę właściwego organu, przedstawiając argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem.

– Takie rozbieżności powstają. Niepotrzebnie, bo powinniśmy z sobą współpracować dla dobra oczywiście pacjentów – uważa.

Pytany o współpracę rady społecznej z dyrekcją włocławskiego szpitala odpowiada wprost:

– Tej współpracy nie ma właściwej w obecnym czasie. Dyrektor nie respektuje naszych wniosków, zaleceń. Ogranicza się tylko do tego, co musi zgodnie z ustawą. Uważam, że to jest zły przepis i powinien być zmieniony, bo dla dobra szpitala powinniśmy wszyscy ze sobą współpracować.

Jego zdaniem rada społeczna powinna mieć możliwość dyskutowania o sytuacji szpitala. Obecnie, jak mówi, takiej możliwości nie ma nawet w porządku posiedzenia, ponieważ nie wynika ona z ustawy.

– Dobry menadżer powinien zbierać takie głosy, bo przecież my jako przedstawiciele wybrani przez mieszkańców wsłuchujemy się w to, co mówią. Po to jest właśnie samorządowy szpital, a nie prywatny, żeby te głosy mieszkańców i pacjentów przenosić na szczebel zarządzania szpitalem. A tak nie jest – mówi senator.

W jego ocenie brak właściwej współpracy na szczeblu rada społeczna – dyrekcja, a także dyrekcja – pracownicy, skutkuje problemami kadrowymi: odejściami lekarzy i rotacją na stanowiskach.

Stypendia dla studentów medycyny i mieszkania dla lekarzy

Jako przykład działania, które przyniosło pozytywny efekt, podaje stypendia dla studentów medycyny oraz zapewnienie im mieszkań we Włocławku.

– To są stypendia dla studentów medycyny. We współpracy z poprzednim i obecnym prezydentem Włocławka miasto zapewnia dla nich mieszkania. To był wniosek złożony przez Radę Społeczną. Zaakceptowany po dłuższym czasie, ale jednak to funkcjonuje – mówi.

Senator odniósł się również do kwestii wynagrodzeń lekarzy i liczby przepracowanych przez nich godzin. Ze szpitala uzyskał informacje ogólne, a nie dotyczące konkretnych pracowników.

– Wiem, ile godzin niektórzy lekarze przepracowali, wiem, ile zarabiali. Mówienie o tym, żeby zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia z tego punktu widzenia jest nieuzasadnione. Najpierw trzeba dobrze wykorzystać środki finansowe, które dyrektor szpitala ma do dyspozycji – mówi senator Stanisław Pawlak.

Zwraca też uwagę na liczbę godzin przepracowywanych przez lekarzy.

– Po pięćset godzin na dobę pracują niektórzy lekarze. To dało mi powód, żeby wystąpić do Państwowej Inspekcji Pracy z pytaniem, jak to jest, że można przepracować w miesiącu pięćset i więcej godzin? - pyta senator.

Z odpowiedzi PIP wynikało, że lekarz może pracować całą dobę i jest to zgodne z prawem.

– Coś nie gra w naszym prawodawstwie, bo Państwowa Inspekcja Pracy może kontrolować tylko umowy o pracę, ale nie na przykład kontrakty. Jak może lekarz pracować całą dobę? – pyta dalej senator Pawlak.

Wskazuje również na problem finansowania świadczeń.

– Dlaczego jest strata? Słyszę na posiedzeniach rady społecznej, że są niedoszacowane kontrakty. Trzeba tak kosztami operować, żeby one były doszacowane. Ale jeżeli się robi takie kominy płacowe, no to wtedy są braki finansowe. Wszystko to zależy od dyrektora szpitala.

Senator porównał też obecną współpracę z dyrekcją z sytuacją za czasów poprzedniej dyrektor.

– Narzekałem, gdy była poprzednia pani dyrektor, ale rozmowa czy współpraca była całkowicie inna. Została wymieniona na inną osobę i ta współpraca się pogorszyła. Jeżeli się nie zmieni ta osoba, albo jej się nie wymieni, to sytuacja w szpitalu będzie się pogarszać – twierdzi Pawlak.

©℗

KRÓTKO

Konkurs rzeźbiarski

Stanisław Zagajewski patronem młodych

Centrum Kultury „Browar B." i Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej ogłosiły XIX edycję Ogólnopolskiego Konkursu Rzeźbiarskiego dla Dzieci i Młodzieży im. Stanisława Zagajewskiego. Konkurs od lat promuje rzeźbę jako dziedzinę sztuki, rozwija wyobraźnię przestrzenną młodych twórców i umożliwia im prezentację własnych umiejętności artystycznych.

Konkurs adresowany jest do uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych oraz młodzieży szkół ponadpodstawowych z całej Polski. Uczestnicy mogą zgłaszać swoje prace w dwóch kategoriach: prac nadesłanych oraz prac tworzonych na miejscu.

Uczestnicy mogą zgłaszać gotowe rzeźby wykonane z gliny jednokrotnie wypalonej (tzw. biskwit), nieszkliwionej, niepatynowanej i niemalowanej. Kolejni uczestnicy na miejscu wykonują rzeźby podczas konkursowych zmagań w Centrum Kultury „Browar B." we Włocławku. Organizator zapewnia masę ceramiczną i podstawowe narzędzia. Konkursowe tworzenie rzeźb zaplanowano na 27 lutego 2027 roku.

Opr. WA

INWESTYCJE



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Śródmieście

Tak wygląda odnowiony skwer przy Teatrze

Mieszkańcy Włocławka mogą już korzystać z nowego skweru przy Teatrze Impresaryjnym przy ulicy Wojska Polskiego.

W czwartek zdjęto ostatecznie ogrodzenie i koniec budowy stał się faktem. Włocławianie mogą korzystać z zielonego zakątka i jego uroków. Co się zmieniło przy teatrze? Zdemontowano starą fontannę, zamontowano nową, przebudowano chodniki, pojawiły się elementy małej architektury, nowe alejki, zieleń i oświetlenie. **Opr. WA**

eprasa.pl fe6827e6d7

GMINA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Prawie 60 osób bawiło się w Domu Pielgrzyma

Ewelina Fuminkowska

Nie zabrakło tańców, dobrego jedzenia i okazji do rozmów. W Ostrowąsie zorganizowano Parafialny Bal Seniora, na który zaproszono mieszkańców czterech sołectw.

W Ostrowąsie odbył się Parafialny Bal Seniora. Była to okazja nie tylko do wspólnej zabawy, ale przede wszystkim do spotkania, rozmów i integracji mieszkańców. Na parkiecie i przy stołach spotkali się seniorzy z czterech sołectw należących do parafii w Ostrowąsie. Wydarzenie zorganizowało sołectwo Ostrowąsna czele z sołtys Moniką Ochocińską oraz Kołem Gospodyń Wiejskich w Ostrowąsie. To kolejna inicjatywa skierowana do starszych mieszkańców tej niewielkiej miejscowości. Tym razem pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem – na bal przybyło prawie 60 osób.

– Nie chcemy na tym zarabiać. Wpisowe wynosi tylko 50 złotych, a na naszych gości czeka wiele atrakcji i wyśmienite jedzenie. Jest wiele imprez i bali dla młodych ludzi, a o osobach starszych, które poświęcały nam czas i uczyły nas wszystkiego, mało kto pamięta – mówi Monika Ochocińska, sołtys Ostrowąsa.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Organizatorzy balu zadbali, by uczestnicy nie mieli powodów do narzekania na nudę

Organizatorzy zadbali o to, by uczestnicy nie mieli powodów do narzekania na nudę. Na stołach pojawiły się smaczne potrawy, a gwiazdą wieczoru była kapela „Zakręceni na biesiadę”. Muzyka szybko zachęciła gości do wyjścia na parkiet. Nie brakowało uśmiechów, wspólnych rozmów i dobrej energii. W balu uczestniczyli mieszkańcy Ostrowąsa, Plebanki, Słomkowa i Brzeźna. Jak podkreślają organizatorzy, właśnie integracja sąsiednich miejscowości była jednym z najważniejszych celów spotkania.

– Zależy nam przede wszystkim na integracji. Seniorzy mogą się spotkać, porozmawiać, wymienić informacjami i powspominać. Chcemy, żeby takie wydarzenia dawały im możliwość wyjścia z domu i spędzenia czasu w większym gronie. Kolejny bal planujemy zorganizować dla jeszcze szerszego grona i zaprosić seniorów z okolicznych miejscowości – zapowiada Monika Ochocińska. Uczestnicy nie kryli zadowolenia z takiej formy spędzenia sobotniego wieczoru.

– Takie spotkania są bardzo potrzebne. Na co dzień każdy ma swoje obowiązki, a tutaj można spotkać znajomych, porozmawiać, pośmiać się i potańczyć. Oby takich okazji było więcej – mówi jeden z uczestników balu.

Parafialny Bal Seniora w Ostrowąsie pokazał, że na dobrą zabawę nigdy nie jest za późno. Pierwsza edycja spotkała się z dużym zainteresowaniem, a organizatorzy już myślą o kolejnym spotkaniu. Tym razem być może w jeszcze większym gronie.

HUBERTUS



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Aleksandrów Kujawski

Odprawili mszę w intencji patrona

Członkowie Koła Łowieckiego nr 1 „Łoś”, ich bliscy oraz parafianie spotkali się w kościele Przemienienia Pańskiego, by wspólnie uczcić św. Huberta, patrona myśliwych. Podczas uroczystej Mszy Świętej modlono się zarówno za żyjących członków koła i ich rodziny, jak i tych, którzy już odeszli.

Msza Święta koncelebrowana była tradycyjnie związana ze wspomnieniem św. Huberta, które przypada 3 listopada. Liturgii przewodniczył ks. prałat Leszek Malinowski, emerytowany proboszcz parafii.

W kościele zgromadzili się myśliwi z Koła Łowieckiego „Łoś”, ich rodziny oraz parafianie. Wspólna modlitwa była okazją do uczczenia patrona, ale także do pamięci o zmarłych kolegach, którzy przez lata byli związani z łowiectwem. Święty Hubert jest patronem myśliwych, leśników i jeźdźców. Zgodnie z legendą przełomowym momentem w jego życiu było spotkanie z jeleniem, między którego rogami miał ujrzeć świetlisty krzyż. **EF**

REKLAMA 0011610256

BURMISTRZ LUBIENIA KUJAWSKIEGO

OGŁASZA

II przetarg ustny nieograniczony,

który odbędzie się w dniu **14 grudnia 2026 r. (poniedziałek)** w Urzędzie Miejskim w Lubieniu Kujawskim przy ulicy Wojska Polskiego 29, **pokój nr 11, o godz. 11.00**, na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Lubień Kujawski, położonych w m. Rzeżewo Małe, obręb ewidencyjny Rzeżewo:

Lp.	Oznaczenie nr działki	Powierzchnia ha	Numer Księgi Wieczystej	Położenie	Cena nieruchomości [zł] netto	Wadium [zł]
1.	194/13	0,1800	WL1W/00048510/1	Rzeżewo Małe	13.362,00	1.336,20
2.	194/15	0,1208	WL1W/00048510/1	Rzeżewo Małe	19.890,00	1.989,00

Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób ich zagospodarowania: Działki gruntowe, niezabudowane. Nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Lubień Kujawski, działka 194/13 stanowi teren rolny – łąki, pastwiska, natomiast działka 194/15 stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie przez uczestnika przetargu wadium na konto **03 9557 1029 0000 3186 2000 0005** w Banku Spółdzielczym w Kowalu Oddział w Lubieniu Kujawskim **do dnia 8 grudnia 2026 r.** z określeniem w tytule przelewu numeru działki oraz przedłożenie w dniu przetargu Komisji Przetargowej w przypadku osób fizycznych – dowodu tożsamości, a w przypadku osób prawnych – aktualnego odpisu z właściwego rejestru (Krajowy Rejestr Sądowy) lub wydruku z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego, lub wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wraz z dowodem tożsamości lub stosownym pełnomocnictwem i z dowodem tożsamości. Za datę wpływu wadium przyjmuje się datę zaksięgowania wpływu na wyżej podany rachunek bankowy. W dniu przetargu Komisja Przetargowa stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zaliczone będzie na poczet ceny nabycia. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, przepada, jeżeli nie zostanie zawarta umowa notarialna w uzgodnionym terminie. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg przegra, zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu. Wysokość postąpienia nie może być mniejsza niż 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Umowa kupna-sprzedaży zostanie zawarta w formie aktu notarialnego w uzgodnionym terminie. Koszty związane z zawarciem aktu notarialnego ponosi nabywca.

Sprzedaż zgodna z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775). Nieruchomości są wolne od obciążeń.

W przypadku wystąpienia nieujawnionych na mapie sieci uzbrojenia terenu nabywca zobowiązany jest do umożliwienia dostępu do nich, a w razie kolizji z planowaną zabudową - do dokonania ich przełożenia w ramach kosztów własnych. Burmistrz Lubienia Kujawskiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) i Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lubieniu Kujawskim, pod numerem telefonu 54 284-43-36.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011611005

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski

informuje

o wywieszeniu w dniu 10 listopada 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do zamiany w miejscowości Opoczki, gmina Aleksandrów Kujawski.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski, pok. 13, bądź tel. 54 281 08 43 / 54 281 08 41.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i na stronach www.bip.gmina-aleksandrowkujawski.pl; gmina-aleksandrowkujawski.pl/aktualnosci

eprasa.pl fe6827e6d7

REKLAMA
0011594102

forum rolnicze'26

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

„ROLNICTWO MAM W GENACH"

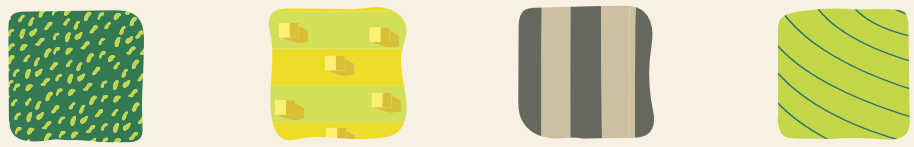
XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej

5 grudnia 2026 r. Hotel Cukrownia Żnin

DEBATA Z UDZIAŁEM MINISTRA ROLNICTWA

8 PANELI TEMATYCZNYCH

Szczegóły i zapisy na Forum na:
pomorska.pl/forum-rolnicze



ORGANIZATOR: GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR: KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI: ERSTE Leasing; INTER-VAX ŻNIN; Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY: SKAVSKA; SWIMER; ARiMR; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE; POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH; ZPBC w Bydgoszczy; drobex; drobexagro; KRUS

PARTNER MOTORYZACYJNY: MG Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY: TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info; PiK POLSKIE RADIO

REKLAMA
0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl fe6827e6d7

Sport

Piłka nożna. W ostatnich meczach 14. kolejki PKO BP Ekstraklasy Legia Warszawa przegrała 2:4 z Rakowem Częstochowa, a Lech Poznań zremisował 2:2 z Zagłębiem Lubin. Czołówka tabeli: 1. Lech - 32 pkt. (i zaległe spotkanie), 2. Górnik Zabrze - 31, 3. Legia - 24.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia traci decydujące gole w ostatnich minutach. Zawisza przegrał z mgłą

Marcin Kozłowski

Cztery mecze i cztery punkty - to ostatni bilans biało-zielonych. Szczególnie martwią dwie porażki po golach straconych w końcówkach spotkań. Bydgoszczanie nie zagrali w weekend z powodu... mgły.

Dla Olimpii to bardzo trudna runda. Zespół rozegrał wszystkie mecze poza Grudziądzem bo z powodu remontu stadionu przy ul. Piłsudskiego boisko nie nadaje się do użytku. W dwóch spotkaniach drużyna była gospodarzem, ale grała w oddalonym o blisko 140 kilometrów Bytowie. Biało-zieloni nie dość, że są w ciągłych podróżach to musieli ponadto zagrać trzy razy w STS Pucharze Polski.

Zespół trenera Dawida Pędziałka bardzo dobrze wykorzystał przerwę w rozgrywkach Betclic 2. Ligi na reprezentację - najpierw wygrał 2:1 derby z Zawiszą, potem pokonał 1:0 Resovię Rzeszów, zremisował 1:1 ze Świtem Szczecin i zwyciężył 2:1 Hutnika Kraków. Dwa kolejne mecze to już jednak porażki 1:2 - z Sandecją Nowy Sącz i w niedzielę z Legią II Warszawa. W obu rywale zdobyli zwycięskie gole w końcówkach.

- Nie zagraliśmy dobrego meczu - przede wszystkim w pierwszej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt i po zmianie stron gra się wyrównała. Stworzyliśmy sobie dwie okazje do zdobycia drugiego gola, ale ich nie wykorzystaliśmy. Niestety, w końcówce straciliśmy bramkę i to najbardziej boli. To drugi mecz z rzędu, w którym przeciwnik ustala wynik po 85. minucie. W kolejnych grach musimy lepiej zarządzać spotkaniami, żeby dowozić więcej cennych punktów. Remisy w Nowym Sączu i w Warszawie byłyby sprawiedliwymi wynikami, choć w niedzielę ze wskazaniem na Legię. Zabrakło nam jednak cwaniactwa i doświadczenia - skomentował mecz z rezerwami warszawskiej ekipy dla klubowych mediów trener Dawid Pędziałek.

Po dwóch przegranych z rzędu Olimpia spadła z dorobkiem 22 pkt. na 10. miejsce. W tabeli Betclic 2. Ligi jest jednak wielki ścisk bo piąty Zawisza ma tyle samo „oczek". Najbliższym rywalem Grudziądzan będzie na wyjeździe Stal Stalowa Wola, a w 2026 roku drużyna zagra jeszcze trzy spotkania jako gospodarz w Iławie - z Górnikiem Łęczna, Avią Świdnik i Lechią Zielona Góra.

Zawisza Bydgoszcz - po przerwaniu serii meczów bez zwycięstwa i dwóch wygranych z rzędu - w niedzielę miał podejmować w GKS Tychy. Spotkanie przyjaźni nie odbyło się jednak z powodu gęstej mgły. Gospodarze chcieli zagrać już w poniedziałek, ale nie zgodzili się na to goście. Później oba klubu porozumiały się wstępnie, że mecz rozegrany zostanie w środę, 18 listopada. Najbliższym rywalem niebiesko-czarnych będzie na wyjeździe Chojniczanka Chojnice, a potem zmierzą się jeszcze z Podhalem Nowy Targ (u siebie), Sokołem Kleczew (wyjazd) i na własnym stadionie z Rekordem Bielsko-Biała

KOSZYKÓWKA

To będzie szczególny mecz dla Asty. Rekord frekwencji?

Joachim Przybył

Cztery lata minęły od ostatniego meczu Enea Łaciate Astorii w Łuczniczce. W niedzielę bydgoszczanie właśnie w dużej hali zmierzą się z Górnikiem Wałbrzych. - Jeśli chcemy się rozwijać, to docelowo będzie to nasz główny parkiet - podkreśla prezes Bartłomiej Dzedzej.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W niedzielę Enea Łaciate Astoria zagra o czwarte zwycięstwo.

Moderator Arena pęka w szwach, bilety na mecze Asty rozchodzą się błyskawicznie w przedsprzedaży, a zainteresowanie jest większe niż ilość miejsc. To jeden z powodów chwilowej przeprowadzki drużyny do znacznie większej hali, ale wcale nie jedyny.

- Już od dłuższego czasu chcieliśmy zaprezentować nasze grupy młodzieżowe, mamy ponad 300 młodych koszykarzy, do tego ich rodziny, nie sposób było to zrobić w mniejszej hali. Trzeci powód to po prostu rozwój klubu. Jeśli chcemy iść do przodu, do Europy, to Łuczniczka musi stać się kiedyś naszą główną halą - wyjaśnia Bartłomiej Dzedzej, prezes Enea Łaciate Astorii.

Aby tak się stało, potrzebni są kibice. I klub bardzo liczy, że swoją obecnością i głośnym dopingiem uzasadnią przenosiny (na razie jednorazowe) do Łuczniczki. - Jeśli na trybunach pojawi się trzy tysiące naszych kibiców, to będę zadowolony. To dla nas pewnego rodzaju sprawdzian - przyznaje Dzedzej. W tej kwestii bydgoszczanie mogą też liczyć na solidne wsparcie z Wałbrzycha, swoją wizytę awizuje duża grupa fanów Górnika, więc atmosfera w hali powinna być gorąca.

O resztę ma zadbać drużyna, która chce zagrać o czwarte zwycięstwo w sezonie. Bilans 3-3 w przypadku beniaminka jest znakomity, choć przy odrobinie szczęścia mogło być nawet 4-2.

- Ale mogło być też 1-5 - zauważa prezes Dzedzej. - Podoba mi się w grze drużyny wyciąganie wniosków i waleczność. Po dwóch katastrofalnych mentalnie meczach w Toruniu i Wrocławiu pokazaliśmy w kolejnych dwóch, że potrafimy grać do końca. Wygraliśmy dwa bardzo ważne mecze i za to są punkty, a nie za styl. Teraz jeszcze musimy wyeliminować straty, nie te wynikające ze stylu gry, ale te spowodowane brakiem koncentracji - dodaje prezes.

W meczu z Górnikiem Wałbrzych zadebiutuje prawdopodobnie nowy nabytek klubu, Estończyk Hugo Toom. Wyciągnięcie na tym etapie sezonu reprezentanta kraju, sprawdzonego już w rozgrywkach europejskich i cenionego obrońcy to sukces Asty.

- Wciąż nie doceniamy polskiej ligi. On sam bardzo chciał zagrać w PLK. Mamy już dobrą renomę w środowisku, to bardzo pomaga w negocjacjach. Nie mówię nawet o terminowości wypłat, to absolutna podstawa funkcjonowania klubu, ale mam na myśli zaplecze, sztab szkoleniowy, zabezpieczenie medyczne graczy i wiele innych ważnych kwestii - podkreśla Dzedzej.

Mecz Enea Łaciate Astoria - Górnik Wałbrzych w najbliższą niedzielę o godzinie 12.30. Bilety czekają w serwisie online abilet oraz godzinę przed meczach w kasach Łuczniczki.

KRÓTKO

Siatkówka

Czas na pucharowe emocje

Drugi raz w ciągu zaledwie trzech dni Metalkas Pałac Bydgoszcz zmierzy się z ekipą #Volley Wrocław. W sobotę pałacanki pokonały rywalki ze stolicy Dolnego Śląska 3:2 w Tauron Lidze Kobiet, a już dziś o godz. 18 gościć je będą w spotkaniu Pucharu Polski.

Sokół & Hagric Mogilno wczoraj (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) w lidze zagrał w Opolu z UNI, a już jutro (godz. 18) w pucharze zmierzy się na wyjeździe z zespołem DevelopRes Rzeszów.

MK

Hokej

Asysta Sytego w Sosnowcu

Dwa zwycięstwa i porażka polskich hokeistów w Sosnowiec Cup. Gospodarze zaczęli turniej od przegranej 1:2 z Ukrainą, ale potem pokonali po dogrywce 3:2 Włochów oraz 4:1 Wielką Brytanię. W turnieju zagrało trzech hokeistów KH Energa: obrońcy Eryk Schafer i Mateusz Zieliński oraz napastnik Mikołaj Syty, który zaliczył asystę w meczu z Włochami. Turniej wygrała Ukraina, Biało-Czerwoni zajęli drugie miejsce.

JP

WIOŚLARSTWO

Wielka strata polskich wioseł. Nie żyje Tomasz Radkowski

Joachim Przybył

W sobotę zmarł Tomasz Radkowski, wybitny trener młodych wioślarzy z AZS UMK Toruń.

To ogromna strata dla całego środowiska wioślarskiego w Polsce. Tomasz Radkowski wychował całe pokolenia sportowców w Toruniu. „Wiosła były Jego życiem, pasją i całym światem. Swoją wiedzą, zaangażowaniem i sercem pozostawił niezatarty ślad w historii toruńskiego wioślarstwa oraz w sercach tych, których miał zaszczyt prowadzić i wychowywać" - informuje AZS UMK Toruń.

Jeszcze w sobotę pracował przy zawodach ergowioseł we Włocławku. - Był nauczycielem, wychowawcą, sędzią ale przede wszystkim był trenerem. Nigdy nie był człowiekiem pierwszego planu, nie miał parcia na szkło. Nie mogę sobie przypomnieć, chociażby jednego wywiadu z nim, jednej setki. Zawsze wyciszony, wręcz wycofany, bacznie obserwujący i wyciągający wnioski. Pracowity, poukładany, sumienny, konsekwentny. Dla Ewki był całym jej światem, dla Syna trenerem-kumplem, dla zawodników wspaniałym przykładem pracowitości i konsekwencji - tak go wspomina Maciej Karczewski, działacz wioślarski.

„Ta przystań, ta szatnia, wspólne treningi, zawody i zgrupowania... już nigdy nie będą takie same. Pozostaną wspomnienia, wdzięczność za wspólne chwile i pamięć o człowieku, którego nie da się zastąpić" - żegna trenera toruński klub.

eprasa.pl fe6827e6d7

DZIŚ STREFA BIZNESU

BLACK FRIDAY PO POLSKU

CZY PROMOCJE ZWIĘKSZAJĄ ZYSKI FIRM, CZY OBROTY? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 262 (23.772) | Nakład: 7.394 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek-środa, 10-11.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska



11 listopada

Patriotycznie i z gęsiną - świętujemy Niepodległą!

Oficjalne obchody, widowiska oraz koncerty na 118. rocznicę odzyskania niepodległości i pikniki z gęsiną. **Str. 5**

Wydarzenie

W Bydgoszczy i powiecie jutro świętujemy

11 listopada obchodzimy 108. rocznicę odzyskania niepodległości. W środę w mieście i powiecie odbędzie się wiele wydarzeń związanych ze świętem. **Str. 8 i 9**

Zdrowie

Borelioza się zatrzymała. Ważne, by spodziewać się kleszcza

Istotna jest profilaktyka boreliozy, zwłaszcza ochrona przed ukąszeniami kleszczy i kontrolowanie skóry. **Str. 3**

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

TRAGEDIA

Bydgoszczanin mógł być wśród ofiar zabójcy w Krakowie. Pomógł przypadek

Agnieszka Domka-Rybka

- Co by było, gdybym nie wszedł do tej restauracji na Rynku Głównym w Krakowie? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? - czarne myśli nie opuszczają Tomasza Górskiego.

Bydgoszczanin był świadkiem tragedii, która rozegrała się 7 listopada. Był w weekend w Krakowie, ponieważ studiuje podyplomowo antropologię sądową na Uniwersytecie Jagiellońskim.

- Ironia losu, antropologia sądowa to temat bliski śmierci, a ja wychodzę z uczelni i śmierć widzę na ulicy - opowiada mi Bydgoszczanin.

Miał jednak przerwę w zajęciach i wszedł na obiad do jednej z restauracji przy krakowskim rynku.

Wcześniej przechodził dokładnie w tym miejscu, gdzie za kilka minut podjechał zamachowiec i zaczął strzelać.

Relacjonuje: - Właśnie przeglądałem menu, gdy do restauracji wbiegł mężczyzna, krzycząc: „Zasłońcie dzieci, strzelają do ludzi".

Gdy wyszedł na zewnątrz, zobaczył leżące ofiary. Kilkanaście metrów od niego trwała reanimacja człowieka. Nieco dalej kolejna...

A chwilę wcześniej to był piękny dzień, świeciło słońce, jeździły dorożki, przewodnik oprowadzał wycieczkę, grała muzyka, ludzie się śmiali.

- Co by było, gdybym nie wszedł w sobotę do tej restauracji? Gdybym skręcił w inną uliczkę? Gdyby moja droga skrzyżowała się z drogą szaleńca z karabinem? Niby błahostka, nic takiego, że wszedłem sobie do restauracji, bo byłem głodny. Ale to przecież mogła być decyzja mojego życia! Mogłem znaleźć się w miejscu strzelaniny, jak inni, którzy akurat tam byli przypadkowo i zginęli! Wciąż nie mogę się otrząsnąć! - pan Tomasz bierze głęboki oddech.

Słyszę to w słuchawce.

Michał Oksiński najpierw zabił rodziców i siostrę w Ostrowcu Świętokrzyskim, a następnie w Krakowie sześć osób, ranił 15.

Łącznie oddał co najmniej kilkadziesiąt strzałów. W jego samochodzie i przy nim służby znalazły łącznie cztery sztuki broni oraz ok. 500 sztuk amunicji. 24-letni zamachowiec zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu.

©℗

Więcej na str. 2, 3 i 7



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoszcz

Bydgoski raper Bedoes 2115 odsłonił na Długiej swój autograf

Borys Przybylski, czyli raper Bedoes 2115, odsłonił na ulicy Długiej tablicę ze swoim autografem. Uroczystość, jak można było się spodziewać, przyciągnęła wielu, zwłaszcza młodych, Bydgoszczan. Ci, którzy nie zmieścili się w wąskiej ulicy, cierpliwie czekali na Starym Rynku, gdzie uroczystość transmitowano na telebimie, a pośrodku ustawiono scenę, gdzie później też pojawił się bohater dnia. Raper na pewno zapisał się w historii miasta, bo raz, że jest najmłodszym Bydgoszczaninem z własnym autografem (ma 28 lat), a dwa, że nikt wcześniej nie zgromadził takich tłumów. **Więcej na stronie 8**

eprasa.pl fe6827e6d7

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

ZAMACH W KRAKOWIE

Nie żyje sprawca strzelaniny z Krakowa. Zmarł w poniedziałek w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie - poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

(PAP)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

(KW, PAP)

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

(KW, PAP)

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok. **(PAP)**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl fe6827e6d7

WYSTAWA

W Bydgoszczy otwarto nową wystawę upamiętniającą Leonarda Pietraszaka

Małgorzata Pieczyńska

„Leonard Pietraszak. Aktor, kolekcjoner, Bydgoszczanin" - taki tytuł nosi nowa wystawa długoterminowa poświęcona Leonardowi Pietraszakowi, której wernisaż odbył się w czwartek (5 listopada) w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego przy ul. Gdańskiej 4.

Gdyby żył, 6 listopada br. skończyłby 90 lat. By upamiętnić tę rocznicę, Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy będące koordynatorem obchodów kończącego się Roku Leonarda Pietraszaka w Bydgoszczy, w przededniu 90. rocznicy urodzin artysty przygotowało wyjątkową wystawę.

Ekspozycja - otwarta w Gmachu Głównym MOB - przybliża życie i dorobek wybitnego aktora teatralnego, filmowego i telewizyjnego, a zarazem kolekcjonera sztuki i Bydgoszczanina. Można na niej zobaczyć osobiste pamiątki, fotografie, archiwalia, nagrody i odznaczenia, a także dzieła sztuki gromadzone przez lata przez Leonarda Pietraszaka.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Fragment ekspozycji

- Zależało nam, aby pokazać Leonarda Pietraszaka nie tylko jako znakomitego aktora, którego role zapisały się w pamięci kolejnych pokoleń widzów, lecz także jako człowieka, dla którego sztuka była ważną częścią codzienności - podkreśla dr Anna Nadolska z Działu Historii Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, współkuratorka wystawy. - Zgromadzone obiekty pozwalają spojrzeć na jego życie z różnych perspektyw. Opowiadają o młodości spędzonej w Bydgoszczy, drodze zawodowej, relacjach z bliskimi i przyjaciółmi, a także o pasji kolekcjonerskiej.

Wśród prezentowanych obiektów znalazły się liczne fotografie i archiwalia dokumentujące bydgoskie lata Pietraszaka, jego działalność teatralną i filmową oraz życie prywatne dzielone z ukochaną żoną Wandą i przyjaciółmi. Osobną grupę tworzą nagrody i odznaczenia przyznane aktorowi w uznaniu jego osiągnięć artystycznych. Wystawa przybliża również mniej publiczną stronę jego biografii, pokazując przedmioty, którymi Pietraszakowie otaczali się na co dzień.

Nowa wystawa długoterminowa sąsiaduje z otwartą w czerwcu ekspozycją „Leonard Pietraszak. Mistrz wielu planów", prezentującą fotosy z filmowych ról aktora. ©℗

UROCZYSTOŚĆ

Bedoes odsłonił autograf

Adam Szczęśniak (MP)

Borys Przybylski, czyli raper Bedoes 2115, odsłonił w sobotę na ulicy Długiej tablicę ze swoim autografem, a później spotkał się z fanami na Starym Rynku. To było prawdziwe szaleństwo.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Borys Przybylski, czyli Bedoes 2115, na uroczystość stawił się z najważniejszymi kobietami swego życia. Całuje mamę, obok babcia i partnerka rapera

W tym roku Kapituła Bydgoskich Autografów pod przewodnictwem prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego, spośród napływających kandydatur, dokonała wyboru i 6 października ogłosiła, że to właśnie Bedoes 2115 odsłoni swój autograf.

„Jestem zaszczycony przyznaniem mi przez Kapitułę Bydgoskiego Autografu. Dziękuję, nigdy nie splamię imienia naszego miasta i zawsze będę je godnie reprezentował. Borys z Bydgoszczy. 2115" - te słowa napisał na swoim profilu na Facebook chwilę po ogłoszeniu werdyktu kapituły.

Uroczyste odsłonięcie autografu odbyło się w sobotę, 7 listopada o godz. 13.30 na ul. Długiej. Jak można było się spodziewać, przyciągnęło wielu, zwłaszcza młodych, Bydgoszczan.

Ci, którzy nie zmieścili się w wąskiej ulicy, cierpliwie czekali na Starym Rynku, gdzie uroczystość transmitowano na telebimie, a pośrodku ustawiono scenę, gdzie później miał się pojawić bohater dnia.

Bedoes w eleganckim garniturze i skórzanym płaszczu najpierw spotkał się z prezydentem w ratuszu, a następnie z babcią, mamą i życiową partnerką, w asyście orkiestry dętej „Elektronika", wmaszerował na Długą wśród braw i okrzyków fanów.

Na pewno zapisał się w historii miasta, bo raz, że jest najmłodszym Bydgoszczaninem z własnym autografem (ma 28 lat), a dwa, że nikt nie zgromadził takich tłumów na uroczystym odsłonięciu tablicy.

W części oficjalnej, jak i później podczas spotkania z fanami, Borys nie ukrywał, że nie ma patentu na sukces, ale podkreślał, że warto marzyć, bo te marzenia czasami się spełniają. Mówił o trudnej sytuacji rodzinnej, o swoich początkach, o tym, że wciąż jest zwykłym chłopakiem z osiedla i że o swoim mieście nigdy nie zapomni.

Rafał Bruski podkreślał, że Bedoes to głos młodego pokolenia, czasami dla starszych trudnego do zrozumienia, dosadnego, ale prawdziwego, bezkompromisowego. Autograf to także docenienie, że - mimo statusu gwiazdy - bydgoski raper nie zapomina o swoim mieście, ziomkach z osiedla i że wiele pieniędzy i energii poświęca dobroczynności.

W części nieoficjalnej na Starym Rynku raperowi towarzyszyły setki fanów. Bedoes 2115 zarapował, a później zszedł do wielbicieli, robiąc sobie z nimi zdjęcia i rozdając autografy.

Wiosną tego roku Bedoes 2115 wraz z chorującą na białaczkę Mają Mecan nagrali utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)". Piosenka zyskała popularność i stała się impulsem dla popularnego tiktokera, youtubera i influencera - Łatwoganga. Zorganizował on 9-dniowy maraton słuchania utworu na żywo. Charytatywna akcja, podczas której można było wpłacać pieniądze na rzecz fundacji Cancer Fighter, przerosła wszelkie oczekiwania. W trakcie streamingu zebrano ponad 251 mln zł. ©℗

ŚWIĘTO

W środę uroczyste obchody 108. rocznicy Odzyskania Niepodległości

Marcin Kozłowski

11 listopada obchodzić będziemy 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W środę w Bydgoszczy odbędzie się wiele wydarzeń związanych z narodowym świętem.

W środę, 11 listopada w Bydgoszczy zaplanowane są Wojewódzkie Obchody Narodowego Święta Niepodległości. Mieszkańcy miasta i regionu uczczą pamięć tych, którzy przez 123 lata zaborów walczyli o wolność ojczyzny.

- Nigdy nie czytam z kartki, ale tyle będzie się działo, że muszę skorzystać ze ściągi, żeby niczego nie pominąć. Organizując wydarzenia związane z obchodami Święta Niepodległości przyświeca nam tylko jedna myśl: aby jak najwięcej mieszkańców w nich uczestniczyło. Chcemy, żeby było to święto nas wszystkich, niezależnie od podziałów politycznych. Cieszę się, że jak zawsze w organizację imprez włączy się strona społeczna. Tradycyjnie możemy też liczyć na miasto Bydgoszcz - mówił wojewoda Michał Sztybel podczas konferencji prasowej.

W Bydgoszczy uroczystości związane z 108. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczną się już o godz. 9 od złożenia kwiatów pod pomnikiem i tablicami upamiętniającymi Leona Barcisze-wskiego, Alojzego Stryszka, dra Jana Biziela, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, Ignacego Rochona i Jana Teskę.

O godz. 11 w Katedrze Bydgoskiej zaplanowana jest msza św. w intencji Ojczyzny. Po zakończeniu nabożeństwa na Starym Rynku rozpocznie się (godz. 12.15) uroczystość patriotyczna z ceremoniałem wojskowym. O godz. 13.30 będzie można tam obejrzeć paradę pododdziału kawalerii konnej „Kawaleria dla Niepodległości" z marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele. Pół godziny później ruszą obywatelskie obchody Święta Niepodległości. Śpiewane będą pieśni patriotyczne przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej ZS Elektronicznych. Nie zabraknie też pokazów militariów, grup rekonstrukcyjnych, zajęć dla najmłodszych, czy zdjęć wykonywanych przez lajkarza.



FOT. A.WOJTASIEWICZ/ARCHIWUM

Uroczystość patriotyczna z ceremoniałem wojskowym odbędzie się tradycyjnie na bydgoskim Starym Rynku.

- To nowa i dobra tradycja, że Miasto Bydgoszcz organizuje uroczystości wspólnie z wojewodą. Dzięki połączeniu sił może odbyć się więcej ciekawych imprez, a nasi mieszkańcy liczną obecnością dowodzą, że chcą razem świętować 11 listopada - powiedział Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

108. rocznicę odzyskanie niepodległości świętować będziemy również na sportowo. Już o godz. 8 czterystu rowerzystów wystartuje w Bydgoskim Rowerowym Rajdzie Niepodległościowym. Pokonają 111-kilometrową trasę przebiegającą przez pięć gmin, w których będą odwiedzać miejsca pamięci. O godz. 10 ruszy Bydgoski Bieg Niepodległościowy. Około 2000 zawodniczek i zawodników pokona 5 kilometrów (start i meta na stadionie Zawiszy). Z kolei w Sali 19 Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy na biało-czerwonych szachownicach odbędzie się Turniej Szachowy z Okazji Święta Niepodległości. ©℗

eprasa.pl fe6827e6d7

WYSTAWA

Muzeum Wojsk Lądowych zaprasza w święto do Osówca i na Czerkaską

Adam Szczęśniak

Muzeum Wojsk Lądowych Osówiec 73 w środę, 11 listopada - w Święto Narodowe Odzyskania Niepodległości - zaprasza do swojego oddziału w godzinach 10.00-16.00 na dzień otwarty oraz wspólne świętowanie. Czynna będzie również główna siedziba na osiedlu Leśnym.

W Osówcu (dojazd od Grunwaldzkiej między Czyżkówkiem a Osową Górą) nie zabraknie atrakcji. Główną będzie czołg Abrams z 1. Brygady Pancernej im. Tadeusza Kościuszki z Wesołej.

Wśród innych ciekawych sprzętów warto także odnotować wyrzutnię rakiet „Langusta" i działo samobieżne „K9 Thunder" z Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii im. Gen Józefa Bema w Toruniu oraz wyrzutnię rakiet „Katiusza BM 13" ze zbiorów Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy.



FOT. WIKIPEDIA

Główną atrakcją ma być Abrams

Ponadto organizatorzy zapraszają na:

- wystawę różnorodnego historycznego sprzętu wojskowego,
- wystawę ciężarówek wojskowych „Garnizonu Kujawskiego",
- grochówkę wojskową (odpłatnie),
- mini obóz harcerski ZHP Hufca Bydgoszcz Miasto z możliwością rozmowy o wstąpieniu w harcerskie szeregi,
- pokaz grup rekonstrukcyjnych w historycznych mundurach GRH Wojnowo,
- obejrzenie czołgu T72 z Muzeum Wojsk Lądowych z Bydgoszczy (odpalanie i grzanie silnika),
- wejście do sklepiku muzealnego MWL z możliwością zakupu pamiątek,
- możliwość przejażdżki ciężarówką wojskową,
- stoisko Grupy Ratownictwa Specjalistycznego „Bizon" z Solca Kujawskiego.

Wstęp wolny.

W głównej siedzibie MLW przy ul Czerkaskiej atrakcji w święto także nie zabraknie. W środę w godz. 10-16 muzeum będzie otwarte, a wstęp wolny. Będzie m.in. konkurs historyczny z nagrodami, zwiedzanie ekspozycji głównej „Od Cedyni do Karbali", a także zwiedzanie wystaw czasowych: „Polskie sztandary nad Berlinem" i „Monte Cassico - obraz pola walki".

11 LISTOPADA

Młyńskie Święto na 5. urodziny

Jarosław Więcławski

Narodowe Święto Niepodległości to czas, w którym upamiętniamy rocznicę odzyskania przez Polskę wolności po 123 latach zaborów. Data 11 listopada jest bardzo ważna również dla Młynów Rothera. W tym roku tego dnia minie dokładnie 5 lat od pierwszego otwarcia dla zwiedzających.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pierwszą stałą wystawę w Młynach Rothera będzie można poznać 11 listopada z innej perspektywy

Dokładnie 11 listopada 2021 roku Młyny Rothera zostały otwarte dla zwiedzających. Rok później goście mogli odwiedzić pierwszą stałą wystawę „Węzły. Opowieść o mieście nad rzeką", co związane było z pierwszym wejściem do Spichrza Zbożowego. Ekspozycję będzie można zobaczyć w środę. Z okazji Młyńskiego Święta przygotowano tematyczne oprowadzanie pod hasłem „Droga Bydgoszczy do tytułu Miasta Muzyki UNESCO".

– „Węzły" opowiadają historię miasta quasi-portowego, położonego nad rzekami, otwartego na świat i to, co oferował i oferuje. Tym razem przyjrzymy się przeszłości, czasom zupełnie odległym i całkiem nam bliskim pod względem brzmienia miasta i wspólnie poszukamy odpowiedzi na pytanie, czy też raczej przekonamy się: dlaczego Bydgoszcz została Miastem Muzyki UNESCO? – zapowiadają Młyny Rothera.

Uczestnicy oprowadzania poznają muzyczne oblicze miasta od czasów zaborów aż po współczesne czasy. Nie zabraknie historii o towarzystwach muzycznych, Dzielnicy Muzycznej i działalności Andrzeja Szwalbe. Oprowadzanie tematyczne możliwe będzie o godzinie 11 i 15. Koszt to 10 zł. Po oprowadzaniu można kontynuować zwiedzanie wystawy samodzielnie.

Młyńskie Święto potrwa od 11 do 20. Większość atrakcji będzie bezpłatna – wstęp jest wolny.

– Tego dnia antresola Młyna wypełni się muzyką! Odbędą się trzy koncerty. Wystąpią Soul Singers, Kwintet Akordeonowy AMFN oraz Six Brass Band – zapraszają organizatorzy.

Na spragnionych relaksu będzie czekać otwarta strefa chill. Cały czas dostępna będzie strefa warsztatowa, gdzie można stworzyć własne magnesy i ramki do zdjęć. Na miejscu obecna będzie również Bydgoska Strefa Gier Bez Prądu. Miłośnicy planszówek będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w różnych tytułach. Dodatkowo organizatorzy zapraszają na stanowisko Młyńskiego Archiwum Społecznego.

W kawiarni Nowe Miejsce będzie można trzy razy odsłuchać reportażu o bydgoskiej scenie muzycznej „Nie dają nam głośno mówić". W tym samym miejscu o 11 odbędzie się kameralne spotkanie przy kawie i herbacie pod hasłem „Dzielnica Muzyczna – od pomysłu do realizacji". Prowadząca, dr Agnieszka Wysocka z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, opowie o muzycznej części Bydgoszczy, od planów na realizację Dzielnicy Muzycznej, po efekty, które dziś są częścią życia Bydgoszczan. Zapisy na spotkania są już zamknięte.

Ostatnią zaplanowaną na środę atrakcją jest biletowany koncert tria AJAKS. Start o godzinie 18:30. Bilet kosztuje 50 zł (ulgowy 40 zł). Trio po raz pierwszy wystąpi w Bydgoszczy.©℗

OBCHODY PATRIOTYCZNE

Koncerty, biegi, wieczornice - świętowanie w gminach pod Bydgoszczą

Maja Stankiewicz

Za rogatkami Bydgoszczy obchody Święta Niepodległości już się rozpoczęły. Wydarzeń jest dużo. Przygotowaliśmy ściągę.

W wielu gminach przygotowano atrakcje, w niektórych pierwsze imprezy już się odbyły jak np. w Sicienku, gdzie w minioną niedzielę można było pośpiewać pieśni patriotyczne wraz z zespołem „Wrzos" i „Nakielankami". Z powodu żałoby narodowej z programu usunięto niektóre utwory, a pamięć ofiar uczono minutą ciszy. Zamiast biesiady było śpiewanie hymnów i pieśni patriotycznych.

Sporo dziać się będzie w podbydgoskich gminach 10 listopada. Wybrać się można np. do Dobrcza. W sali widowiskowej ośrodka kultury o godz. 17 koncert da miejscowy Big Band. Tego dnia na patriotyczną wieczornicę zaprasza także o godz. 17 Muzeum Ziemi Szubińskiej. Patriotyczna wieczornica o godz. 17 rozpocznie się również w SP w Brzozie. Wystąpią przedszkolaki, uczniowie i zespół „Brzozowiacy".

Najwięcej jednak dziać się będzie 11 listopada. W świątecznych dniu pole do popisu będą mieli biegacze, bo w wielu miasteczkach, a nawet wsiach odbędą się imprezy biegowe. W Solcu Kujawskim start biegu zaplanowano o godz. 12.30 w Jura Parku. - Biegi w biało-czerwonej atmosferze to doskonały sposób, by uczcić Święto Niepodległości – uważają organizatorzy tego wydarzenia. – Zgłosiło się już 223 uczestników. Na wszystkich, niezależnie od osiągniętego wyniku, czekać będą medale i poczęstunek: grochówka i gorąca herbata – informują.

Biegaczy spotkamy 11 listopada także w Białych Błotach. Start uczestników V Biegi Niepodległościowego zaplanowano o godz. 17.15 na ul. Czystej. Wśród organizatorów wydarzenia UKS Czapla Białe Błota i miejscowa parafia.

Już po raz 16. Bieg Niepodległościowy odbędzie się 11 listopada w Drzewianowie koło Mroczy. Tu organizatorem jest lokalne stowarzyszenie. Start o godz. 14. Z kolei w niedzielę 15 bm. na biegaczy czekają w Potulicach. O godz. 11.11 na stadionie przy ul. Sportowej rozpocznie się „Potulicka dycha".

11 bm. niemal w każdej gminie odbędą się koncerty. Nakło zaprasza w środę o godz. 16 do sali kinowej na występ Orkiestry Symfoników Bydgoskich po dyrekcją Marka Czekały. Darmowe wejściówki są do odbioru w sekretariacie NOK.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pokazy na rynku przygotowane przez Klub Jeździecki „Deresz" to już tradycja w Koronowie. Nie zabraknie ich także w tym roku

Koncert w Koronowie rozpocznie się o godz. 15 w sali ratusza. Wystąpią m. in. laureaci konkursu „Śpiewaj dla Polski", orkiestra dęta „Coronovia", zespół „Ananasy" i „Replika Nova". Z kolei na Placu Zwycięstwa w Koronowie, podczas pikniku patriotycznego który trwać będzie w godz. 11.30–13 koncert da zespół „Wesołe gospodynie". W programie także militaria i pokaz w wykonaniu Klubu Jeździeckiego „Deresz".

W Czarżu, w sali OSP rozpocznie się o godz. 17 koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu „Nadwiślanie". W centrum kultury w Kcyni wystąpią o godz. 16 artyści scen wielkopolskich. Ten koncert jest jednak biletowany. Już o godz. 12 zaplanowano występy w świetlicy w Maksymilianowie.

eprasa.pl fe6827e6d7

REKLAMA
0011594102

forum rolnicze'26

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

„ROLNICTWO MAM W GENACH"

XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej

5 grudnia 2026 r. Hotel Cukrownia Żnin

DEBATA Z UDZIAŁEM MINISTRA ROLNICTWA

8 PANELI TEMATYCZNYCH

Szczegóły i zapisy na Forum na:
pomorska.pl/forum-rolnicze

ORGANIZATOR: GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR: KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI: ERSTE Leasing; INTER-VAX ŻNIN; Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY: SKAVSKA; SWIMER; ARiMR; Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE; POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH; ZPBC w Bydgoszczy; drobex; drobexagro; KRUS

PARTNER MOTORYZACYJNY: MG Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY: TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info; PiK POLSKIE RADIO

REKLAMA
0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl fe6827e6d7

Sport

Piłka nożna. W ostatnich meczach 14. kolejki PKO BP Ekstraklasy Legia Warszawa przegrała 2:4 z Rakowem Częstochowa, a Lech Poznań zremisował 2:2 z Zagłębiem Lubin. Czołówka tabeli: 1. Lech - 32 pkt. (i zaległe spotkanie), 2. Górnik Zabrze - 31, 3. Legia - 24.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia traci decydujące gole w ostatnich minutach. Zawisza przegrał z mgłą

Marcin Kozłowski

Cztery mecze i cztery punkty - to ostatni bilans biało-zielonych. Szczególnie martwią dwie porażki po golach straconych w końcówkach spotkań. Bydgoszczanie nie zagrali w weekend z powodu... mgły.

Dla Olimpii to bardzo trudna runda. Zespół rozegrał wszystkie mecze poza Grudziądzem bo z powodu remontu stadionu przy ul. Piłsudskiego boisko nie nadaje się do użytku. W dwóch spotkaniach drużyna była gospodarzem, ale grała w oddalonym o blisko 140 kilometrów Bytowie. Biało-zieloni nie dość, że są w ciągłych podróżach to musieli ponadto zagrać trzy razy w STS Pucharze Polski.

Zespół trenera Dawida Pędziałka bardzo dobrze wykorzystał przerwę w rozgrywkach Betclic 2. Ligi na reprezentację - najpierw wygrał 2:1 derby z Zawiszą, potem pokonał 1:0 Resovię Rzeszów, zremisował 1:1 ze Świtem Szczecin i zwyciężył 2:1 Hutnika Kraków. Dwa kolejne mecze to już jednak porażki 1:2 - z Sandecją Nowy Sącz i w niedzielę z Legią II Warszawa. W obu rywale zdobyli zwycięskie gole w końcówkach.

- Nie zagraliśmy dobrego meczu - przede wszystkim w pierwszej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt i po zmianie stron gra się wyrównała. Stworzyliśmy sobie dwie okazje do zdobycia drugiego gola, ale ich nie wykorzystaliśmy. Niestety, w końcówce straciliśmy bramkę i to najbardziej boli. To drugi mecz z rzędu, w którym przeciwnik ustala wynik po 85. minucie. W kolejnych grach musimy lepiej zarządzać spotkaniami, żeby dowozić więcej cennych punktów. Remisy w Nowym Sączu i w Warszawie byłyby sprawiedliwymi wynikami, choć w niedzielę ze wskazaniem na Legię. Zabrakło nam jednak cwaniactwa i doświadczenia - skomentował mecz z rezerwami warszawskiej ekipy dla klubowych mediów trener Dawid Pędziałek.

Po dwóch przegranych z rzędu Olimpia spadła z dorobkiem 22 pkt. na 10. miejsce. W tabeli Betclic 2. Ligi jest jednak wielki ścisk bo piąty Zawisza ma tyle samo „oczek". Najbliższym rywalem Grudziądzan będzie na wyjeździe Stal Stalowa Wola, a w 2026 roku drużyna zagra jeszcze trzy spotkania jako gospodarz w Iławie - z Górnikiem Łęczna, Avią Świdnik i Lechią Zielona Góra.

Zawisza Bydgoszcz - po przerwaniu serii meczów bez zwycięstwa i dwóch wygranych z rzędu - w niedzielę miał podejmować w GKS Tychy. Spotkanie przyjaźni nie odbyło się jednak z powodu gęstej mgły. Gospodarze chcieli zagrać już w poniedziałek, ale nie zgodzili się na to goście. Później oba klubu porozumiały się wstępnie, że mecz rozegrany zostanie w środę, 18 listopada. Najbliższym rywalem niebiesko-czarnych będzie na wyjeździe Chojniczanka Chojnice, a potem zmierzą się jeszcze z Podhalem Nowy Targ (u siebie), Sokołem Kleczew (wyjazd) i na własnym stadionie z Rekordem Bielsko-Biała

KOSZYKÓWKA

To będzie szczególny mecz dla Asty. Rekord frekwencji?

Joachim Przybył

Cztery lata minęły od ostatniego meczu Enea Łaciate Astorii w Łuczniczce. W niedzielę bydgoszczanie właśnie w dużej hali zmierzą się z Górnikiem Wałbrzych. - Jeśli chcemy się rozwijać, to docelowo będzie to nasz główny parkiet - podkreśla prezes Bartłomiej Dzedzej.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W niedzielę Enea Łaciate Astoria zagra o czwarte zwycięstwo.

Moderator Arena pęka w szwach, bilety na mecze Asty rozchodzą się błyskawicznie w przedsprzedaży, a zainteresowanie jest większe niż ilość miejsc. To jeden z powodów chwilowej przeprowadzki drużyny do znacznie większej hali, ale wcale nie jedyny.

- Już od dłuższego czasu chcieliśmy zaprezentować nasze grupy młodzieżowe, mamy ponad 300 młodych koszykarzy, do tego ich rodziny, nie sposób było to zrobić w mniejszej hali. Trzeci powód to po prostu rozwój klubu. Jeśli chcemy iść do przodu, do Europy, to Łuczniczka musi stać się kiedyś naszą główną halą - wyjaśnia Bartłomiej Dzedzej, prezes Enea Łaciate Astorii.

Aby tak się stało, potrzebni są kibice. I klub bardzo liczy, że swoją obecnością i głośnym dopingiem uzasadnią przenosiny (na razie jednorazowe) do Łuczniczki. - Jeśli na trybunach pojawi się trzy tysiące naszych kibiców, to będę zadowolony. To dla nas pewnego rodzaju sprawdzian - przyznaje Dzedzej. W tej kwestii bydgoszczanie mogą też liczyć na solidne wsparcie z Wałbrzycha, swoją wizytę awizuje duża grupa fanów Górnika, więc atmosfera w hali powinna być gorąca.

O resztę ma zadbać drużyna, która chce zagrać o czwarte zwycięstwo w sezonie. Bilans 3-3 w przypadku beniaminka jest znakomity, choć przy odrobinie szczęścia mogło być nawet 4-2.

- Ale mogło być też 1-5 - zauważa prezes Dzedzej. - Podoba mi się w grze drużyny wyciąganie wniosków i waleczność. Po dwóch katastrofalnych mentalnie meczach w Toruniu i Wrocławiu pokazaliśmy w kolejnych dwóch, że potrafimy grać do końca. Wygraliśmy dwa bardzo ważne mecze i za to są punkty, a nie za styl. Teraz jeszcze musimy wyeliminować straty, nie te wynikające ze stylu gry, ale te spowodowane brakiem koncentracji - dodaje prezes.

W meczu z Górnikiem Wałbrzych zadebiutuje prawdopodobnie nowy nabytek klubu, Estończyk Hugo Toom. Wyciągnięcie na tym etapie sezonu reprezentanta kraju, sprawdzonego już w rozgrywkach europejskich i cenionego obrońcy to sukces Asty.

- Wciąż nie doceniamy polskiej ligi. On sam bardzo chciał zagrać w PLK. Mamy już dobrą renomę w środowisku, to bardzo pomaga w negocjacjach. Nie mówię nawet o terminowości wypłat, to absolutna podstawa funkcjonowania klubu, ale mam na myśli zaplecze, sztab szkoleniowy, zabezpieczenie medyczne graczy i wiele innych ważnych kwestii - podkreśla Dzedzej.

Mecz Enea Łaciate Astoria - Górnik Wałbrzych w najbliższą niedzielę o godzinie 12.30. Bilety czekają w serwisie online abilet oraz godzinę przed meczach w kasach Łuczniczki.

KRÓTKO

Siatkówka

Czas na pucharowe emocje

Drugi raz w ciągu zaledwie trzech dni Metalkas Pałac Bydgoszcz zmierzy się z ekipą #Volley Wrocław. W sobotę pałacanki pokonały rywalki ze stolicy Dolnego Śląska 3:2 w Tauron Lidze Kobiet, a już dziś o godz. 18 gościć je będą w spotkaniu Pucharu Polski.

Sokół & Hagric Mogilno wczoraj (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) w lidze zagrał w Opolu z UNI, a już jutro (godz. 18) w pucharze zmierzy się na wyjeździe z zespołem DevelopRes Rzeszów.

MK

Hokej

Asysta Sytego w Sosnowcu

Dwa zwycięstwa i porażka polskich hokeistów w Sosnowiec Cup. Gospodarze zaczęli turniej od przegranej 1:2 z Ukrainą, ale potem pokonali po dogrywce 3:2 Włochów oraz 4:1 Wielką Brytanię. W turnieju zagrało trzech hokeistów KH Energa: obrońcy Eryk Schafer i Mateusz Zieliński oraz napastnik Mikołaj Syty, który zaliczył asystę w meczu z Włochami. Turniej wygrała Ukraina, Biało-Czerwoni zajęli drugie miejsce.

JP

WIOŚLARSTWO

Wielka strata polskich wioseł. Nie żyje Tomasz Radkowski

Joachim Przybył

W sobotę zmarł Tomasz Radkowski, wybitny trener młodych wioślarzy z AZS UMK Toruń.

To ogromna strata dla całego środowiska wioślarskiego w Polsce. Tomasz Radkowski wychował całe pokolenia sportowców w Toruniu. „Wiosła były Jego życiem, pasją i całym światem. Swoją wiedzą, zaangażowaniem i sercem pozostawił niezatarty ślad w historii toruńskiego wioślarstwa oraz w sercach tych, których miał zaszczyt prowadzić i wychowywać" - informuje AZS UMK Toruń.

Jeszcze w sobotę pracował przy zawodach ergowioseł we Włocławku. - Był nauczycielem, wychowawcą, sędzią ale przede wszystkim był trenerem. Nigdy nie był człowiekiem pierwszego planu, nie miał parcia na szkło. Nie mogę sobie przypomnieć, chociażby jednego wywiadu z nim, jednej setki. Zawsze wyciszony, wręcz wycofany, bacznie obserwujący i wyciągający wnioski. Pracowity, poukładany, sumienny, konsekwentny. Dla Ewki był całym jej światem, dla Syna trenerem-kumplem, dla zawodników wspaniałym przykładem pracowitości i konsekwencji - tak go wspomina Maciej Karczewski, działacz wioślarski.

„Ta przystań, ta szatnia, wspólne treningi, zawody i zgrupowania... już nigdy nie będą takie same. Pozostaną wspomnienia, wdzięczność za wspólne chwile i pamięć o człowieku, którego nie da się zastąpić" - żegna trenera toruński klub.

eprasa.pl fe6827e6d7